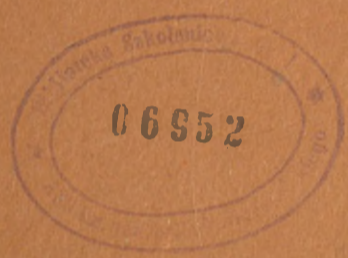




66/99 27 *19*

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

DO UŻYTKU
SŁUŻBOWEGO
~~XXXXXXXXXX~~
Egz. -Nr 1



mjr dypl. Bogusław KOŁODZIEJCZAK

**ANALIZA I OCENA MOŻLIWOŚCI PROWADZENIA
DZIAŁAŃ PRZEZ ODDZIAŁY SPECJALNEGO
PRZEZNACZENIA PAŃSTW NATO NA TERYTORIUM PRL
(Rozprawa doktorska)**



ARCHIWUM
KOD
36441

REMBERTÓW

SIERPIEŃ

1965

36/82



402 4/99 21

M

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

DO UŻYTKU
SŁUŻBOWEGO



Egz. -Nr 1



mjr dypl. Bogusław KOŁODZIEJCZAK

**ANALIZA I OCENA MOŻLIWOŚCI PROWADZENIA
DZIAŁAŃ PRZEZ ODDZIAŁY SPECJALNEGO
PRZEZNACZENIA PAŃSTW NATO NA TERYTORIUM PRL**
(Rozprawa doktorska)



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI
LAD
36441

REMBERTÓW

SIERPIEŃ

1965

316
AD

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

Janek. prot. 12654

DO KOPY
SZKOLENIA



Egz. Nr 1

mjr dypl. Bogusław KOŁODZIEJCZAK

ANALIZA I OCENA MOŻLIWOŚCI PROWADZENIA
DZIAŁAŃ PRZEZ ODDZIAŁY SPECJALNEGO
PRZEZNACZENIA PAŃSTW NATO NA TERYTORIUM PRL
(Rozprawa doktorska)



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
236491

Opracowana pod kierownictwem naukowym
plk dypl. prof. Edwarda PERKOWICZA

W S T Ę P

Położenie geograficzne PRL i jej rola w Układzie Warszawskim powodują, że jej obszar szczególnie interesuje państwa NATO. Nie ulega wątpliwości, że w ewentualnej przyszłej wojnie nieprzyjaciół będzie starał się oddziaływać na obszar PRL różnymi środkami. Dla wszystkich interesujących się tym problemem jest oczywiste, że nieprzyjaciół będzie głównie oddziaływał na terytorium PRL przy pomocy takich środków jak lotnictwo i broń raketowa. Są to najważniejsze środki oddziaływania i przy ich pomocy nieprzyjaciół będzie dążył do wywołania maksymalnych zniszczeń i zadania strat.

Jednak lotnictwo i broń raketowa nie wyczerpują całości zagadnienia zagrożenia Polski. Nie są to jedyne środki, którymi nieprzyjaciół może zagrozić terytorium Polski.

W ostatnim okresie, w związku ze zmianami w strategii Stanów Zjednoczonych i NATO, coraz częściej mówi się na Zachodzie o wojnie specjalnej i oddziałach specjalnego przeznaczenia. W ostatnich latach obserwuje się szybką rozbudowę tego rodzaju oddziałów na Zachodzie. Ponieważ oddziały te są przygotowywane do prowadzenia działań na głębokich tyłach przeciwnika - stanowią one dodatkowy środek zagrożenia państw Układu Warszawskiego - a w tym również Polski. Jest to rodzaj zagrożenia często u nas mało doceniany.

Zagrożenie terytorium PRL lotnictwem i bronią raketową nieprzyjaciela nie budziło w naszych kręgach wojskowych żadnych wątpliwości a w sprawie stopnia tego rodzaju zagrożenia ukształtowały się bardziej jednolite poglądy. Nieco inaczej przedstawia się sprawa w zakresie zagrożenia obszaru PRL oddziałami specjalnego przeznaczenia. Pomijając fakt, że istnieją u nas na ten temat różne poglądy - często bardzo skrajne - to problem ten nie był dotychczas rozpatrywany wszechstronnie. Dotychczasowe prace i publikacje traktujące ten problem ograniczały się do wniosków odnośnie możliwej ilości oddziałów specjalnego przeznaczenia jakie nieprzyjaciół może użyć na naszym obszarze. Jest to jednak daleko niepełne przedstawienie problemu. Ten rodzaj zagrożenia jest inny w swym rodzaju niż zagrożenie bronią raketową i lotnictwem. Stopień zagrożenia obszaru kraju oddziałami specjalnego przeznaczenia zależy nie tylko

ilości posiadanych tego rodzaju oddziałów przez nieprzyjaciela, ale przede wszystkim od warunków istniejących na danym obszarze.

W związku z powyższym autor w swej pracy uwzględnił te czynniki, które w sposób decydujący wpływają na możliwości prowadzenia działań specjalnych na określonym obszarze. Są to przede wszystkim takie czynniki jak: sytuacja demograficzna Polski, środowisko geograficzne oraz obiekty działań oddziałów specjalnego przeznaczenia. W ten sposób autor zamierza osiągnąć cel jaki postawił sobie w pracy: określenie stopnia zagrożenia obszaru PRL oddziałami specjalnego przeznaczenia przeciwnika.

Ponieważ działania specjalne stanowią problem złożony, zachodzi konieczność określenia najbardziej odpowiedniej metody badań i stąd za podstawową metodę przyjęto:

- To jest podstawowa metoda logicznej pracy, a nie "podstawowa metoda" badań.*
- przeprowadzenie studium poglądów państw NATO na organizację i prowadzenie działań specjalnych;
 - ocena i analiza warunków istniejących na obszarze PRL dla prowadzenia tego rodzaju działań przez przeciwnika oraz ich wpływ na możliwości oddziałów specjalnego przeznaczenia;
 - sprecyzowanie w oparciu o analizę i ocenę powyższych zagadnień podstawowych wniosków dla przedsięwzięć zabezpieczenia przeciwdywersyjnego w ramach OTK;

Ponieważ główny wysiłek w pracy skupiono na analizie i ocenie podstawowych czynników decydujących o stopniu zagrożenia terytorium PRL - praca posiada charakter analityczny. Należy przy tym zaznaczyć, że dość często zastosowana będzie metoda analizy kartograficznej.

Z drugiej strony jeżeli uwzględni się, że wpływające dla OTK wnioski mogą stanowić podstawę dla dalszych szczegółowych rozpracowań - praca nosi również charakter przyczynkowej.

Piśmiennictwo związane z tematem pracy jest bardzo bogate. W ostatnich latach ukazało się na Zachodzie wiele pozycji. Należy jednak zaznaczyć, że wszystkie te publikacje mają charakter tendencyjny i w wielu wypadkach upraszczają

*nie jest wcale
bogatą i pełną
w tym zakresie*

zagadnienie. Wyraża się to szczególnie w tendencyjnej ocenie sytuacji demograficznej krajów obozu socjalistycznego. Dostępne regulaminy /np. FMFM-21/ omawiają ogólne zasady prowadzenia działań specjalnych bez przywiązania do określonego obszaru. Również dane z ćwiczeń przeprowadzonych z oddziałami specjalnego przeznaczenia są skąpe. Wszystko to spowodowało szereg trudności przy ustalaniu możliwości bojowych oddziałów specjalnego przeznaczenia. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa piśmiennictwa omawiającego warunki prowadzenia działań przez oddziały specjalnego przeznaczenia na obszarze PRL. Odczuwa się szczególnie brak literatury omawiającej polityczną sytuację demograficzną w Polsce.

Poważnym uzupełnieniem tych braków były dane uzyskane z konsultacji i z rozmów w takich instytucjach jak sztab KBW, GZP /wydział demograficzny/, Zarząd OTK Sztabu Generalnego i Departament Wojskowy przy Min. Komunikacji. Poza tymi, dużą pomocą były dla mnie materiały Katedry Geografii Wojennej i Katedry OTK ASG.

W tym miejscu chciałbym podziękować tym wszystkim towarzyszom, którzy udzielili mi wiele cennych wskazówek i służyli mi radą. Oddzielne podziękowania składam kolegom z Katedry za umożliwienie napisania tej pracy.

I. WOJNA SPECJALNA W ŚWIETLE POGŁADÓW PAŃSTW NATO.

Współczesna strategia NATO, a szczególnie Stanów Zjednoczonych, jest wynikiem zmian jakie nastąpiły w ostatnich latach na arenie międzynarodowej. W latach 1953-1957 główną treścią tej strategii był "zmasowany odwet". Stanowisko to opierało się na przeświadczeniu, że Stany Zjednoczone dysponują nad Związkiem Radzieckim przewagą^{1/} w zakresie broni jądrowej. W związku z tym uważano, że jeżeli siły zbrojne NATO, a szczególnie Stanów Zjednoczonych, będą przygotowane do prowadzenia wojny nuklearnej to fakt ten wystarczająco zastraszy przeciwnika. U podstaw tej strategii legła zasada: rozstrzygania wszelkich sporów politycznych z obozem socjalizmu w oparciu o groźbę wojny nuklearnej.

Zmiana w układzie sił na arenie międzynarodowej, a szczególnie uzyskanie przez Związek Radziecki przewagi nad Stanami Zjednoczonymi w dziedzinie pocisków międzykontynentalnych oraz rozwój walki narodowo-wyzwoleńczej narodów kolonialnych zmusiły Stany Zjednoczone do rewizji swych dotychczasowych koncepcji strategicznych. Stało się jasne, że w takiej sytuacji strategia "zmasowanego odwetu" zbankrutowała, a trzeba pamiętać, że bazowała ona również na przeświadczeniu o nie-naruszalności kontynentu amerykańskiego w ewentualnym przyszłym konflikcie. Krytycy dotychczasowej strategii uznali ją za zbyt jednostronną i skostniałą.

... "Za kulisami polityki bez rozbrojenia istnieje zawsze możliwość wojny. Jeżeli jednak wojna ta posiada tylko formę skostniałą wówczas ta jednostronność odbija się również na polityce ... Istnieje wiele możliwości ograniczenia. Istnieją ograniczenia lokalne, czasowe i ograniczenia wynikające z wyboru środka wojny. Wszystkie te ograniczenia odpadają przy doktrynie globalnej, "zmasowanego odwetu"^{2/}.

1/ W różnych okresach różnie pojmowano tę przewagę. Raz jako przewagę pod względem jakościowym a niekiedy jako przewagę ilościową.

2/ Henry Kissinger, Nuclear Weapons and Foreign Policy, N.York, 1957r.

Z tych przesłanek zdobywa sobie uznanie pogląd zakładający możliwość prowadzenia wojen ograniczonych - nawet na europejskim teatrze działań wojennych. W związku z powyższym za podstawową współczesną strategię została uznana tzw. strategia elastycznego reagowania. Opiera się ona na założeniu, że należy sięgać do takiego środka "odstraszenia" jakiego wymaga konkretna sytuacja. Strategia ta jest zaprzeczeniem stosowania "zmasowanego odwetu" w stosunku do każdego konfliktu, ale nie wyklucza możliwości wojny nuklearnej.

Były prezydent USA J.F. Kennedy w swym przemówieniu wygłoszonym 11.01.1961 r. między innymi powiedział:

"Chcemy zachować zawsze zdolność do odparcia ataków atomowych lub ataków ograniczonych. Traktujemy to jako uzupełnienie naszych możliwości atomowych a nie jako ich środek zastępczy. Odrzuciliśmy postawę "wszystko albo nic", która nie pozostawiałaby nam wyboru, lecz tylko niesławny odwrót lub nieograniczony niczym odwet".

Tak więc współczesna amerykańska strategia wojenna zakłada możliwość prowadzenia różnego typu wojen. Konsekwencją tego jest przygotowywanie się zbrojnych państw NATO, a szczególnie Stanów Zjednoczonych do różnego rodzaju wojen jak: wojna globalna, wojna ograniczona i jej odmiana wojna specjalna.

W ostatnich latach obserwuje się w Stanach Zjednoczonych i w innych państwach NATO wzmożenie wysiłków w kierunku przygotowania się zbrojnych do prowadzenia wojen specjalnych.

Mimo drugorzędnej roli wojen specjalnych w amerykańskiej doktrynie wojennej, zainteresowanie tym typem wojny jest bardzo duże. Wynika to z następujących przyczyn:

a/ Ewentualny konflikt między państwami Układu Warszawskiego a państwami bloku NATO będzie konfliktem między dwoma systemami polityczno-ekonomicznymi. W konflikcie tym będą zaangażowane wszystkie siły i środki na froncie i w zapleczu.

..."Posiadane przez nas dane świadczą, że Stany Zjednoczone i inne państwa kapitalistyczne /np. NRF, W. Brytania, Francja/ oraz wrogie reakcyjne ośrodki emigracyjne

tworzą tzw. siły specjalne /jednostki specjalne / do działalności kontrrewolucyjnej, dywersyjnej i sabotażowej w państwach naszego obozu, a w szczególności w Polsce".^{3/}

- b/ Zakłada się, że wojny specjalne mogą być prowadzone bez angażowania się w oficjalny konflikt z państwami Układu Warszawskiego.
- c/ Wojny specjalne uznane zostały za główną formę walki z ruchami narodowo-wyzwoleńczymi krajów kolonialnych i zależnych.

Tak więc wojny specjalne, zdaniem teoretyków zachodnich, mogą mieć bardzo szerokie zastosowanie. Przygotowania do wojen specjalnych wyszły już dawno poza sferę teoretycznych rozważań. Obecnie w Stanach Zjednoczonych i w innych państwach bloku NATO obserwuje się rozbudowę oddziałów przeznaczonych do prowadzenia działań specjalnych. Część tych oddziałów jest przygotowywana do działań w krajach obozu socjalistycznego. Fakt ten zmusza do bardziej szczegółowego zapoznania się z problematyką wojen specjalnych.

1. WOJNA SPECJALNA I JEJ PODSTAWOWE FORMY.

Wojny specjalne nie są wytworem współczesnej burżuazyjnej myśli wojskowej. Są one prawie tak stare jak stara jest sama wojna. Historia wojen zna wiele przykładów prowadzenia tego rodzaju działań bojowych. Najwięcej jednak przykładów odnośnie stosowania różnych form działań specjalnych dostarcza druga wojna światowa. Również lata powojenne obfitują w szereg konfliktów, które określone są mianem wojen "ograniczonych" lub "lokalnych". Konflikty te znamionuje również specjalny charakter, ponieważ w większości z nich stosowano specjalne metody walki a w szczególności działania partyzanckie i przeciwpartyzanckie. Przykładem tego są: Indonezja, Malaje, Indochiny, Algieria itp. Stąd wojny są mianem "wojen specjalnych". Charakterystyczną cechą

^{3/} Niektóre zasadnicze problemy rozwoju obronności PRL MON, W-wa, 1962r. ref. Ministra Wiohy, węzłowe problemy prac ministerstwa spraw wewnętrznych w zakresie obrony terytorium kraju.

tych wojen było, że dużo silniejsze siły regularne były bite przez o wiele słabsze siły nieregularne. W wielu wypadkach stosunek sił był szczególnie niekorzystny dla sił nieregularnych np: Malaje - 1 : 17,5, Grecja - 1 : 9,

Algeria - 1 : 16, a ostatnio Płd. Wietnam - 1 : 20.

Konflikty te miały głównie charakter antykolonialny. To spowodowało, że państwa imperialistyczne zmuszone zostały do przygotowania sił zbrojnych do działań bojowych w tego rodzaju konfliktach. Była więc to jedna z poważnych przyczyn zainteresowania się tego rodzaju wojnami. W odniesieniu do państw Układu Warszawskiego wojny specjalne są pomyślane jako specjalna metoda walki na obszarach tych państw. Ta specjalna metoda walki polega na organizowaniu i prowadzeniu działań partyzanckich, dywersyjno-sabotażowych i działań psychologicznych na tyłach wojsk Układu Warszawskiego a w szczególności na terytoriach państw obozu socjalistycznego.

Louisk Kraab w swoim artykule /Wall Street Journal -25.V.61 r./ pisał:

..."Amerykańscy politycy rozważają plan, który może się stać najbardziej śmiałym posunięciem wolnego świata w zimnej wojnie, mianowicie projekt przeniesienia konfliktu z komunistami na ich własne terytorium".

Obecnie, wojna specjalna i jej podstawowe formy, znalazła swe odbicie w regulaminach sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Według tychże regulaminów, wojna specjalna jest pojęciem bardzo szerokim i zawiera w sobie trojakiemu rodzaju działalność prowadzoną przez specjalnie wyszkolone oddziały:

- a/ działania niekonwencjonalne /unconventional warfare/;
- b/ działania psychologiczne /psychological warfare/;
- c/ działania przeciwpartyzanckie - przeciwpowstańcze /counterinsurgency operations/;

Z punktu widzenia obronności PRL na uwagę zasługują: działania niekonwencjonalne i psychologiczne. Natomiast działania przeciwpartyzanckie jako nie odnoszące się do naszego terytorium zostaną pominięte w naszych dalszych rozważaniach.

Działania niekonwencjonalne

stanowią część pojęcia "wojna specjalna" i według amerykańskiego regulaminu FMFM-21 obejmują trzy związane z sobą rodzaje działań: działania partyzanckie, działania dywersyjne-sabotażowe oraz organizowanie ucieczek jeńców z niewoli. Te ostatnie mimo, że według terminologii amerykańskiej zostały potraktowane jako oddzielna forma działań specjalnych, nie wymagają oddzielnego naświetlenia.

Działania niekonwencjonalne zawdzięczają prawdopodobnie swą nazwę od tego, że są prowadzone metodami sprzecznymi z przyjętymi konwencjami międzynarodowymi /np. wbrew Konferencji Haskiej/.

Działania niekonwencjonalne są prowadzone na terytorium przeciwnika lub na terytorium przez niego kontrolowanym - w oparciu o miejscową ludność i miejscowe zasoby materiałowe. Działania niekonwencjonalne są zazwyczaj wspierane, a niekiedy organizowane i kierowane przez ośrodki zagraniczne.

Działania psychologiczne^{4/}

obejmują tak szeroki zakres działań i tak różnorodne środki oraz mogą być prowadzone niezależnie od stanu sytuacji /w czasie pokoju lub wojny/, że przyjęty na Zachodzie termin "wojna psychologiczna" wydaje się być uzasadniony. Definicja tego rodzaju działań zostanie omówiona w innym miejscu niniejszej pracy.

2. DZIAŁANIA NIEKONWENCJONALNE

a/ DZIAŁANIA PARTYZANCKIE /Guerrilla Warfare/.

Często w terminologii zachodniej oraz w naszych tłumaczeniach prac zachodnich teoretyków spotykamy się z pojęciem "wojna partyzancka". Jest to pojęcie nieścisłe i jest usprawiedliwione wówczas jeżeli działania partyzanckie są jedyną lub główną formą działań bojowych jednej z walczących

4/ Często na Zachodzie określone terminem: wojna psychologiczna.

stron np. wojna partyzancka w Południowym Wietnamie. W innych wypadkach, gdy partyzantka odgrywa rolę pomocniczą na korzyść sił regularnych - wówczas mamy do czynienia z działaniami partyzanckimi np. partyzantka radziecka na tyłach wojsk hitlerowskich, Ponieważ państwa NATO właśnie do takiej formy działań partyzanckich czynią przygotowania - nie będziemy ich określali terminem wojna partyzancka.

Do niedawna działania partyzanckie interesowały państwa imperialistyczne w zakresie ich zwalczania. Dowodem tego są wszystkie konflikty po drugiej wojnie światowej /Indonezja, Indochiny, Korea, Malaje, Filipiny, Algeria, Kuba itd/. Obecnie państwa NATO interesują się działaniami partyzanckimi jako formą oddziaływania na przeciwnika.

"Działania partyzanckie są bronią obusieczną. Podczas gdy pod względem taktyczno-technicznym jesteśmy przygotowani do niszczenia partyzantki, to musimy zaplanować działania partyzanckie wobec przeciwnika"^{5/}

Państwa NATO czynią przygotowania do działań partyzanckich jako pomocniczej formy działań bojowych a nie jednej.

W każdej przyszłej powszechnej lub ograniczonej wojnie, działania partyzanckie będą bezwątpienia poważnym uzupełnieniem działań regularnych"^{6/}

W związku z powyższym państwa bloku NATO, a szczególnie Stany Zjednoczone, przystąpiły do opracowania teorii prowadzenia działań partyzanckich. W tym przedsięwzięciu starały się wykorzystać doświadczenia takich państw jak: Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, Jugosławii, Polski oraz doświadczenia z ruchów partyzanckich na tzw. szarych obszarach świata. Tym też należy tłumaczyć szeroką publikację na Zachodzie prac dotyczących działań partyzanckich prowadzonych przez kraje obozu socjalistycznego. Mimo, że nawet na Zachodzie istnieje u wielu specjalistów przekonanie, że ich teoria partyzancka oparta jest na doświadczeniach działań partyzanckich w krajach obozu socjalistycznego^{7/} to w rzeczywistości jest inaczej.

5/ Płk Wikins, Guerrilla Warfare, /M.Frank Osanka, Modern Guerrilla Warfare/.

6/ Gen. Samuel P.Huntington, Guerrilla Warfare in Theory and Policy. /Modern Guerrilla Warfare, F.M.Osanka/.

7/ doradca byłego prezydenta USA Kennedy'ego powiedział: "Pracę całą amerykańską teorię w tej dziedzinie jest wzorowana na walce rosyjskich oddziałów partyzanckich przeciwko Niemcom w czasie II-giej wojny światowej".

Działaniom partyzanckim, jak żadnym innymi działaniami w takim stopniu, przyświecają określone cele polityczne. I one właśnie nadają tym działaniom specyficzny charakter, który różni działania partyzanckie od działalności zbrojnych band. Np. walka partyzantów radzieckich i polskich była prowadzona przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu, toczyła się na własnym terytorium i przy pełnym poparciu społeczeństwa. Natomiast amerykańska koncepcja działań partyzanckich zakłada prowadzenie działań poza własnym terytorium, szczególnie w krajach obozu socjalistycznego a jej cele są sprzeczne z interesami określonych narodów.

Według regulaminów amerykańskich działania partyzanckie stanowią główną formę działań niekonwencjonalnych. Cele walki partyzanckiej zostały określone w amerykańskim regulaminie FMFM-21:

- zmniejszenie siły bojowej przeciwnika;
- utrudnianie i opóźnianie prowadzenia działań przez regularne siły zbrojne przeciwnika;
- osłabienie moralności sił zbrojnych przeciwnika;
- ograniczenie w wykorzystaniu i eksploatacji przez przeciwnika terenów okupowanych;
- rozwinięcie i umocnienie woli narodu do przeciwstawienia się istniejącemu rządowi;

Powyższe cele osiąga się poprzez: atkowanie i przerywanie linii komunikacyjnych nieprzyjaciela, nękanie i zadawanie strat siłom zbrojnym przeciwnika, niszczenie urządzeń tyłowych przeciwnika, przechwytywanie zaopatrzenia przeciwnika.

W zależności od warunków w jakich organizuje się działania partyzanckie, regulaminy amerykańskie wyróżniają trzy rodzaje tych działań:

- działania partyzanckie organizowane i prowadzone na bazie rozbitych wojsk regularnych;
- działania partyzanckie rozwijające się w oparciu o istniejącą opozycję;
- działania partyzanckie organizowane przez przerzuczone na obszar danego kraju obcych sił zbrojnych /np. oddziałów specjalnego przeznaczenia/.

Według poglądów amerykańskich, rola działań partyzanckich w stosunku do działań regularnych sprowadza się do pomocniczej. Są one uważane jako oręż słabszego. Według znanego amerykańskiego specjalisty gen. S.P. Huntingtona^{8/} do działań partyzanckich sięga się najczęściej wówczas gdy:

- regularne siły zbrojne zostały rozbite;
- regularne siły zbrojne nie zostały jeszcze zorganizowane;
- regularne siły zbrojne, z uwagi na istniejącą sytuację, nie mogą być wprowadzone do walki.

Istnieją dwa sposoby wykorzystania partyzantów: defensywny /w obronie własnego kraju/ i ofensywny. Ten drugi sposób interesuje szczególnie Stany Zjednoczone i inne państwa NATO. Polega on na organizowaniu ruchu partyzanckiego poza granicami własnego kraju. Między działaniami regularnymi a partyzanckimi istnieje duża różnica. Działania regularne są prowadzone między dwoma przeciwnikami podobnymi do siebie. Podobieństwo to wynika z podobnego uzbrojenia, zbliżonej do siebie organizacji oddziałów i związków, podobnej taktyki itd. Natomiast działania partyzanckie są prowadzone między dwoma całkowicie różnymi przeciwnikami, między dobrze uzbrojonymi siłami regularnymi a słabo uzbrojonymi partyzantami.

"Na początku władza państwowa dysponuje w sensie materialnym wszystkim albo prawie wszystkim, a partyzanci niczym albo prawie niczym"^{9/}.

Aby zlikwidować te różnice w sensie materialnym koniecznym jest zastosowanie odpowiedniej strategii i taktyki. Z tym wiąże się również konieczność spełnienia pewnych podstawowych warunków, bez których działania partyzanckie nie mają szans powodzenia. Do takich warunków zalicza się istnienie dogodnego terenu dla działań partyzanckich, po-

8/ Guerrilla Warfare in Theory and Policy /M.F.OSANKA, Modern Guerrilla Warfare/.

9/ Helmuth Rentsch, Partisanenkampf, 1962 r.

parcie partyzantów przez ludność cywilną i istnienie dogodnej sytuacji politycznej. Naturalnie, przy organizacji ruchu partyzanckiego wchodzi jeszcze w rachubę inne czynniki, ale wyżej wymienione są uznane za podstawowe.

Jak już wspomniano, głównym celem amerykańskich teoretyków jest wypracowanie koncepcji odpowiadającej warunkom działań partyzanckich w krajach obozu socjalistycznego. Stąd zakłada się przedsięwzięcia, które przygotowałyby grunt dla takiej działalności. Wspominają o tym Dixon i Heilbrun w książce pt.: "Partisanen" zwracając uwagę na:

- nawiązanie łączności z przyjacielami w obozie przeciwnika i z "wrogami naszych wrogów"^{10/};
- wywołanie niezadowolenia i rozbieżności wśród ludności znajdującej się na terenie przewidywanych działań partyzanckich;
- traktowanie łączników jako przyjaciół;
- uzyskanie politycznego poparcia dla własnych celów politycznych, a gdy to jest konieczne, również dla celów wojennych^{11/};
- stworzenie załączków własnej organizacji partyzanckiej;
- dążenie do nawiązania kontaktów z różnymi warstwami społeczeństwa a nawet w środowisku robotniczym;

Bardzo istotnym problemem dla ruchu partyzanckiego jest jego organizacja. Obejmuje ona m.i. takie zagadnienia jak: przyjęcie odpowiednich form organizacyjnych, organizacja systemu dowodzenia, organizacja oddziałów, organizacja systemu łączności, ~~systemu dowodzenia~~, podział terenu na rejony i odcinki działań.

10/ Do takich ludzi zaliczają oni m.i. niekomunistów w NRD, fanatyków katolików w Polsce, resztki grup nacjonalistów ukraińskich, ofiary reformy rolnej itd.

11/ ... Musimy uzyskać poparcie polityczne dla naszych celów a gdy to jest konieczne - dla naszych celów wojennych. Musimy ~~wznieść~~ nienawiść do celów komunistycznych... Dlatego największe znaczenie ma uzyskanie poparcia narodów będących pod panowaniem komunistycznym. "innym wypadku nie można odnieść zwycięstwa".

Według niektórych teoretyków zachodnich^{11a/} uważa się, że przy organizowaniu ruchu partyzanckiego należy uwzględnić następujące momenty:

- Podstawową jednostką organizacyjną i bojową powinien być oddział lub jednostka partyzancka w składzie około 100 ludzi.^{12/}
- Jednostka partyzancka powinna działać w określonym rejonie.
- Cały teren działań powinien być podzielony na odcinki i rejony partyzanckie. W zależności od przebiegu linii frontu ustala się przyfrontową strefę działań partyzanckich i strefę działań na głębokich tyłach.
- Partyzanci znajdujący się w strefie przyfrontowej są podporządkowani dowódcom związków taktycznych i operacyjnych działających na ich kierunku. Partyzanci działający na głębokich tyłach są podporządkowani dowódcy TDW.
- Cała struktura organizacyjna zależy od charakteru ruchu partyzanckiego /samodzielny czy pomocniczy/.

Większość teoretyków zachodnich uważa, że w odniesieniu do krajów obozu socjalistycznego, organizacja ruchu partyzanckiego powinna być przygotowywana zawczasu /jeszcze w okresie pokoju/. Wychodzą oni z założenia, że w toku wojny, a szczególnie wojny z użyciem broni jądrowej, będzie mało czasu na organizowanie partyzantki a sama organizacja będzie utrudniona.

... "W związku z tym należy się przede wszystkim zastanowić nad tym, czy dysponuje się odpowiednim czasem pozwalającym na zorganizowanie walki partyzanckiej dopiero po wybuchu wojny. Odpowiedź będzie zależna od tego jak długo

11a/ Otto Heilbrunn, Partisanenbuch.

12/ Płk Virgil Ney w książce pt.: Notes on Guerrilla War, Principles and Practices, Waszyngton, 1962r. proponuje konkretną organizację oddziału partyzanckiego /patrz załącznik nr 1/.

trwać będzie błyskawiczna wojna atomowa z jednej strony i jak długo będzie trwać organizacja ruchu partyzanckiego z drugiej strony. Trudno tutaj udzielić ostatecznej odpowiedzi. Tito potrzebował 2-3 tygodnie aby stworzyć pierwszych sześć oddziałów partyzanckich. Związek Radziecki potrzebował 18 miesięcy aby wypracować odpowiednią strukturę ruchu partyzanckiego. Czy nie zaistnieje więc ryzyko, że partyzanci na skutek niedostatecznego przygotowania nie zdążą wejść do walki?

Po drugie. Czy istnieją wobec tego możliwości zorganizowania ruchu partyzanckiego po rozpoczęciu wojny?
Po trzecie. Nawet gdyby dysponowano czasem i możliwościami to czy nie traci się bardzo ważnego etapu wojny jakim jest okres początkowy?"^{13/}

Wydaje się, że w państwach NATO przyjął się pogląd o przygotowaniu organizacji partyzanckiej w okresie pokojowym. Jest to bardzo istotny problem, który przy ocenie zagrożenia naszego kraju nie może ująć naszej uwadze. Dowodem tego są nie tylko aktualne przygotowania w krajach NATO, ale również dążenia do przeniesienia tych przygotowań na terytoria krajów obozu socjalistycznego - w tym również na terytorium Polski.

"... Wiadomo nam również o inspirowaniu przez różne wywiady państw kapitalistycznych nacjonalistycznej organizacji ZCOUN-B /Zagraniczne Oddziały Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów - Bandery/, która dąży do utworzenia w kraju komórek z byłych członków OUN-i UPA oraz do zorganizowania nielegalnych oddziałów zbrojnych w kraju. Oddziały te według koncepcji ich organizatorów, mogłyby być użyte w odpowiedniej sytuacji politycznej w kraju do działalności dywersyjnej
Mamy również sygnały, że niektórzy czynniki w NRF wysuwają postulat prowadzenia w Polsce zorganizowanej działalności konspiracyjnej"^{14/}.

13/Otto Heilbrunn, Partisanenbuch, Miles Verlag, Zürich.

14/Min.Spraw.Wewn. Wicha, Węzłowe problemy prac Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie obrony terytorium kraju /Niektóre zasadnicze problemy rozwoju obronności PRL, MON, W-wa 1962 r.

Zadania partyzantów.

Partyzanci wykonują szereg zadań, w zależności od rodzaju konfliktu /wojna ograniczona, wojna z użyciem broni nuklearnej/, od zaistniałej sytuacji oraz od posiadanych możliwości. Ogólnie rzecz biorąc uważa się, że partyzanci mogą wykonać następujące zadania:

a/ w wojnie konwencjonalnej.

- niszczenie załóg sztabów małych jednostek i oddziałów wojskowych nieprzyjaciela, likwidacje pojedynczych oficerów i żołnierzy, posterunków, dowództw itd.;
- niszczenie linii komunikacyjnych /wysadzanie mostów, torów, pociągów, napady na transport, niszczenie węzłów/;
- niszczenie składów zaopatrzenia i magazynów, warsztatów remontowo-naprawczych;
- niszczenie systemu łączności wojskowej i państwowej, napady na węzły łączności - niszczenie aparatury i obsługi;
- napady na lotniska, niszczenie samolotów, hangarów, składów bomb i paliwa, likwidacja personelu lotniczego i technicznego;
- likwidacja przywódców politycznych wyższych oficerów i urzędników administracji państwowej;
- prowadzenie propagandy, sianie niepokoju, wywoływanie zamieszek, prowadzenie akcji terrorystycznych;
- prowadzenie rozpoznania^{15/}.

b/ w wojnie z użyciem broni jądrowej.

Poza wymienionymi wyżej zadaniami partyzanci wykonują inne bardzo istotne zadania. Główny wysiłek partyzantów będzie skierowany na osiągnięcie dwóch podstawowych celów:

1. Osłabienie potencjału nuklearnego przeciwnika głównie poprzez przeszkadzanie przeciwnikowi w użyciu broni jądrowej i utrudnienie w wykorzystaniu jej skutków.

^{15/}Rozpoznanie partyzanckie wykracza daleko poza ramy rozpoznania wojskowego i często określone jest jako wywiad.

2. Stworzenie dogodnych warunków użycia własnej broni jądrowej poprzez wskazywanie celów i informowanie o jej skutkach.

W związku z powyższym w wojnie z użyciem broni nuklearnej partyzanci będą dodatkowo wykonywali następujące zadania:

- rozpoznanie a w miarę możliwości niszczenie środków przenoszenia broni jądrowej do celu;
- niszczenie składów amunicji i atomowej;
- uprzedzanie o planowanym użyciu broni jądrowej przez przeciwnika;
- rozpoznanie i wskazywanie celów dla własnej broni jądrowej;
- informowanie o skutkach uderzeń własnej broni jądrowej oraz utrudnianie przeciwnikowi w likwidacji tych skutków.

T a k t y k a p a r t y z a n c k a .

Taktyka partyzancka różni się zasadniczo od taktyki oddziałów regularnych.

"Działania partyzanckie kpią sobie z zasad, które są podstawą tradycyjnego zawodu."^{16/}

W prowadzeniu działań partyzanckich bardzo dużego znaczenia nabierają: ruchliwość i zdecydowanie. Działania partyzanckie powinny być odpowiednio przygotowane i zaplanowane. Plan działań oddziału partyzanckiego powinien uwzględniać m.i. teren, dane o przeciwniku, sytuację demograficzną na obszarze przewidywanej walki oraz szczegółowy plan walki /czas i miejsce ataku, sposób wykonania ataku, ubezpieczenie, sposób wycofania i miejsce zbiórki/.

W regulaminach i instrukcjach podkreśla się, że głównym elementem taktyki partyzanckiej jest zaskoczenie.

"Partyzanci uzyskują zaskoczenie przez prowadzenie działań na szerokich przestrzeniach, które umożliwiają ukrycie sił i swobodę manewru oraz w większości wypadkach przez działania nocne. Wykorzystując zaskoczenie partyzanci dążą

16/ Płk Virgil Ney, *Notes on Guerrilla War*, Waszyngton, 1962r

do wyrównania przewagi nieprzyjaciela pod względem liczebnym. W celu ataku ześrodkowują swoje siły a po ataku rozpraszają się^{17/}

Według P.Kutgera^{18/} taktyka partyzancka powinna zakładać:

- rozpoczęcie ataku po uprzednim dokładnym zaplanowaniu;
- unikanie lub cofanie się przed przeważającymi siłami przeciwnika, nękanie - a gdy nieprzyjaciel będzie wyczerpany podjęcie ograniczonych działań zaczepnych i przejście do pościgu;
- skoncentrowanie wysiłku na słabych lub izolowanych siłach nieprzyjaciela, atakowanie większych sił będących w ruchu, wykonywanie ataków na skrzydła;
- przygotowanie zapasowych baz partyzanckich;
- zbieganie o uzyskanie poparcia miejscowej ludności;
- niszczenie linii komunikacyjnych;
- prowadzenie dywersji i sabotażu;
- organizowanie wywiadu na tyłach przeciwnika;
- prowadzenie działań nękających na tyłach;
- stworzenie dogodnych warunków dla potencjalnej interwencji sił sojuszniczych.

Amerykański regulamin FMFM-21 określa czynniki wpływające dodatnio na działania partyzanckie: zaskoczenie, ruchliwość, poparcie miejscowej ludności, znajomość terenu, głębokość zadań, dogodny teren, dobrze zorganizowany system rozpoznania, sprawna łączność i poparcie z zewnątrz.

Sposób prowadzenia działań partyzanckich zależy od szeregu czynników a głównie od charakteru rejonu w którym te działania będą prowadzone. Rejony działań partyzanckich można podzielić na:

- a/ rejony skutecznie kontrolowane przez partyzantów;
- b/ rejony skutecznie kontrolowane przez przeciwnika;
- c/ rejony nie kontrolowane przez żadną z stron.

18/ Irregular Warfare in Transition /F.M.Osanka, Modern Guerrilla Warfare/. Tamże pisze on: ..."Zaskoczenie jest głównym elementem taktyki partyzanckiej. Ruchliwość, podstęp i napady są jej najsilniejszą bronią. Ta taktyka wymaga dużej zręczności, odwagi, sprytu i wyobraźni".

Partyzancka taktyka jest taktyką ofensywną, a prowadzenie obrony zakłada w wypadkach koniecznych - w wypadku zaskoczenia oddziału partyzanckiego przez przeważające siły nieprzyjaciela.

Działania partyzanckie dzielą się na: skryte i jawne. Działania skryte obejmują: organizowanie zamieszek wśród ludności cywilnej, sabotaż i akcje terrorystyczne. Działania jawne obejmują: zasadzki, wypadki /raidy/ i działania zaczepne z ograniczonym celem.

Również bardzo istotnym problemem w partyzanckiej działalności jest zorganizowanie odpowiedniego ubezpieczenia. Celem takiego ubezpieczenia jest niedopuszczenie do zaskoczenia sił partyzanckich przez przeciwnika, ochrona przed szpiegostwem, zabezpieczenie tajemnicy itd. Do głównych przedsięwzięć z zakresu zabezpieczenia należą:

- właściwa, konspiracyjna organizacja ruchu partyzanckiego;
- rozmieszczenie baz partyzanckich w terenach trudno dostępnych i ubezpieczenie ich posterunkami;
- zorganizowanie zapasowych baz partyzanckich;
- sprawnie działający wywiad i kontrwywiad wraz z siecią informatorów wśród ludności cywilnej.

Uważa się, że działania partyzanckie organizowane bez konkretnego oparcia z zewnątrz nie mają szans na powodzenie. Stąd przygotowuje się w państwach NATO oddziały specjalnego przeznaczenia dla rozwinięcia a nawet dla zorganizowania działań partyzanckich m.i. w krajach obozu socjalizmu. Istnieje przy tym przekonanie, że w warunkach Europy jest niemożliwe zorganizowanie ruchu partyzanckiego jako działań samodzielnych lecz tylko w ramach innych konfliktów a wówczas działania partyzanckie mają charakter pomocniczy i będą prowadzone na korzyść sił regularnych.

Działania partyzanckie stanowią główną formę działań niekonwencjonalnych. Mimo, że zostały one omówione stosunkowo obszernie to jednak problematyka tych działań nie została całkowicie wyczerpana. Przedstawiony materiał dotyczący działań partyzanckich pozwala na wyciągnięcie następujących najistotniejszych wniosków:

- W odniesieniu do państw Układu Warszawskiego, a więc również do Polski, państwa NATO planują zorganizowanie działań partyzanckich o charakterze pomocniczym w ramach ewentualnego przyszłego konfliktu.
- Państwa NATO prowadzą w tym celu przygotowania. Wyraża się to głównie w rozbudowie oddziałów specjalnego przeznaczenia. Poza tym są dane ku temu aby sądzić, że dążą oni do przygotowania pewnych załączków organizacyjnych w naszym kraju jeszcze w okresie pokojowym.
- Plany NATO w tym zakresie zależą do szeregu czynników, które decydują o możliwościach rozwinięcia działań partyzanckich na terytorium naszego kraju. Analiza tych czynników pozwoli ocenić możliwości NATO w tym zakresie w odniesieniu do naszego kraju.

b/ DZIAŁANIA DYWERSYJNO-SABOTAŻOWE.

Działania dywersyjno-sabotażowe stanowią nieodłączną część działań niekonwencjonalnych. Są one prowadzone następującymi siłami:

- oddziałami partyzanckimi;
- oddziałami specjalnego przeznaczenia;
- grupami rozpoznawczo-dywersyjnymi rodzajów wojsk, związków operacyjnych i taktycznych;
- grupami ruchu oporu ludności cywilnej.

S a b o t a ż oznacza umyślne uszkodzenie. W Słowniku Wyrazów Obcych /PIW, 1963, str. 588-9/ czytamy:

"Sabotaż - 1. Zamierzona dezorganizacja pracy polegająca na całkowitym uchyleniu się od niej albo też na hamowaniu jej tempa, nieprzejawianiu inicjatywy itp. 2. Świadome, złośliwe uszkodzenie lub niszczenie środków produkcji, albo obniżanie jakości wyrobów. 3. Ukryte, zamaskowane działanie mające na ^{cału}przeszkodzenie w realizacji jakiegoś planu".

Amerykański regulamin FMFM-21 /str. 26/ podaje, że sabotaż stanowi najbardziej skuteczną broń w działaniach skrytych, a skutki wykonywanego z powodzeniem sabotażu mają olbrzymi

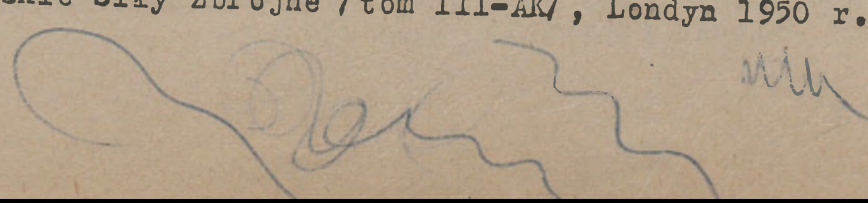
znaczenie propagandowe. Na podstawie przykładów z historii, szczególnie z okresu okupacji hitlerowskiej, możemy określić akcje sabotażowe jako skryte uszkodzanie narzędzi pracy, produktów, dóbr magazynowanych, środków transportowych i telekomunikacyjnych oraz innych urządzeń o znaczeniu wojskowo-ekonomicznym. Akcje sabotażowe są najczęściej prowadzone przez zakonspirowane komórki ruchu oporu. Dużą rolę w tego rodzaju akcjach odgrywają tzw. pół-partyzanci, a więc ci których przynależność do ruchu partyzanckiego jest zakonspirowana. W niektórych źródłach^{19/} można spotkać się z pojęciem "mały sabotaż". W jego ramach mieści się przede wszystkim działalność sabotażowa ludności cywilnej, często nieorganizowana, wyrażająca się w postaci: rozrzucanie ulotek, malowanie wrogich haseł, niszczenie narzędzi pracy itp.

Dywersja jest to jawna działalność niszczy-
cielska której zadaniem jest przeszkadzanie przeciwnikowi
w osiągnięciu określonych celów wojennych. Działania dywer-
syjne połączone z walką określa się jako dywersję bojową.
W Wielkiej Encyklopedii Powszechnej /tom III, str. 236/
czytamy:

"Dywersja. 1. Działanie na terytorium nieprzyja-
ciela, mające na celu dezorganizację systemu dowodzenia
i utrudnianie lub uniemożliwianie wykonania jego zamiarów;
polega na niszczeniu albo unieruchamianiu przez specjalne
grupy dywersyjne urządzeń obronnych nieprzyjaciela węzłów
łączności, komunikacyjnych itd. 2. Wroga działalność mająca
na celu osłabienie sił gosp. kulturalnych i obronności dane-
go państwa".

Dywersja jest prowadzona specjalnie wyszkolonymi
siłami określonymi jako grupy dywersyjne. W zależności od
zadań realizowanych przez dywersję może to być dywersja ko-
lejowa, drogowa, psychologiczna itd. Uderzenia dywersyjne są
wykonywane zawsze w najbardziej wrażliwe miejsca przeciwnika
stad we wszystkich dotychczas konfliktach komunikacja była
zawsze bardzo ważnym obiektem uderzeń dywersyjnych. Uważa się,

19/ Polskie Siły Zbrojne /tom III-AK/, Londyn 1950 r.



że rola dywersji na współczesnym polu walki wzrosła. Wynika to z dużej zależności frontu od zaplecza, pojawienia się broni jądrowej, zakładanego wysokiego tempa działań itd.

W praktyce dywersja i sabotaż ściśle się z sobą łączą. Stąd wszelkie działania prowadzone na szkodę nieprzyjaciela określa się mianem akcji dywersyjno-sabotażowych. W odniesieniu do terytorium PRL działania dywersyjno-sabotażowe zajmują w planach państw NATO bardzo ważną rolę. Wynika to z kluczowego położenia PRL na europejskim teatrze działań wojennych, przebiegających przez jej obszar ważnych szlaków komunikacyjnych oraz z faktu, że tego rodzaju działania nie wymagają spełnienia takich wymogów jak działania partyzanckie. Poza tym działania dywersyjno-sabotażowe zwykle się na Zachodzie^{20/} określać jako wstępną fazą rozwoju zbrojnego podziemia.

Polska Ludowa była i jest w mniejszy lub większy sposób obszarem działalności różnego rodzaju grup dywersyjnych. Po wojnie na tzw. ziemiach zachodnich działały grupy dywersyjne "Werwolfu", później na innych obszarach działały grupy dywersyjne - inspirowane przez państwa NATO. Jeszcze teraz zdarzają się wypadki przerzucania na nasz teren grup dywersyjnych. Świadczy to o dużym zainteresowaniu państw NATO obszarem PRL i dążeniu do realizacji wstępnego dywersyjnego przygotowania terenu dla późniejszej działalności.

Dużą rolę przypisują państwa NATO działaniom dywersyjnym w wojnie z użyciem broni jądrowej.

"Wszczęcie wojny jądrowej poprzez spowodowanie zniszczeń na całym obszarze kraju oraz oddziaływanie psychologiczne sił dywersyjnych na pewno doprowadzą kraj do ogólnego chaosu, który będzie sprzyjał działalności wywrotowej prowadzonej w celu zawładnięcia władzy państwowej"^{21/}.

W odniesieniu do Polski planuje się prowadzić działania dywersyjno-sabotażowe w początkowej fazie siłami oddziałów specjalnego przeznaczenia aby następnie rozwinąć je na szerszą

20/ Günther Ohme w artykule pt. "Das Bild des Subversiven Krieges" /Wehrkunde 2/63 str. 71-78/ rozpatruje 3 fazy rozwoju zbrojnego podziemia. Pierwszą fazą jest tzw. dywersyjne przygotowanie.

21/ gen. Jean Noiret, Les Formes de la guerre et l'armée future, Revue de Défense Nationale, I.II 1963 r.

skaleę poprzez zorganizowanie band, których członkowie rekrutowaliby się z miejscowej ludności. Stąd wniosek, że ocena ewentualnego zagrożenia dywersyjnego terytorium PRL ma bardzo duże znaczenie dla obronności naszego kraju.

3. DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE.

Działania psychologiczne, określane często jako "wojna psychologiczna" nabrały ostatnio na znaczeniu i uznane zostały jako bardzo istotna forma działań bojowych na współczesnym polu walki. Złożyły się na to przede wszystkim dwa czynniki:

- istnienie dwóch ideologicznie przeciwstawnych obozów - socjalistycznego i kapitalistycznego;
- wpływ broni jądrowej na współczesne pole walki wyrażający się również dużym oddziaływaniem psychologicznym na siły zbrojne i ludność cywilną.

Znany specjalista z tej dziedziny amerykański profesor Linebarger pisze:

..." Wojna współczesna jako funkcja współczesnego społeczeństwa - odzwierciedla skomplikowany charakter organizacyjny i polityczny tegoż społeczeństwa. Współczesna bitwa jest oficjalnie uznanym a zarazem skomplikowanym przedsięwzięciem. Musisz zabić właściwego człowieka, we właściwy sposób, we właściwym czasie, we właściwym miejscu, w celach uznanych za słuszne. W przeciwnym razie narobisz bigosu w całym przedsięwzięciu, a co gorsza - przegrasz"^{22/}

Nie jest celem autora rozpatrzenie istoty, funkcji i roli działań psychologicznych w planach NATO a szczególnie Stanów Zjednoczonych. Jest to zagadnienie bardzo szerokie i wymaga być rozpatrzone przez specjalistów. Zresztą u nas w tej dziedzinie już coś zrobiono.^{23/} My natomiast ograniczymy się do przedstawienia podstawowych założeń tego rodzaju działań.

22/ Wojna Psychologiczna, Wazyngton, 1954r.

23/ patrz praca płk dr F. Malczewskiego, Założenia teoretyczne i praktyka amerykańskiej strategicznej i taktycznej wojny psychologicznej, biblioteka WAP-u.

Według regulaminów amerykańskich^{24/} działania psychologiczne oznaczają planowe wykorzystanie propagandy lub innych środków w czasie wojny lub w okresie pogotowia w celu uzyskania wpływu na opinie, uczucia, postawę i zachowanie się nieprzyjaciela, neutralnych lub zaprzyjaźnionych grup za granicą, aby w ten sposób uzyskać poparcie dla osiągnięcia celów państwowych.

Działania psychologiczne są traktowane jako organiczna broń wsparcia oddziałów prowadzących operacje wojskowe. Jest ona bronią zależną o charakterze pomocniczym. Wyróżnia się trzy rodzaje działań psychologicznych:

1. Strategiczne działania psychologiczne są prowadzone w stosunku do ogółu ludności i wojska. Ich zakres działań **nie** jest ograniczony żadnym obszarem i mogą być prowadzone na kraj przeciwnika, kraje neutralne i zaprzyjaźnione oraz na własne społeczeństwo. Kierownictwo nad tego rodzaju działaniami psychologicznymi sprawują naczelne władze państwowe.
2. Taktyczne działania psychologiczne stanowią zespół przedsięwzięć w celu psychologicznego oddziaływania na siły zbrojne przeciwnika i ludność cywilną znajdującą się w strefie działań bojowych.
3. Konsolidacyjne działania psychologiczne obejmują oddziaływanie na ludność cywilną przeciwnika, zamieszkujące okupowany teren. Ich celem jest pozyskanie sprzymierzeńców wśród ludności cywilnej, neutralizacja pewnych grup i niedopuszczenie do aktywizowania się ludności w akcjach przeciwko siłom okupacyjnym.

Głównym instrumentem psychologicznego oddziaływania jest propaganda, którą profesor Linebarger^{25/} określa jako planowe zastosowanie jakiegokolwiek formy masowej informacji publicznej przeznaczonej dla oddziaływania na umysły i uczucia określonej grupy ludzi w określonych celach: wojskowych, ekonomicznych lub politycznych.

24/ FMFM-21

25/ Wojna Psychologiczna, Biul. Inf. GZP 20 /132/, 1959r.

Propaganda może być prowadzona w różnych formach. /W formie słowa drukowanego lub mówionego/. Propaganda może być jawna i ukryta - w zależności od tego czy źródła informacji zostaną ujawnione lub utrzymane w tajemnicy. Z tym wiąże się podział propagandy na następujące typy:

- a/ Biała. Wypływa ona z oficjalnego źródła i jest oficjalnie firmowana przez określony rząd lub instytucje. Stąd musi ona być prowadzona w oparciu o prawdziwe fakty z odpowiednim jednak naświetleniem tych faktów. Jest ona prowadzona w tonie spokojnym z zachowaniem pozorów "obiektywizmu".
- b/ Szara. Jest to typ propagandy, który nie precyzuje swego źródła a jej inicjatorzy nie przyjmują odpowiedzialności za jej treść.
- c/ Czarna. /zamaskowana/ jest prowadzona w oparciu o fałszywe źródła. Nie przebiera w środkach ani w metodach. Jej inicjatorzy nie ujawniają się.

Zdaniem teoretyków amerykańskich "biała" propaganda powinna być uzupełniana "szarą" i "czarną", które mogą odważnie niż "biała" /oficjalna/ podejmować przedsięwzięcia z pogranicza prowokacji lub wręcz te granice przekraczać - nie obarczając przy tym odpowiedzialnością oficjalnych instytucji rządowych.

Po drugiej wojnie światowej wzrosło zainteresowanie państw zachodnich wojną psychologiczną. Od tego czasu nabrała ona konkretnego charakteru wojny przeciwko krajom obozu socjalistycznego. W związku z tym obserwuje się w państwach NATO, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych rozbudowę aparatu przeznaczonego do działalności psychologicznej. Uwidacznia się to szczególnie na przykładzie Agencji Informacyjnej /United States Information Agency - USIA/- patrz załącznik nr 2. Innymi organami dla działań psychologicznych są takie instytucje jak:

- "Głos Ameryki" /Voice of America/ - oficjalny organ propagandowy USA;
- Komitet Wolnej Europy z swym głównym instrumentem propagandy jakim jest "Radio wolna Europa" - Prowa-

dzą one głównie "szarą" i "czarną" propagandę-
/patrz załącznik nr 3/.

Poza tym w siłach zbrojnych państw NATO przygotowuje się i szkoli oddziały do prowadzenia wojny psychologicznej np. w Stanach Zjednoczonych zorganizowano bataliony wojny psychologicznej. Pododdziały te będą w toku wojny przydzielane do związków operacyjnych.

Przykrolem tego rodzaju oddziały jest 701 batalion wojny psychol. NRF który został w tym celu utworzony
Polska Ludowa jest już teraz terenem szczególnie intensywnego oddziaływania psychologicznego państw NATO. Celem tego oddziaływania jest wywołanie niezadowolenia i niechęci części społeczeństwa do obecnego rządu, jest zyskanie sympatii do państw NATO i stworzenie sobie korzystnego gruntu dla innego rodzaju działań specjalnych. O powyższym świadczy fakt, że polskie programy w radio "Wolna Europa" stanowią 126 godzin tygodniowo^{26/} na ogólną ilość 418 godzin /krajowy program centralny PR obejmuje około 380 godzin tygodniowo/.

Państwa NATO w swej propagandzie w odniesieniu do Polski dążą szczególnie do podsycania rewizjonizmu niemieckiego i nacjonalizmu ukraińskiego.
Propaganda imperialistyczna wyraża obywateli państwa z wrotności
onieta o anty-terytoryum Polski
"Szeroko rozbudowany aparat propagandowy różnych masowych organizacji rewizjonistyczno-odwetowych wieloma dostępnymi mu środkami oddziaływania usiłuje emocjonalnie i politycznie pozyskiwać na rzecz NRF ludność rodzimą ziem zachodnich uważaną przez antypolskie ugrupowania rewizjonistyczne w NRF za mniejszość niemiecką - i dąży do wytworzenia przekonania, że NRF sprawuje nad nią stałą opiekę jako państwo do tego uprawnione. Służą temu różnorakie masowe akcje propagandowe".^{27/}

Z powyższego materiału wynika, że działania psychologiczne wiążą się ściśle z innymi formami działań specjalnych i tym formom służą. Ponieważ Polska jest obszarem intensywnego oddziaływania psychologicznego przeciwnika już teraz - jako że tego rodzaju działania mogą być prowadzone zarówno w toku w

26/ Janusz Kulczycki, Kultura, W-wa, 8.XII.1963 r.

27/ Min.Spr.Wewn. W.Wicha, Węzłowe problemy prac Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie obrony terytorium kraju. /Niektóre zasadnicze problemy rozwoju obronności PRL, MON, W-wa, 1962 r./.

ny jak i pokoju - to nie można było tego zagadnienia pominąć. Wydaje się, że szczegółowa analiza oddziaływania psychologicznego państw NATO na Polskę oraz jej wyniki stanowiłaby bardzo wartościowy wkład dla oceny zagrożenia terytorium Polski.

4. CHARAKTERYSTYKA, ORGANIZACJA I MOŻLIWA ILOŚĆ ODDZIAŁÓW SPECJALNEGO PRZEZNACZENIA NA TERYTORIUM PRL.

a/ C h a r a k t e r y s t y k a.

Szczególnie ożywiony rozwój tego typu oddziałów datuje się z czasów drugiej wojny światowej. Niemcy hitlerowskie bardzo pieczołowicie przygotowywały i szkoliły oddziały specjalnego przeznaczenia. W 1939 r. została w Brandeburgu utworzona kompania specjalnego przeznaczenia. W 1940 r. przekształcona w batalion, który występował pod kryptonimem 800-ny batalion szkolno-budowlany. W jego skład wchodziły różne kompanie np. składające się z Niemców nadbałtyckich władającym biegle językiem rosyjskim, Niemców władających biegle językiem angielskim, z Holendrów, Wallów, Flamandów, Alzatoczyków itd. O charakterze batalionu świadczą słowa ówczesnego jego dowódcy, kapitana von Hippela, skierowane do żołnierzy:

"Powinniście być sforą bandytów zdolnych przywleć z piekła samego diabła"^{28/}.

Później batalion przekształcił się w pułk a ten z kolei w dywizję występującą pod nazwą "Brandenburg".

W tym czasie obserwuje się również poważny wzrost oddziałów specjalnego przeznaczenia w W. Brytanii i Stanach Zjednoczonych. /komandosi i rangersi/. Brytyjscy komandosi dali się szczególnie we znaki oddziałom Rommla w Afryce. Amerykańscy rangersi powstałi w wyniku doświadczeń brytyjskich komandosów. Pierwszy batalion rangersów powstał latem 1942 r. - utworzony przez majora Williama De by ego. Oto co na ten temat pisze gen. O. Bradley:

28/ Dywersanci hitlerowcy, Wojenno-istoriczeskij żurnal nr 3/63. Przegląd Inf. ASG nr 6/1965r.

"Derby doszedł do wniosku, że trzeba stworzyć lekkie bataliony dywersyjno-rozpoznawcze zdolne do wypełnienia trudnych zadań przekraczających możliwości przeciętnego batalionu piechoty. Swą pierwszą grupę ochotników zorganizował na wzór brytyjskich komandosów. Ludzi szkolił tak bezlitośnie w nieosiągniętym od wiatrów ośrodku w Szkocji, że wkrótce już prosili o wyznaczenie im zadania bojowego, aby wyzwolić się od tej udręki rangersi posiadli pod koniec wojny takie zalety bojowe że uczciwie mi się wydaje, iż nie było rzeczy, której nie umieliby dokonać."^{29/}

O charakterze oddziałów specjalnego przeznaczenia świadczą ich operacje przeprowadzone w przeszłości.

- Oddziały dywizji Brandenburg prowadziły działania dywersyjno-sabotażowe np. opanowanie mostu na rzece MOZA w rejonie Gemepa /HOLANDIA/ opanowanie mostu na rz. SKALDA /BELGIA/ oraz we współdziałaniu z desantem powietrznym opanowanie Fortu Eben Emael w rejonie Liege /BELGIA/. W wojnie ze Związkiem Radzieckim 8-a kompania pułku Brandenburg otrzymała zadanie opanowania mostu na rzece DZWINA latem 1942r. ta sama kompania została wybita przy nieudanej próbie opanowania mostu na rz. DON w rejonie Restowa. Zimą 1944-45r. podczas działań w Ardenach dywersaci Niemieccy przebrańi w mundury angielskich i amerykańskich żołnierzy mieli dokonać szeregu akcji dywersyjnych jak: opanowanie mostów na rz. MOZA, dezinformowanie, dezorganizacja łączności, sianie zamieszania i paniki na tyłach wojsk alianckich. Ogólnie jednak działania te zostały w porę wykryte i operacja się nie udała.
- Działania brytyjskich pułków służby powietrznej charakteryzowały się tym, że były to krótkotrwałe wypadki /rajdy/ na tyłach wojsk Rommla. Pobyt tych oddziałów na tyłach trwał maksymalnie kilka dni. W przeciwieństwie do nich działały tzw. Long Range Desert Groups. Działały one dłużej spełniając jakby funkcje partyzantki i co charakterystyczne, że działały w tych rejonach gdzie nie było partyzantki.

^{29/} Żołnierska Epopeja, BWW, MON, 1963 r. str. 172-3.

- Oddziały specjalnego przeznaczenia były również wykorzystywane do nawiązywania kontaktów z ruchem oporu /np. Francja/, gdzie żołnierze tych oddziałów spełniali często funkcje instruktorów, dowódców, doradców itp. W ten sposób zapewniano ścisłe współdziałanie ruchu oporu z działaniami bojowymi wojsk regularnych.
- Oddziały specjalnego przeznaczenia były również wykorzystywane w specjalnych operacjach wojsk regularnych np. w morskiej operacji desantowej "Overlord", kiedy 2 i 5 bataliony rangersów otrzymały zadanie zniszczenia baterii artylerii nadbrzeżnej osłaniającej podejście do plaży "O m a h a".

Obecna organizacja i system szkolenia oddziałów specjalnego przeznaczenia państw NATO są wynikiem doświadczeń z ubiegłej wojny. Jednak współczesne oddziały specjalnego przeznaczenia są głównie szkolone i przygotowywane do zwalczania wszelkich ruchów postępowych i do prowadzenia działań w krajach obozu socjalistycznego. Świadczy o tym motto amerykańskich sił specjalnego przeznaczenia: "De Opresso Liber" /Wyzwolenie z ucisku/. Naturalnie chodzi tutaj głównie o wyzwolenie z "ucisku" komunistycznego." Nadaje to tym oddziałom specyficzny charakter. Współczesne oddziały specjalnego przeznaczenia mają do wykonania następujące główne zadania:

- a/ W zakresie działań partyzanckich. Organizowanie na terytorium przeciwnika oddziałów partyzanckich, dowodzenie i kierowanie nimi, udzielanie pomocy istniejącym już oddziałom partyzanckim w zakresie: dowodzenia, szkolenia i sprzętu oraz koordynowanie działań partyzanckich z siłami regularnymi.
- b/ W zakresie działań przeciwpartyzanckich. Zwalczanie partyzantów w własnym kraju lub w kraju sojusznika. /np. Płd. Wietnam/.
- c/ W zakresie dywersji i sabotażu. Realizacja zadań dywersyjno-sabotażowych na głębokich tyłach przeciwnika.
- d/ W zakresie działań psychologicznych. Prowadzenie propagandy na tyłach przeciwnika, szerzenie paniki i niepokoju wśród ludności cywilnej, dezinformowanie, prowadzenie akcji terrorystycznych.

e/ W zakresie rozpoznania. Rozpoznanie terenu, obiektów - szczególnie dla uderzeń własnej broni jądrowej, naprowadzanie lotnictwa na cel itd.

f/ Wykonywanie innych zadań na korzyść sił regularnych np. wsparcie desantów morskich i powietrznych.

Gen. major Rosson pisze:

... "Siły specjalne wykonują dwa główne zadania:

1/ W okresie zimnej wojny wspierają zaprzyjaźnione kraje w walce z bandami. 2/ W czasie wojny - organizują na terytorium przeciwnika bandy, szkolą je, zaopatrują i kierują ich walką".^{30/}

O charakterze oddziałów specjalnego przeznaczenia świadczy również ich program szkolenia. Np. szkolenie żołnierzy oddziałów specjalnego przeznaczenia Stanów Zjednoczonych obejmuje m.i. następujące przedmioty:

- znajomość języka i państwa w którym kandydat ma działać;
- taktyka działań specjalnych z uwzględnieniem warunków dla tych działań w krajach obozu socjalistycznego;
- nauka o materiałach wybuchowych i sposoby niszczenia różnych obiektów;
- nauka o uzbrojeniu i sprzęcie /w tym krajów socjalistycznych/ i umiejętność posługiwania się;
- nauka samodzielnego przebywania i umiejętność przetrwania przez dłuższy czas w izolacji /np. w lesie, w dżungli itp/;
- organizowanie zabójstw i naprowadzanie wyższych dowódców;
- organizacja łączności i umiejętność posługiwania się środkami łączności /głównie radiostacja/;
- kontrwywiad i wywiad;
- przygotowanie do pełnienia funkcji instruktorskich i kierowniczych w oddziałach partyzanckich.

30/ Gerhard Elser, Schwerpunkt im zweiten Jahr an der "New Frontier" Wehrkunde 4/ 63r. str. 195-202.

Podstawowe szkolenie żołnierze przechodzą w Centrum Działań Specjalnych /Fort Bragg/ poza tym żołnierze są kierowani na przeszkolenie specjalistyczne do innych środków np.: do szkoły języków obcych w PRESIDIO OF MONTEREY, na kurs płetwonurków w bazie marynarki wojennej REY WEST /stan Floryda/, na kurs medyczny w BROOKE ARMY MEDICAL CENTER, do centrum działań w dżungli. - JUNGLE WARFARE CENTER itd. Całe szkolenie żołnierzy trwa 3 lata a kursy oficerskie do 6 tygodni. Żołnierze są szkoleni w warunkach ślepej dyscypliny. W szkoleniu kładzie się duży nacisk na przygotowanie fizyczne. O charakterze tych oddziałów świadczy również ich skład osobowy. Julius Madera w książce pt.: "Die Killer Lauern"^{31/} pisze, że żołnierze 10-tej Grupy Specjalnego Przeznaczenia to byli ss-owcy, dywersanci i kontrrewolucjoniści, a jedynym rodowitym Amerykaninem jest dowódca tej grupy. Nic więc dziwnego, że dowódca 10-tej Grupy określa swoich żołnierzy podobnie jak to czynił kapitan von Hippel:

"W szkoleniu dążę, aby moi ludzie potrafili zabijać wroga gołymi rękami, ukrywać się w terenach bagnistych i mokradkach wśród śniegów i pustyni, aby znali sposoby działania z zasadzek, umieli łowić ryby oraz umiejętnie /na ślepo/ obchodzili się z bronią amerykańską i komunistyczną".^{32/}

W okresie szkolenia oddziały specjalnego przeznaczenia przechodzą różnego rodzaju ćwiczenia. Założenia tych ćwiczeń świadczą również o roli jaką przypisuje się tym oddziałom w ewentualnym konflikcie. Przykładem tego jest ćwiczenie, które odbyło się pod kryptonimem "HANGANGAELA", które rozpoczęło się w styczniu 1962r. i trwało cały rok z tym, że oddziały ćwiczące wymieniano co 18-20 dni. W ćwiczeniu tym udział brały: 7-a grupa specjalnego przeznaczenia i kompania Gwardii Narodowej. Działaczy one jako grupy partyzanckie. Teren ćwiczeń był pocięty, słabo zaludniony, o ostrym klimacie górskim i obejmował obszar 2300 km². Cele ćwiczenia były następujące:

31/ Również w tej książce autor opisuje szkolenie dywersantów Bundeswehry np. ćwiczenie "indyjski szal", "sanki śmierci" itd.

32/ Wg artykułu ppłk. J. Markowskiego, Myśl Wojskowa /tajna/ 1/62 str. 226.

- doskonalenie i sprawdzenie organizacyjnych koncepcji dotyczących zaopatrywania oddziałów partyzanckich;
- doskonalenie metod w zakresie udzielania pomocy oddziałom partyzanckim;
- zgrywanie działań partyzanckich i przeciwpartyzanckich w ramach ogólnej operacji;
- doskonalenie wyszkolenia oddziałów w warunkach zbliżonych do realnych.

W ówczesnym założeniu, że terytorium Stanów Zjednoczonych zostało podzielone na trzy części: Demokratyczny Zachód, Komunistyczny Wschód i prozachodnia Floryda, której rząd znajdował się na emigracji. W toku wojny prozachodni ruch partyzancki na Wschodzie prosi "Zachodnich" o pomoc w zorganizowaniu i szkoleniu oddziałów partyzanckich. "Zachodni" zgodzili się na przerzucenie na terytorium "Wschodnich" oddziałów specjalnego przeznaczenia w celu organizowania i kierowania oddziałami partyzanckimi.

Z tego krótkiego przeglądu wynika, że główną funkcją oddziałów specjalnego przeznaczenia w ewentualnej przyszłej wojnie jest organizowanie i kierowanie bandami zbrojnego podziemia w krajach Układu Warszawskiego. W wypadku niekorzystnego temu warunków oddziały te prowadziłyby samodzielnie działania dywersyjno-sabotażowe. W odniesieniu do terytorium PRL oddziały te stanowią konkretne zagrożenie naszego kraju. Część z tych oddziałów jest specjalnie przygotowywana do działań na terytorium PRL. Np. kompania "polska" w 10-ej Grupie Specjalnego Przeznaczenia. Poza tym na terenie państw zachodnio-europejskich zorganizowano szereg polskich ośrodków szkolenia dywersyjno-spadochronowego - w których szkoli się polskich emigrantów.

2. ORGANIZACJA ODDZIAŁÓW SPECJALNEGO PRZEZNACZENIA.

a) STANY ZJEDNOCZONE.

W roku 1963 amerykańskie oddziały specjalnego przeznaczenia liczyły około 8000 ludzi, z czego 5600 znajdowało się w grupach a pozostała ilość to kadra Centrum Działań Specjalnych w Fort Bragg oraz pododdziały wojny psychologicznej. Sta-

ny Zjednoczone planowały wzrost do 15000 żołnierzy. Według Times'a Stany Zjednoczone posiadają około 56000 żołnierzy szkolonych do działań specjalnych /należy przypuszczać, że cyfra ta obejmuje grupy Gwardii Narodowej i rezerwy regularnej sił lądowych oraz oddziały nie wchodzące w skład tzw. 1-ych sił specjalnego przeznaczenia/.

Amerykańskie oddziały specjalnego przeznaczenia są podporządkowane dowództwu sił lądowych. W sztabie sił lądowych został utworzony oddział działań specjalnych, który jest odpowiedzialny za całościowy kształt zagadnień związanych z przygotowaniem do wojny specjalnej. Oddziałowi podlega Centrum Działań Specjalnych w Fort Bragg /organizacja Centrum - patrz załącznik nr 3a/.

Do zadań Centrum należy organizacja szkolenia, opracowanie nowych koncepcji i taktyki działań specjalnych. Centrum koordynuje szkolenie oddziałów, uogólnia doświadczenia, opracowuje podręczniki, regulaminy i instrukcje. Organizuje obozy szkoleniowe, kursy i ćwiczenia dla jednostek specjalnych, współpracuje z innymi szkołami i ośrodkami szkoleniowymi. Głównym elementem Centrum są tzw. 1-sze Siły Specjalnego Przeznaczenia. Siłom tym są podporządkowane odpowiednie ośrodki i grupy specjalnego przeznaczenia. /Organizacja Sił Specjalnego Przeznaczenia - patrz zał. nr 4/. Na załączniku tym jest wykazana ilość, dyslokacja i przeznaczenie grup specjalnego przeznaczenia. Ponadto, pod względem operacyjnym, 1-ym Siłom Specjalnego Przeznaczenia podlegają cztery /16, 19, 20 i 21/ grupy specjalnego przeznaczenia Gwardii Narodowej i cztery grupy /9, 11, 12 i 13/ rezerwy regularnej sił lądowych.

Grupa Specjalnego przeznaczenia jest podstawowym i najwyższym oddziałem Sił Specjalnych Stanów Zjednoczonych /organizacja grupy - patrz zał. nr 5/. Jest ona przeznaczona do organizowania, kierowania i wsparcia działań na tyłach przeciwnika. Uważa się, że jedna grupa będzie w zasadzie działała na jednym TDW. - Wyjątek może stanowić główny teatr działań wojennych jakim jest europejski /np. 10-ta i 6-ta grupa specjalnego przeznaczenia/. Niekiedy grupa może być podporządkowana na okres działań związkowi operacyjnemu.

Na uwagę zasługują następujące grupy specjalnego przeznaczenia:

- 10-ta grupa specjalnego przeznaczenia, która od 1953 r. stacjonuje w NRF /Bad Tültz/. Jest ona przeznaczona głównie do działań na terytorium NRD, POLSKI, CZECHOSŁOWACJI i ZSRR. Prasa zachodnio-niemiecka nazywa służących w niej żołnierzy przyszlými instruktorami "piątej kolumny" w krajach socjalistycznych. Duży procent żołnierzy z tej grupy wywodzi się z uchodźców z krajów socjalistycznych;
- 6-ta nowo utworzona grupa, która według wstępnych danych ma być również przerzucona na terytorium Europy;
- 7-a grupa specjalnego przeznaczenia, która szkoli dywersantów dla pozostałych wszystkich grup.

W chwili obecnej Stany Zjednoczone dysponują grupami w ilości osiem /część z nich jest w trakcie organizacji/. Wydaje się, że plany rozbudowy sił specjalnego przeznaczenia przewidują stworzenie dziesięciu grup. - Przemawia za tym ich dotychczasowa numeracja.

W zasadzie grupa nie działa całością sił, a jej podstawową jednostką bojową jest drużyna operacyjna /operational detachment/. Jej skład wygląda następująco:

- dowódca /kapitan/;
- zastępcą /porucznik/;
- pomocnik d/s administracyjnych /st.sierżant/;
- podoficer rozpoznawczy /sierżant/;
- specjalista broni ciężkiej - /sierżant/;
- specjalista broni lekkiej /sierżant/;
- dwóch felczerów /sierżant i st.sierżant/;
- dwóch radiotelegrafistów /st.sierżanci/;
- dwóch minierów-pirotechników /sierżant i plutonowy/.

Uważa się, że drużyna z uwagi na skład /12 ludzi/ oraz posiadanie różnych specjalistów^{33/} jest najbardziej predystynowana

33/ "Każdy z drużyny musi umieć nadawać i odbierać marsem, musi znać podstawową technikę minerską, pierwszą pomoc lekarską i musi być instruktorem z dziedziny broni i samobrony" /gen. por. B.Hamlet, Special Forces: Training for Peace and War, Army Information Digest, June, 1961 str. 2-9/.

do prowadzenia samodzielnych działań na głębokich tyłach przeciwnika. Specjaliści na Zachodzie twierdzą, że drużyna może zorganizować, wyszkolić oraz zapewnić dowodzenie oddziałem partyzanckim w sile około 1000-1500 ludzi.^{34/}

Poza tymi siłami Stany Zjednoczone dysponują oddziałami specjalnego przeznaczenia innego rodzaju:

- 1-szy i 13-ty batalion wojny psychologicznej /Przykładowa organizacja batalionu patrz schemat nr 6/;
- w siłach powietrznych Stanów Zjednoczonych istnieją następujące oddziały specjalnego przeznaczenia: 1-sza grupa komandosów powietrznych /1-st Air Commando Group i 1-sza grupa szkolenia /1-st Combat Applications Group/. Jednostki te stacjonują w Ośrodku Szkolenia Specjalnego Sił Powietrznych /USA Special Air Warfare Centre/, w bazie sił powietrznych ENGLIN /Floryda/. W zasadzie jednostki te są przewidziane dla wsparcia działań przeciwpartyzanckich.

b) Oddziały specjalnego przeznaczenia innych państw NATO

Wielka Brytania

W siłach zbrojnych W. Brytanii tego rodzaju oddziały występują w postaci pułków specjalnej służby powietrzno-desantowej.^{35/} Obecnie w W. Brytanii istnieją dwa takie pułki. Organizacja pułku wykazuje /patrz załącznik nr 7/, że podobnie jak w amerykańskich grupach specjalnego podstawowym pododdziałem bojowym jest drużyna.

W okresie wojny pułki podporządkowuje się dowódcy TDW, a w niektórych wypadkach dowódcy grupy armii. Można przyjąć, że jeden z nich jest przeznaczony do działań na środkowoeuropejskim TDW.

34/ "Ich przygotowanie i znajomość broni, środków łączności, służby medycznej, pozwala im stworzyć i dowodzić bandą w liczbie około 1000 ludzi" /Gerhard Elser, United States Army 1962, Wehrkunde 4/1963 r.

35/ 21 i 22 SAS /Special air Service/.

Francja

Oddziały specjalnego przeznaczenia Francji oblicza się na 5000 żołnierzy. Brak jest danych odnośnie ich organizacji. Charakterystycznym jest, że w szkołach oficerskich i innych kursach wprowadzono do programu szkolenie specjalne. I tak np. w okresie od 18 do 22 lutego 1963r. przeprowadzono ćwiczenia z zakresu działań specjalnych, w którym brali udział podchorążowie. W ćwiczeniu tym zostali oni podzieleni na 16 grup dywersyjnych. Ćwiczenie polegało na tym, że dysponując 10-ciomą frankami i żelaznymi porcjami żywnościowymi, musieli w trudnych warunkach terenowych i atmosferycznych pokonać pieszo odległość 80 km w ciągu doby i nie dać się wykryć przez wojska obrony terytorialnej.³⁶

NRF

Również w NRF prowadzi się intensywne szkolenie oddziałów dywersyjnych. Są one szkolone na wzór amerykański i rekrutują się z żołnierzy wojsk powietrzno-desantowych. Jak podaje prasa zachodniemiecka oddziały te są przeznaczone do działań partyzanckich na tyłach przeciwnika.³⁷ Poza ośrodkami dywersyjnymi /Mittelwald i Altenstadt-Schöngau/ utworzono przy każdym korpusie po jednej kompanii zwiadowczej. Są to 100, 200 i 300 kompanie. Poza tym utworzono 701 pułk radiowy /psychologiczny/ i po kompanii radiowej w każdym korpusie. Według wstępnych danych wiadomo, że centralny ośrodek szkolenia dywersji znajduje się w Bad Godesberg.

Pozostałe państwa NATO

Holandia dysponuje pułkiem komandosów, prawdopodobnie w składzie 24 - 48 drużyn. Belgia również posiada pułk komandosów w składzie:

- 1 i 3 batalion powietrzno-desantowy;
- 2 i 4 batalion komandosów.

Część tego pułku może być wykorzystana w Europie. Dania prawdopodobnie dysponuje pododdziałem dywersyjnym w sile około kompanii.

36/ Wg Komunikatu miesięcznego 3/63r. /MON, Zarząd II Szt. Gen/.

37/ Trybuna Ludu z dnia 20.VIII.1964r. i Żołnierz Wolności 5.V.1965r.

C/ MOŻLIWA ILOŚĆ ODDZIAŁÓW SPECJALNEGO PRZEZNACZENIA NA
TERYTORIUM PRL.

Ogólna ilość oddziałów specjalnego przeznaczenia jaką dysponują państwa NATO na środkowo-europejskim TDW przedstawia tabela nr 1. /załącznik nr 8/. Z powyższej tabeli wynika, że państwa NATO mogą na tym obszarze dysponować oddziałami specjalnego przeznaczenia w ilości około 260-380 drużyn operacyjnych. Zachodzi więc pytanie jaką ilość drużyn może przeciwnik użyć na obszar Polski?

Istnieją u nas na ten temat różne poglądy i domysły. Dla zobrazowania tego zagadnienia przedstawię kilka przykładów.

Płk dr K. Jagiełło pisze:

"można przypuszczać, że do działania na terytorium naszego kraju NATO może przerzucić do 35% aktualnie posiadanych drużyn operacyjnych".³⁸

W innych materiałach można spotkać zupełnie różne oceny np. cyfrę 120-180 drużyn³⁹ lub cyfrę 60-70 drużyn.⁴⁰

Wśród oficerów z WKDO OTK /słuchaczy/ przeprowadzilem ankietę odnośnie ich poglądów na zagrożenie PRL oddziałami specjalnego przeznaczenia i w wyniku tego podali oni następujące cyfry:

- 150-180 drużyn;
- 77-98 drużyn;
- ok. 110 drużyn;
- ok. 125 drużyn w początkowym okresie a później do 500 drużyn.

Z powyższego wynika, że poglądy i ocena tego rodzaju zagrożenia mogą być różne i trudno ocenić, które z nich są prawidłowe. Wydaje się jednak, że zbliżony do prawdy będzie ten wynik, który będzie opierał się na najbardziej realnych założeniach. W związku z tym autor przedstawia swój osobisty pogląd na to zagadnienie. Przy kalkulacji zamierza zastosować dwie metody.

38/ Analiza możliwości oddziaływania NATO na terytorium PRL, ASG, 1964r., nr bibl. 05526.

39/ Praca dyplomowa mjr Sztukowski, ASG, 1963r.

40/ Praca dyplomowa płk Cz. Brodawczuk, ASG, 1963r.

So. praca oceny 50

a/ Przyjmujemy na podstawie tabeli nr 1 /zał. nr 8/, że państwa NATO mogą na obszarze środkowoeuropejskiego TDW dysponować drużynami w ilości około 260 - 380. Biorąc pod uwagę położenie geograficzne PRL, rolę jej obszaru na europejskim TDW - można przyjąć, że 40-50% tych drużyn może być użyta na nasz obszar. Będzie to więc od 104 do 190 drużyn. Nie wszystkie drużyny będą użyte jednorazowo. Nieprzyjaciel będzie chciał zostawić w swej dyspozycji odwód = około 30% całości sił. Stąd 70% z 104 - 190 drużyn może być użyta w początkowym okresie wojny. Stąd wynika cyfra 73-133 drużyn.

b/ Przyjmujemy, że w początkowym okresie wojny na obszar PRL mogą być wykorzystane następujące oddziały specjalnego przeznaczenia państw NATO:

| | | | |
|--|---|------------------|---------------|
| - z 10-tej grupy /50%/ | - | 24 - 30 | drużyn |
| - z innej grupy np. z 6-tej /30%/ | - | 16 - 20 | " |
| - z brytyjskiego pułku /30%/ | - | 8 - 16 | " |
| - z zach.niem.grupy /ok. 50%/ | - | 24 - 30 | " |
| - oddziały dywers.zorganizowane na bazie polskiej emigracji | - | 50 - 60 | " |
| | | <u>120 - 156</u> | <u>drużyn</u> |

Zakładając również, że 30% z tej ilości może być w odwodzie, to nieprzyjaciel może na nasz obszar użyć w początkowym okresie wojny od 80 - 110 drużyn.

Według poglądów zachodnich przyjmuje się, że drużyna operacyjna otrzymuje rejon działań o wielkości do 800 km². Na tej podstawie można określić jaki obszar PRL byłby pokryty działalnością tych drużyn.

- Wariant I. Przy ilości drużyn od 70 do 130 = 56000 km² - 104000 km². Stanowi to 18 - 33% obszaru PRL.

- Wariant II. Przy ilości drużyn od 80 - 110 = 74000 km² do 88000 km². Stanowi to 23 - 35% obszaru PRL.

Z powyższych kalkulacji wynika, że zarówno w pierwszym jak i w drugim wypadku nieprzyjaciel może użyć stosunkowo dużą ilość oddziałów specjalnego przeznaczenia. Wykazane liczby nie odbiegają zbyt bardzo od liczb wykazanych w innych źródłach. Wydaje się, że przedstawiają one zagrożenie PRL w sposób realny i mogą stanowić podstawę dla dalszych kalkulacji.

III. WARUNKI PROWADZENIA DZIAŁAŃ PRZEZ ODDZIAŁY SPECJALNEGO PRZEZNACZENIA NA OBSZARZE PRL.

W pierwszym rozdziale pracy rozpatrzono stopień przygotowania oddziałów specjalnego przeznaczenia oraz przeprowadzono kalkulację odnośnie ilości tych oddziałów, które mogą być użyte na obszar PRL. Nie jest to jednak wystarczające dla określenia pełnej oceny zagrożenia. Stopień zagrożenia obszaru zależy od konkretnych możliwości oddziałów specjalnego przeznaczenia na danym obszarze - czyli od warunków w jakich będą prowadzić swoje działania. Istniejące warunki na przewidywanym obszarze działań wpływają decydująco na wybór form działań specjalnych, na ich rozmach a w konsekwencji decydują o powodzeniu. Im bardziej skomplikowana jest forma działań specjalnych, tym skrupulatniej muszą być spełnione wymogi prowadzenia tego rodzaju działań. Przykładowo: działania typu partyzanckiego wymagają bezwzględnego istnienia określonych, sprzyjających warunków na danym obszarze działań - gdy tymczasem działania typu dywersyjnego prowadzić można prawie zawsze. W klasycznej literaturze, zarówno w marksistowskiej nauce wojennej jak i w pracach burżuazyjnych teoretyków, do takich podstawowych czynników warunkujących rozwinięcie działań o charakterze partyzanckim zalicza się przede wszystkim:

- poparcie tego rodzaju działań przez miejscową ludność;
- dogodny dla tego rodzaju ^{działań} teren;
- istnienie na danym obszarze odpowiednich obiektów działań /celowość działań/;
- odpowiednia dla rozwinięcia tego rodzaju działań sytuacja polityczno-wojskowa;

Z powyższego wynika, że ocena zagrożenia PRL wiąże się ściśle z rozpatrzeniem tych podstawowych czynników.

Analiza sytuacji demograficznej, środowiska geograficznego oraz rozmieszczenia obiektów na obszarze PRL stworzy podstawę dla określenia prawdopodobnego stopnia zagrożenia terytorium PRL.

W tym wzgl.
nie należy
nie mieć wątpliwości
poprawki
być to przesada
2000

1. Sytuacja demograficzna na terytorium PRL i jej wpływ na możliwości prowadzenia działań przez oddziały specjalnego przeznaczenia

Analiza demograficzna zostanie przeprowadzona w oparciu o takie dostępne materiały jak: publikacje GUS-u, PAN-u, skrypty opracowane przez Katedrę Geografii Wojennej ASG, a głównie przez pułkownika profesora J. Dydę i podpułkownika magistra M. Adamusa oraz opracowania demograficzne GZP WP.

Ocena sytuacji demograficznej PRL obejmie głównie analizę takich problemów jak: rozmieszczenie ludności na obszarze PRL, gęstość zaludnienia, stosunek ludności wiejskiej do miejskiej, rozmieszczenie mniejszości narodowych oraz innych warstw ludności stanowiących potencjalną bazę dla działań specjalnych. Są to wybrane zagadnienia z demografii, które chociaż w sposób zasadniczy wpływają na ukształtowanie się określonej sytuacji demograficznej, to z drugiej strony nie obejmują one całości problematyki demografii. Stąd do wyników badań demograficznych prowadzonych tym sposobem należy ustosunkować się z dużą ostrożnością.

Pierwszym zagadnieniem jakie rozpatrzymy jest rozmieszczenie ludności na obszarze PRL.

Rozmieszczenie ludności na obszarze przewidywanych działań, szczególnie działań typu partyzanckiego, jest czynnikiem bardzo istotnym. Obszary gęsto zaludnione raczej utrudniają prowadzenie takich działań, nie zapewniają warunków na organizowanie baz, ograniczają a niekiedy wręcz uniemożliwiają ruchliwość oddziałów, co w konsekwencji powoduje ich wykrycie i zniszczenie. Rozmieszczenie ludności będzie rozpatrzone w dwóch aspektach:

- rozmieszczenie ludności wiejskiej i miejskiej oraz jej proporcje ilościowe w poszczególnych województwach;
- gęstość zatrudnienia z uwzględnieniem województw i powiatów.

Na podstawie danych statystycznych do województw, w których zarysowuje się duża przewaga ludności wiejskiej nad miejską należą: RZESZOWSKIE, LUBELSKIE, KIELECKIE, KRAKOWSKIE i BIAŁOSTOCKIE; /patrz tabela nr 2 - załącznik nr 9/.

W województwach tych stosunek ludności miejskiej do wiejskiej jest bardzo charakterystyczny, np. w województwie rzeszowskim

41/ Na takich obszarach mogą występować działania dywersyjne w swej specyficznej formie - dostosowanej do warunków miejskich. Natomiast nie może być mowy o działaniach typu partyzanckiego.

wynosi on 1 : 3, a w województwie lubelskim 1 : 2,9 /patrz tabela nr 3 - załącznik nr 10/. Jednak dane te nie zawsze są wiernym odzwierciedleniem stanu faktycznego.

W wielu wypadkach rozmieszczenie ludności nie jest równomierne. Może zaistnieć sytuacja, kiedy województwo charakteryzujące się dużą przewagą ludności wiejskiej nad miejską posiada ludność wiejską rozmieszczoną równomiernie co powoduje, że dysproporcja ta nie będzie tak duża, a rejon wiejskie będą charakteryzowały się dość wysoką gęstością zaludnienia. Stąd wynika konieczność zbadania tego zagadnienia w połączeniu z czynnikiem gęstości zaludnienia z uwzględnieniem powiatów. W związku z powyższym w dalszej części za podstawę badań przyjęto:

- powierzchnię powiatów;
- gęstość zaludnienia na km² /w poszczególnych powiatach/;
- procent ludności wiejskiej i miejskiej /w poszczególnych powiatach/.

Badania oparte na takich założeniach wykazały, że do województw, które dysponują największą ilością obszarów typowo wiejskich, o małej gęstości zaludnienia - a więc w pewnym sensie stanowiących dogodny teren dla działań typu partyzanckiego - można zaliczyć:

- koszalińskie;
- białostockie;
- olsztyńskie;
- szczecińskie;
- zielonogórskie;
- gdańskie;
- bydgoskie;
- lubelskie;

/patrz załączniki nr 11 i 12/.

Jak wynika z powyższego uzyskano dwa różne wyniki badań. W pierwszym wypadku wynik badań sugerował województwa wschodnie, a w drugim wypadku eksponowane zostały województwa zachodnie:

I.

- rzeszowskie
- lubelskie
- kieleckie

II.

- koszalińskie
- białostockie
- olsztyńskie

- krakowskie
- białostockie
- łódzkie
- warszawskie
- szczecińskie
- zielonogórskie
- gdańskie
- bydgoskie

Wydaje się, że wynik drugi jest bardziej wiarygodny, chociaż zastrzeżenia budzą: zaszeregowanie województwa gdańskiego i bydgoskiego⁴² oraz brak takich województw jak: rzeszowskie i lubelskie. Ostatecznie więc można przyjąć, że z punktu widzenia rozmieszczenia ludności województwami, które dysponują obszarami dogodnymi dla działań typu partyzantskiego są:

- koszalińskie;
- białostockie;
- olsztyńskie;
- szczecińskie;
- zielonogórskie;
- rzeszowskie;
- lubelskie.

Powyższe województwa nie stanowią dogodnego terenu na swych całych obszarach. O stopniu zagrożenia z tego punktu widzenia decydują również takie czynniki jak: wielkość i zawartość obszaru. Na podstawie wyliczeń zawartych w załączniku nr 12 wielkość tych obszarów wygląda następująco:

| | |
|------------------|------------------------|
| - koszalińskie | 13 903 km ² |
| - białostockie | 14 033 km ² |
| - olsztyńskie | 12 692 km ² |
| - szczecińskie | 7 570 km ² |
| - zielonogórskie | 7 255 km ² |
| - rzeszowskie | 6 008 km ² |
| - lubelskie | 8 903 km ² |

razem: 70 364 km². Stanowi to około 22%

obszaru PRL.

42/ W województwie gdańskim na uwagę zasługują powiaty północno-zachodnie, a w bydgoskim północne.

Biorąc pod uwagę zawartość tych rejonów, wyklaniają się trzy główne obszary:

1. obszar północno-wschodni obejmujący województwa białostockie i olsztyńskie o wielkości około 26 725 km²;
2. obszar północno-zachodni o wielkości 28 728 km² obejmujący województwa: koszalińskie, zielonogórskie i szczecińskie;⁴³
3. obszar południowo-wschodni o wielkości 14 911 km² obejmujący województwa: rzeszowskie i lubelskie.

Nie wszystkie z wymienionych rejonów są zawarte i jednolite /patrz szkic - załącznik nr 13/. Ich nieduża wielkość, brak zwartości /z wyjątkiem rejonu północno-zachodniego/ stawia pod znakiem zapytania możliwość rozwinięcia przez przeciwnika na tych obszarach działań partyzanckich. Wydaje się jednak, że na tych obszarach istnieją warunki na prowadzenie działalności o charakterze bandyckim i dywersyjnym. Jednak rozpatrywany czynnik nie jest decydujący w ocenie sytuacji demograficznej na określonym obszarze. Tym decydującym czynnikiem jest stosunek ludności miejscowej do oddziałów typu partyzanckiego i do band.

Aby uzyskać odpowiedź na pytanie czy przeciwnik będzie miał możliwości zorganizować działania typu partyzanckiego lub bandyckiego na terytorium PRL musimy ocenić jakie stanowisko wobec tych poczynań zajmie społeczeństwo. Inaczej mówiąc zachodzi konieczność rozpatrzenia istniejącej politycznej sytuacji demograficznej, która zależy głównie od takich czynników jak: ustrój polityczny danego państwa, struktura gospodarcza, stopa życiowa ludności, rozwój kultury i oświaty, pozycja państwa na arenie międzynarodowej, polityka zagraniczna i wewnętrzna, struktura klasowa społeczeństwa, istnienie mniejszości narodowych itd.

Wiadomo nam, że większość z wymienionych czynników spowodowała, że sytuacja ta w swym ogólnym zarysie musi być dla przeciwnika niekorzystna. Nie ma więc potrzeby rozpatrywania tych czynników, których wpływ jest oczywisty

43/ Przy uwzględnieniu części województwa gdańskie i bydgoskiego obszar ten będzie odpowiednio większy.

Był obszar o wielkości podobnej do rejonu północno-zachodniego i północno-wschodniego, który był też w składzie województwa.

Ważniejsze w naszym ocenie a także od tej strony. Wskazanie takich obszarów.

*Wniosek o
Problem*

i znany. Z tych powodów ograniczymy się w swych badaniach do tych czynników, które w pewnym stopniu mogą na określonym obszarze być przez przeciwnika wykorzystane. Należy podkreślić, że dokonanie tego rodzaju oceny jest sprawą bardzo skomplikowaną. W zasadzie nie ma u nas opracowań, w których przeprowadzany byłaby taka ocena. Poza tym myślę, że nie będzie przesady jeżeli stwierdzi się, że rozwiązanie tego problemu wymagałoby studiów odpowiedniego zespołu specjalistów przy udostępnieniu im wszelkich informacji na ten temat. Z tego powodu autor nie czuje się na siłach, aby rozwiązać ten problem w oparciu o samodzielne badania, lecz ograniczy się do analizy i oceny tejże sytuacji w oparciu o istniejące materiały. Za podstawę dla swych wniosków autor przyjął głównie: opracowanie demograficzne GZP, materiały KBW i dane z konsultacji w KBW, prace prof. St. Berezowskiego, płk prof. J. Dydy oraz opracowania demograficzne PAN-u.

Na wstępie zaznaczono już, że specjaliści zachodni w swych planach rozwinięcia działań w krajach obozu socjalistycznego przywiązują dużo uwagi do "poparcia" ludności cywilnej. Zdają oni sobie sprawę, że jest to najistotniejszy warunek decydujący o możliwościach prowadzenia działań na tyłach przeciwnika przez oddziały partyzanckie i oddziały bandyckie. Bez tego poparcia długotrwałe działania tego typu na terytorium przeciwnika są wręcz niemożliwe. Stąd w swych planach zakładają oni pozyskanie określonych warstw społecznych dla realizacji swych celów. Takich sojuszników szukają oni głównie wśród mniejszości narodowych wykorzystując przy tym nacjonalistyczne i rewizjonistyczne tendencje tych elementów.

..."Wyspecjalizowane zachodniemieckie placówki rewizjonistyczne do badań Wschodu prowadzą wszechstronne studia nad ekonomiką i s⁺osunkami ludnościowymi Śląska i innych regionów, a niektóre z nich szkolą nawet kadrę fachowców dla potrzeb przyszłej działalności".⁴⁴

Poza tym państwa NATO liczą na pomoc tych ludzi, którzy są wrogi ustosunkowani do władzy ludowej, a wywodzących się z dawnej burżuazji. Uważają oni przy tym, że po-

44/ W. Wicha, Węzłowe problemy prac Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie obrony terytorium kraju /Niektóre zasadnicze problemy rozwoju obronności PRL, MON, W-wa 1962r/

przez prowadzenie odpowiedniej propagandy w okresie pokojowym stworzone zostaną warunki na zorganizowanie u nas zbrojnego podziemia, które z chwilą wybuchu wojny będzie prowadziło walkę dywersyjną na naszych tyłach. Symptomatyczna jest wypowiedź amerykańskiego specjalisty pułkownika Bjeladac'a: "Jest prawdopodobne, że powstania wybuchną w obozie komunistycznym w dniu "D" lub też przed rozpoczęciem konfliktu".^{45a}

Mimo, że ogólnie rzecz biorąc polityczna sytuacja demograficzna PRL z punktu widzenia naszej obronności, jest pozytywna, to niektóre jej elementy wymagają przestudiowania. Nie jest ona bowiem stała, lecz ulega ciągłym zmianom. Pewne czynniki mogą w poważnym stopniu spowodować zmiany w tej sytuacji. Np. w okresie kryzysu berlińskiego i kubańskiego w pewnych rejonach naszego kraju zaobserwowano aktywizację wrogich elementów. Jest to zjawisko, które skłania do poważniejszego potraktowania tego problemu.

Z dostępnych autorowi źródeł wynika, że z punktu widzenia politycznej sytuacji demograficznej do województw zagrożonych należą głównie: gdańskie, koszalińskie, olsztyńskie, białostockie, zielonogórskie, bydgoskie, katowickie, opolskie i kieleckie.

*fabryk
wielki?*

Województwo Gdańskie. Na terenie województwa znajduje się około 15 tysięcy ludności niepolskiej, w tym około 1500 Ukraińców. W takich powiatach jak Wejherowo, Kartuzy, Sopot zaobserwowano wypadki uchylania się od służby wojskowej. W powiatach Sztum i Wejherowo duży procent ludności czuje się Niemcami /około 20% ludności demonstracyjnie używa języka niemieckiego/. Na terenie województwa istnieje duża ilość Kaszubów /około 40 tysięcy/ - głównie w powiatach Wejherowo, Kartuzy, Kościerzyna, Puck. Również w powiatach Stargard, Puck i Tczew znajduje się około 10 tysięcy Kociewiaków. Na obszarze województwa gdańskiego dało się zaobserwować wśród pewnej grupy ludności tendencje rewizjonistyczne.⁴⁵

45/ - Na podstawie konsultacji w sztabie KBW.

45a/ - Unconventional Warfare in the Nuclear Era [F.M. OSANKA, Modern Guerrilla Warfare, 1962r].

Jak wynika z powyższych danych obszar zagrożenia województwa gdańskiego obejmuje głównie powiaty: Sztum, Wejherowo i Kartuzy. Charakterystyczne, że na powiaty te zwrócono już uwagę przy rozpatrywaniu rozmieszczenia ludności /patrz załącznik nr 9.111/.

Województwo Zielonogórskie. Na terenie województwa znajduje się około 10 tysięcy Ukraińców, szczególnie w powiatach: Strzelce Krajeńskie, Głogów i Świebodzin. Większość z nich czuje się Polakami i ich stosunek do władzy ludowej jest pozytywny. Autochtoni stanowią tutaj około 3,1% ludności. Wśród części z tej ludności zaobserwowano wpływ propagandy rewizjonistycznej.

Województwo Koszalińskie. Duży procent ludności stanowi tutaj ludność autochtoniczna /ok. 9,1%/. Zamieszkuje ona głównie powiaty: Złotów, Bytów i Słupsk. Około 6% ludności stanowią Ukraińcy. Na terenie województwa obserwuje się duże wpływy propagandy rewizjonistycznej oraz kleru. Daje się zauważyć niechętny stosunek do wojska i niechętny udział ludności w akcjach społecznych. Również w tym wypadku zagrożone powiaty należą do typowo wiejskich i słabo zaludnionych /patrz załączniki nr 11 i 12/.

Województwo Bydgoskie. Również na obszarze tego województwa obserwuje się wpływy propagandy rewizjonistycznej. Na uwagę zasługują powiaty północne tego województwa. /Chojnice, Tuchola, Grudziądz, Świecie, Sępólno Krajeńskie/. Duży procent ludności tych powiatów /80%/ przyjął w czasie okupacji tzw. Volkslistę.

Województwo Białostockie. Posiada ono najbardziej pod względem narodowościowym zróżnicowaną ludność. Mniejszości narodowe stanowią tutaj około 20% ludności /tj. ok. 190 tysięcy/. W tym około 180 tysięcy Białorusinów /powiaty: Bielsko, Hajnówka, Siemiatycze, Białystok, Sokółka/ około 7000 Litwinów /powiat Sejny/ oraz ponad 4 tysiące Ukraińców przesiedlonych w ramach akcji "W" /powiaty: Gołdap, Ełk, Olecko/. W powiatach północno-zachodnich jest grupa autochtonów /ludność mazurska/. Materiały GZP podają, że wśród Litwinów zaobserwowano aktywizację elementów nacjonalistycznych. Na podstawie powyższych danych do powiatów najbardziej zagrożonych można

zaliczyć: Sejny, Gołdap, Ełk, Olecko.

Województwo Olsztyńskie. Charakteryzuje się dużą ilością napływowej oraz dużym procentem ludności autochtonicznej /około 28,5%/, z której około 60% stara się o wyjazd /głównie do NRF/. Stąd duże wpływy propagandy rewizjonistycznej - szczególnie zachodnioniemieckiej - na tę ludność. Na terenie województwa znajduje się również pewna ilość ludności ukraińskiej. W istniejącym tam Ukraińskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym skupia się dużo elementów nacjonalistycznych.

Poza tymi województwami na szczególną uwagę zasługują inne województwa: opolskie, katowickie, wrocławskie i szczecińskie.

Województwo opolskie posiada największą ilość w Polsce ludności autochtonicznej - bo aż 54,7% ogółu ludności województwa. Województwo opolskie jest obok katowickiego, obszarem szczególnej intensywnej penetracji wroga - szczególnie rewizjonizmu zachodnioniemieckiego. Np. w latach 1945-48 wykryto na obszarze województwa 20 grup rewizjonistycznych, w których zaangażowanych było 252 ludzi. Również obecnie na obszarze tego województwa daje się zaobserwować duży wpływ propagandy rewizjonistycznej.⁴⁶

Liczne przykłady antypolskiej działalności na obszarze tego województwa zaobserwowane przez oficerów z pionu OTK są tego dodatkowym dowodem.

Podobnie rzecz się przedstawia w części województwa katowickiego /poza Zagłębiem Dąbrowskim/. Na tym obszarze w latach 1958-63 zaobserwowano u miejscowej ludności duże tendencje rewizjonistyczne.⁴⁷

Województwo wrocławskie posiada 6,6% ludności autochtonicznej. Również tutaj obserwuje się wpływy rewizjonizmu zachodnioniemieckiego. W latach 1945-48 wykryto na obszarze województwa około 40 grup rewizjonistycznych, w których zaangażowanych było 337 ludzi.⁴⁸

46/ Na podstawie konsultacji w sztabie KBW.

47/ " " " " " "

48/ Dane uzyskane z konsultacji w sztabie KBW.

Stosunkowo najmniej zagrożone z województw zachodnich jest województwo szczecińskie /3,2% ludności autochtonicznej/, gdzie przejawy działalności rewizjonistycznej są najmniejsze. /Ilość ludności autochtonicznej w województwach zachodnich ilustruje tabela nr 2 - załącznik nr 14/.

Rewizjonizm zachodniemiecki jest poważnym probierzem oceny sytuacji demograficznej w poszczególnych województwach. NRF rozwija bardzo szerokie akcje propagandowe szczególnie na tzw. ziemię zachodnie.

...Szeroko rozbudowany aparat propagandowy różnych masowych organizacji rewizjonistyczno-odwetowych wieloma dostępnymi mu środkami oddziaływania usiłuje emocjonalnie i politycznie pozyskiwać na rzecz NRF ludność rodzimą ziem zachodnich... służą ku temu różnorakie masowe akcje propagandowe, akcje pomocy materialnej - a w wielu przypadkach także prawnej...⁴⁹

Na podstawie powyższych danych wynika, że ludność najbardziej podatna na wrogą propagandę, a nawet o skłonnościach do aktywnego udziału w organizowaniu wrogiego podziemia rozmieszczona jest głównie w województwach: opolskie, katowickie, wrocławskie, zielonogórskie, olsztyńskie i koszalińskie. W mniejszym stopniu ludność taka znajduje się również w województwie bydgoskim i gdańskim.

Na podstawie bardziej ogólnych danych do województwa zagrożonego pod tym względem można zaliczyć również województwo rzeszowskie.

W związku z powyższym zarysowują się wyraźnie rejony, które z uwagi na polityczną sytuację demograficzną mogą stanowić rejony zagrożone. Są to:

- 1/ Rejon północno-wschodni obejmujący województwa: białostockie i olsztyńskie.
- 2/ Rejon zachodni obejmujący część woj. gdańskiego /zachodnia/, województwo koszalińskie, część woj. bydgoskiego, pół część woj. szczecińskiego, woj. zielonogórskie, część woj. wrocławskiego.

49/ W. Wicha, Węzłowe problemy prac Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie obrony terytorium kraju /Niektóre zasadnicze problemy rozwoju obronności PRL, MON, W-wa 1962r./.

- 3/ Rejon południowo-wschodni obejmujący część województwa rzeszowskiego.
- 4/ Śląski rejon zagrożenia obejmujący woj. opolskie i część katowickiego. /Rozmieszczenie rejonów - patrz szkic, zał. nr 15/.

Wydaje się, że z korzyścią dla pracy będzie skonfrontowanie dotychczasowych badań z danymi historycznymi. Polska Ludowa w latach kształtowania swej niepodległości była terenem działań wrogiego, zbrojnego podziemia. Studia tego okresu nasuwają wnioski, które w zestawieniu z dotychczasowymi danymi demograficznymi mogą stanowić wartościowy materiał dla dalszego wnioskowania. Wroga działalność band zbrojnego podziemia w Polsce Ludowej była prowadzona w określonych rejonach, które z różnych przyczyn odpowiadały wymogom prowadzenia tego rodzaju działalności. W większości wypadków rejony te dysponowały dogodną dla band sytuacją demograficzną oraz dogodnymi środowiskami geograficznymi. Obecnie na tych obszarach sytuacja demograficzna uległa zasadniczej zmianie, napewno jednak nie tak dużej, aby uniemożliwić wrogą działalność. Natomiast środowisko geograficzne pozostało w zasadzie takie same. Jeżeli studia historyczne i wynikające z nich wnioski będą pokrywały się z wnioskami pozostałych badań - będzie to dodatkowe ostrzeżenie przy ocenie zagrożenia PRL.

Gen. J. Blum w swej pracy^{50/} podaje, że w latach 1945 - 1948 na obszarze PRL działało około 396 band - zrzeszających w swych szeregach około 22.217 członków. Cyfry te nie są dokładne, ponieważ nie obejmują pełnej działalności Werfwołfu /woj. szczecińskie i wrocławskie/ oraz nie uwzględniają band UPA.^{51/}

Do województw najbardziej zagrożonych bandami należały: lubelskie, białostockie, warszawskie, kieleckie, łódzkie, krakowskie, katowickie. Rzuca się w oczy brak województwa rzeszowskiego, które w tej statystyce zajmuje dalsze

50/Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1945-1948, MON, 1960r., str. 26-27.

51/ Patrz artykuł mgr R. Halaba i ppłk B. Szwejgerta, Jeszcze o walkach Ludowego Wojska Polskiego z reakcyjnym podziemiem, WPH nr 3/1960r. str. 323-333.

miejsce - po województwie poznańskim. W rzeczywistości jednak rzeszowskie należało do województw bardzo zagrożonych. Nie pozostało to podkreślone ponieważ w danych cyfrowych nie uwzględniono band UPA. Natomiast województwo warszawskie nie było tak zagrożone, jak podaje statystyka. Wynikło^{to} z tego, że dane liczbowe dotyczące województwa warszawskiego odnoszą się do dłuższego okresu niż w pozostałych województwach.

Materiały KBW⁵² omawiające działalność band w latach 1945-49 podają, że do najbardziej zagrożonych bandami województw należały: białostockie, lubelskie, rzeszowskie, kieleckie, krakowskie oraz część warszawskiego. Poza tym w niektórych województwach zagrożone były poszczególne powiaty, jak np.

- poznańskie /pow.pow. Konin, Kalisz, Krotoszyn, Kępno/;
- bydgoskie /pow.pow. Tuchola, Sępólno/;
- łódzkie /pow. Radomsko/;
- opolskie /pow. Kluczbork/.

Również materiały KBW nie uwzględniają działalności Werwolfu na tzw. ziemiach zachodnich.

Ogólnie rzecz biorąc działalność poszczególnych band obejmowała głównie takie województwa:

a/ Bandy polskiego reakcyjnego podziemia:

- woj. lubelskie /powiaty: Kraśnik, Biała Podlaska, Krasnystaw, Chełm, Włodawa, Radzyń, Podlaski/;
 - woj. kieleckie /powiaty: Radom, Wierzbnik, Kielce, Sandomierz, Jędrzejów, Busko Zdrój/;
 - woj. krakowskie /powiaty: Olkusz, Tarnów, Limanowa, Nowy Targ, Włodawa/;
 - woj. białostockie /powiaty: Białystok, Łomża, Bielsk Podlaski, Suwałki/;
 - woj. rzeszowskie /powiaty: Rzeszów, Łańcut, Kolbuszowa, Krosno, Jasko/;
- /Patrz szkic - załącznik nr 16/.

52/ Wybrane Operacje i Działania Bojowe Oddziałów KBW, W-wa 1958r.

b/ Bandy Werwofu.⁵³ Główna działalność band Werwofu obejmowała województwa: wrocławskie, szczecińskie i olsztyńskie. Również w woj. katowickim i opolskim istniały liczne organizacje Werwofu. Częściowo działalnością tych band objęte były tereny województw: bydgoskiego, gdańskiego i zielonogórskiego.

c/ Bandy UPA.⁵⁴

- płd wsch część województwa lubelskiego;
- wsch część woj. rzeszowskiego;
- część woj. krakowskiego.

*Woj. nie spójne
taka nazwa*

Ogółem na tzw. Zakierzońskim Kraju /płd wsch obszary Polski/ bandy UPA liczyły około 6000 uzbrojonych ludzi nie licząc sprzymierzeńców wśród ludności ukraińskiej. /Patrz szkic - załącznik nr 16/.

Nie będzie przesadą, jeżeli ogólną liczebność band działających w tym okresie na obszarze PRL ocenimy na ponad 30 tysięcy członków. Naturalnie liczba ta nie obejmuje ludności współpracującej z bandami.

Z powyższych danych wynika, że województwami najbardziej zagrożonymi działalnością bandycką były: lubelskie, rzeszowskie, krakowskie. Województwo białostockie /bandy polskie/ oraz woj. woj. wrocławskie, szczecińskie, olsztyńskie, katowickie i polskie /Werwolf/ należy zaliczyć do województw zagrożonych. Pozostałe województwa /bydgoskie, gdańskie i zielonogórskie/ były województwami częściowo zagrożonymi.

Powyższe dane historyczne posiadają swoją wymowę. Charakterystyczna jest ich duża zbieżność z wnioskami demograficznymi. Województwa, które były kiedyś terenami działalności bandyckiej okazały się również teraz - na podstawie badań obecnej sytuacji demograficznej - obszarami zagrożonymi. Stąd nasuwa się wniosek, że tereny te również w przyszłości mogą stanowić nadal, chociaż nie w takim

53/ Należy zaznaczyć, że działalność Werwofu na ziemiach polskich nie rozwinęła się do planowanych rozmiarów. Szczegóły patrz artykuł pt. "Z genezy powstania i działalności Werwofu na polskich ziemiach zachodnich", WPH nr 2/1963r. str. 125-146.

54/ Szczegóły patrz:

- Ignacy Blum, Z dziejów WP w latach 1945-48, MON, 1960, rozdział III.
c.d. na str. 52

stopniu jak dawniej, rejonu działań wrogiego podziemia i grup specjalnego przeznaczenia przeciwnika.

W dotychczasowych badaniach ludnościowych uwzględniono trzy główne czynniki: rozmieszczenie ludności na obszarze PRL, polityczna sytuacja demograficzna oraz tereny działalności band w przeszłości. Ogólnie rzecz biorąc wyniki uzyskane z analizy tych czynników pokrywają się z sobą. Jednak z uwagi na pewne rozbieżności wskazane będzie porównać je z sobą i na tej podstawie określić stopień zagrożenia poszczególnych województw. /Patrz tabela nr 3/.

Jak wynika z tabeli, suma wyników badań trzech podstawowych czynników demograficznych wykazała różny stopień zagrożenia poszczególnych województw. Przy czym przy ocenie stopnia zagrożenia poszczególnych województw autor za podstawę wniosków końcowych przyjął istniejącą polityczną sytuację demograficzną.

tabela nr 3

| Województwo | Zagrożenie pod względem rozmieszczenia ludności | Zagrożenie z uwagi na istniejącą polityczną sytuację demograficzną | Zagrożenie bandyckie w przeszłości | Stan ogólnego zagrożenia |
|----------------|---|--|------------------------------------|--------------------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| Gdańskie | częściowo zagrożone | częściowo zagrożone | częściowo zagrożone | częściowo zagrożone |
| Koszalińskie | bardzo zagrożone | bardzo zagrożone | częściowo zagrożone | bardzo zagrożone |
| Olsztyńskie | - " - | - " - | zagrożone | - " - |
| Białostockie | - " - | - " - | - " - | - " - |
| Zielonogórskie | - " - | zagrożone | częściowo zagrożone | zagrożone |
| Bydgoskie | zagrożone | częściowo zagrożone | - " - | częściowo zagrożone |

c.d. ze str. 51

- mjr dypl. Wiesław Szrot, Zarys rozwoju organizacji ukraińskich nacjonalistów i ukraińskiej powstańczej armii, WPH, nr 1/63, str. 163-218.

*og. Labala
pni - jehony
Zielonogórskie
oprac. aut.
12. 10. 1963*

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
|--------------|---------------------|---------------------|---------------------|---------------------|
| Kieleckie | częściowo zagrożone | nie zagrożone | częściowo zagrożone | częściowo zagrożone |
| Lubelskie | - " - | - " - | bardzo zagrożone | - " - |
| Rzeszowskie | zagrożone | zagrożone | - " - | zagrożone |
| Warszawskie | nie zagroż. | nie zagroż. | częściowo zagrożone | nie zagrożone |
| Krakowskie | - " - | - " -x/ | bardzo zagrożone | częściowo zagrożone |
| Łódzkie | - " - | - " - | częściowo zagrożone | nie zagrożone |
| Szczecińskie | zagrożone | częściowo zagrożone | zagrożone | zagrożone |
| Poznańskie | nie zagrożone | - " - | częściowo zagrożone | częściowo zagrożone |
| Wrocławskie | - " - | zagrożone | zagrożone | zagrożone |
| Katowickie | - " - | - " - | - " - | - " - |
| Opolskie | - " - | bardzo zagrożone | - " - | - " - |

x/ brak danych

Tabela wykazuje, że do najbardziej zagrożonych województw należą: koszalińskie, olsztyńskie i białostockie. Do grupy województw zagrożonych należą: zielonogórskie, rzeszowskie, szczecińskie, wrocławskie, katowickie i opolskie. Różnica zagrożenia między tymi dwiema grupami województw jest minimalna i jest ściśle teoretyczna. W praktyce może okazać się inaczej. Np. województwo białostockie, które zostało ocenione jako bardzo zagrożone - zdaniem autora - jest mniej zagrożone niż województwo opolskie, gdzie polityczna sytuacja demograficzna jest dużo gorsza niż w województwie białostockim. W związku z tym wymienione województwa zaliczamy do jednej grupy i uznamy je jako zagrożone.

Są to:

- koszalińskie;
- olsztyńskie;
- białostockie;
- zielonogórskie;
- rzeszowskie;

nie oszacowałem tych województw - jeżeli coś trzeba to przysłać do opolskiego województwa i ostrzeżenie przetranszować do Katowickiego

- szczecińskie;
- opolskie;
- katowickie;
- wrocławskie.

Należy jednak pamiętać, że tego rodzaju badania prowadzone w przywiązaniu do podziału administracyjnego PRL mogą spowodować, że czytelnik będzie pojmował rejony zagrożenia kategoriami województw - a to z kolei będzie nieściskę. Aby tego uniknąć autor w swych badaniach zastosował metodę analizy kartograficznej /patrz szkice - zał. nr 13,15,16 i 17/, która pozwala na rejonizację zagrożenia terytorium PRL. Szczególnie na szkicu wykazującym rejony zagrożenia demograficznego /zał. nr 17/ widać wyraźnie, że są one rozmieszczone na obszarze PRL w bardzo charakterystycznym układzie tworząc rejony:

- 1/ zachodni;
- 2/ północno-zachodni;
- 3/ południowo-wschodni;
- 4/ śląski.

Dodatkowego wyjaśnienia wymagają przyjęte przez autora kategorie /stopnie/ zagrożenia. Zaliczenie określonego obszaru do kategorii bardzo zagrożonego nie oznacza, że na tym obszarze oddziały specjalnego przeznaczenia uzyskują poparcie całej ludności. Autor natomiast uważa, że w określonej sytuacji polityczno-wojskowej oddziały specjalnego przeznaczenia mogą uzyskać poparcie od takiej ilości ludności, że rejony te staną się obszarem zagrożonym. Znaczy to, że część ludności wrogo ustosunkowana do władzy ludowej - może przejść do wrogiej działalności w postaci band zbrojnego podziemia i współdziałać z oddziałami specjalnego przeznaczenia przeciwnika. Natomiast nie wydaje się prawdopodobne, aby istniejąca sytuacja demograficzna pozwalała państwu NATO zorganizować na obszarze PRL długotrwałych działań o charakterze partyzanckim. Ludność, na której poparcie liczą państwa NATO jest u nas nieliczna. Struktura naszego społeczeństwa jest zbyt jednolita, mniejszości narodowe stanowią u nas zaledwie 3% ogółu ludności, a właściwa polityka narodowościowa naszego rządu i partii spowodowała, że dzisiaj mniejszości narodowe nie mogą być w

takim stopniu traktowane przez państwa NATO jako potencjalni sojusznicy. Również ci, którzy kiedyś byli aktywnymi i jawnymi wrogami władzy ludowej - dzisiaj z uwagi na swój wiek nie mogą być brani pod uwagę. Natomiast młode pokolenie, wychowane w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, w swej większości ma bardziej realne ^psojrzienie na świat niż pokolenie starsze. Nie oznacza to wcale, że nie istnieje niebezpieczeństwo zaangażowania się pewnych kategorii ludzi do walki przeciwko nam. Z analizy politycznej sytuacji demograficznej wynika, że będą to przede wszystkim ludzie związani z kołami rewizjonizmu zachodnio-niemieckiego i wszelkimi odmianami nacjonalizmu. Szczególną więc uwagę należy zwrócić na te obszary, gdzie już teraz daje się zauważyć tendencje rewizjonistyczne i nacjonalistyczne, gdzie przy różnych okazjach /np. sprawa Berlina i Kuby/ ludzie ci manifestują swą wrogą postawę. Dane z terenu potwierdzają, że ludność taka znajduje się głównie na tzw. ziemiach zachodnich. W związku z tym należy liczyć się, że na tych obszarach przeciwnik będzie starał się zastosować zachodnio-niemieckie grupy specjalnego przeznaczenia. Natomiast rzeszowszczyzna, Podkarpacie, posiadają ludność, która ma liczne powiązania z Stanami Zjednoczonymi i jest przez to podatna na propagandę amerykańską, - co z kolei stwarza niebezpieczeństwo ewentualnego współdziałania części tej ludności z amerykańskimi oddziałami specjalnego przeznaczenia. Z powyższego wynika, że na terytorium PRL istnieją obszary, na których można spodziewać się współdziałania części ludności miejscowej z oddziałami specjalnego przeznaczenia przeciwnika, a to wystarczy aby określić te obszary mianem rejonów zagrożonych.

Jeszcze raz należy podkreślić, że działalność oddziałów specjalnego przeznaczenia i wrogiej części ludności miejscowej może przejawiać się w tych rejonach w postaci działań band zbrojnego podziemia i działań dywersyjno-sabotażowych. Nie jest to wniosek ostateczny, o tym zdecydują wyniki dalszych badań. Warto zapamiętać, że na terytorium PRL znajduje się ludność autochtoniczna w ilości około miliona ludzi. Jeżeli 10% ludności z tej liczby zechce aktywnie współdziałać z oddziałami specjalnego przeznaczenia

czenia - to będziemy mieli do czynienia z bandami, a przecież sprzymierzeńców oddziałów specjalnego przeznaczenia należy szukać nie tylko wśród ludności autochtonicznej. Już z tego wynika, że w niektórych rejonach naszego kraju należy liczyć się z zagrożeniem przekraczającym ramy zwykłego zagrożenia dywersyjnego. Do tego problemu powrócimy we wnioskach końcowych. Poza tym czynnik demograficzny, chociaż najistotniejszy, nie jest czynnikiem jedynym. Stąd wnioski wynikające z analizy demograficznej nie mogą być wnioskami ostatecznymi.

2. Wpływ warunków geograficznych terytorium PRL na możliwości prowadzenia działań przez oddziały specjalnego przeznaczenia

Środowisko geograficzne wpływa bardzo istotnie na możliwości prowadzenia działań przez oddziały specjalnego przeznaczenia. Charakter terenu przyszłych działań, stopień zalesienia oraz jego rzeźba decydują o tym, czy określony teren jest "dogodny" dla działań oddziałów specjalnego przeznaczenia. Przy czym jest to szczególnie ważne dla niektórych form działań specjalnych, a przede wszystkim dla działań typu partyzanckiego. Pod pojęciem terenu dogodnego rozumie się szereg właściwości fizyczno-geograficznych wśród których na pierwszy plan wysuwają się:

- położenie geograficzne danego obszaru na określonym TDW. Przebieg i charakter granic, możliwości infiltracji oraz ważność danego obszaru z punktu widzenia wojskowego i politycznego;
- ukształtowanie terenu i jego wpływ na prowadzenie działań specjalnych;
- stopień pokrycia danego terenu lasami, istnienie odpowiednio dużych masywów leśnych zapewniających organizowanie band przez oddziały specjalnego przeznaczenia;
- celowość prowadzenia działań przez oddziały specjalnego przeznaczenia w danym terenie - bliskość celów i obiektów działań.

Jest sprawą oczywistą, że wymienione czynniki nie wyczerpują zagadnienia. Wydaje się jednak, że w odniesieniu

do prowadzenia działań przez oddziały specjalnego przeznaczenia są one czynnikami decydującymi.

Podobnie jak w demografii analiza środowiska geograficznego zostanie przeprowadzona w oparciu o dostępne materiały. Z materiałów tych wynika, że położenie geograficzne PRL w porównaniu z Polską lat przedwrześniowych jest dużo korzystniejsze. To korzystne położenie polega głównie na oddaleniu naszych granic od baz wypadowych przeciwnika, na sąsiedztwie z krajami Układu Warszawskiego, a przede wszystkim na sąsiedztwie z takim sojusznikiem jakim jest Związek Radziecki.

Jednocześnie położenie geograficzne PRL na zachodnim, głównym teatrze działań wojennych w Europie jest z punktu widzenia strategicznego bardzo ważne. Z tej racji należy się liczyć z oddziaływaniem przeciwnika na nasze terytorium.

"Obszar Polski stanowi nie tylko strefę komunikacji, tranzytu i łączności, lecz głębszą strefę tyłową frontu zachodniego. Wiele baz lotniczych, morskich, raketowych i zaopatrzenia znajdzie się sika rzeczy między Wisłą i Odrą".⁵⁶

Powyższe fakty potwierdzają założenie, że nieprzyjaciel będzie próbował oddziaływać na obszar PRL różnymi środkami. Jednym z możliwych do zastosowania będą grupy specjalnego przeznaczenia. Działalność tych będzie również między innymi uzależniona od środowiska geograficznego na przewidywanym obszarze działań, a przede wszystkim od: stopnia zalesienia i rzeźby terenu.

a/ Pokrywa leśna na obszarze PRL.

Lasy zajmują około 22% powierzchni Polski. Występują one głównie na obszarach północnych, zachodnich i południowo-wschodnich. Polski. Występują one w formie kompleksów, których wielkość waha się w granicach od 200 do 1500 km². Najmniej lasów występuje w Polsce Centralnej /woj. woj. łódzkie i warszawskie/.

56/ Płk dypl. prof. J. Dyda. ppłk mgr M. Adamus, Wpływ warunków fizyczno-geograficznych Polski na warunki OTK, ASG.

"Główne kompleksy leśne w Polsce to: Puszcza Białowieska, Augustowska, Kurpiowska, Piska, lasy na pld i zach Olsztyna, Bory Tucholskie, Puszcza Bydgoska, lasy w rejonie łańcucha jezior Pojezierza Pomorskiego, Puszcza Bukowa, Nadnotecka, Biała, Kozienicka, Świętokrzyska, Pilicka, Rzepińska, Bory Dolnośląskie, Puszcza Solska, Sandomierska, lasy wzdłuż rz. Mała Panew, lasy Karpackie oraz lasy w środkowej i zachodniej części Sudetów!"⁵⁷

Dane statystyczne wykazują, że do najbardziej zalesionych województw należą: zielonogórskie, koszalińskie, wrocławskie, olsztyńskie, bydgoskie, białostockie. Główne masywy leśne znajdują się w następujących województwach:

- Białostockie /Puszcza Białowieska - 50 tys. ha, Puszcza Kruszyńska - 58 tys. ha, Puszcza Augustowska - 100 tys. ha oraz Puszcza Myszyniecka lub Krupiorska - 180 tys. ha, której część znajduje się w woj. warszawskim/;
- Olsztyńskie /Puszcza Piska - 96 tys. ha/;
- Koszalińskie /laso na Pomorzu Zachodnim/;
- Zielonogórskie /część Puszczy Nadnoteckiej - 100 tys. ha i Puszcza Rzepińska - 50tys. ha/;
- Rzeszowskie /Puszcza Sandomierska - 50 tys. ha/;
- Wrocławskie /Bory Dolnośląskie/;
- Lubelskie /Puszcza Bukowa i Puszcza Solska - 140 tys. ha/;
- Opolskie /laso Niemodlińskie/;
- Kieleckie /Puszcza Świętokrzyska/;
- Bydgoskie /Puszcza Bydgoska i Bory Tucholskie - 180 tys. ha/;
- Warszawskie /Puszcza Kampinowska - 22 tys. ha i część Puszczy Kurpiowskiej/;
- Krakowskie /Puszcza Niepołomicka/;
- Szczecińskie /Puszcza Bukowa - 40 tys. ha, Puszcza Wkrzeńska i Goleniowska/.

Lasy na terytorium PRL.

Główne masywy leśne na obszarze PRL znajdują się na terenach północnych /Pojezierze Mazurskie i Pomorze Zachodnie/ na terenach zachodnich - pas lasów na wschód od Odry i na terenie pld-wsch Polski.

Oddziały specjalnego przeznaczenia przeciwnika przypuszczalnie będą starały się głównie bazować w zwartych i odpowiednio dużych masywach leśnych takich jak: Puszcza Kurpiowska, Augustowska, Piska, Bory Tucholskie, Puszcza Solska, Nadnotecka itp.

Układ masywów leśnych na obszarze PRL nie jest jednolity. Wydaje się, że tam gdzie tworzą one większe skupiska lasów /np. obszary zachodnie, północne i półd-wschodnie/ będą stanowić szczególnie dogodny rejon dla działań oddziałów specjalnego przeznaczenia. Stąd z punktu widzenia rozmieszczenia pokrywy leśnej na obszarze PRL będą to rejon najbardziej zagrożone. Powyższe obrazuje szkic lasów - załącznik nr 18.

Godnym uwagi jest fakt, że rejon te są położone w pobliżu wybrzeża morskiego oraz przy granicy z NRD i częściowo z ZSRR - a więc z punktu widzenia OTK znajdują się one na obszarach newralgicznych. Z powyższego wynika, że kompleksy leśne znajdują się również na obszarach /względnie w ich pobliżu/, które będą w zainteresowaniu wojsk operacyjnych, w pobliżu rejonów wyjściowych wojsk operacyjnych, ważnych szlaków komunikacyjnych itd. Poza tym godnym uwagi jest fakt, że rejon zagrożenia z punktu widzenia rozmieszczenia lasów na terytorium PRL pokrywają się w poważnym stopniu z rejonami zagrożenia w świetle poprzednich rozważań. /Porównaj z załącznikiem nr 17/.

b/ Ukształtowanie terenu.

Z uwagi na swoje ukształtowanie, teren trudno-dostępny obejmuje głównie góry /Karpaty, Sudety i Góry Świętokrzyskie/ oraz obszary Pojezierza Pomorskiego⁵⁸ i Mazurskiego z swym terenem pagórkowatym, z licznymi ciałynami i przesmykami. Przez te obszary przebiegają ważne linie komunikacyjne, tranzytowe /ZSRR- NRD i ZSRR- Czechosłowacja/. Charakter tego terenu stwarza dogodne warunki dla działań oddziałów specjalnego przeznaczenia.

58/ ..."na nizinach stosunkowo niewielkie wzniesienia nadać mogą krajobrazowi charakter górski /np. Pojezierze Kaszubskie na Pomorzu/". St. Berezowski, Geografia Ekonomiczna Polski, W-wa 1963 str. 53.

Utrudnia ich wykrycie, ogranicza ruchliwość sił przeciwdywersyjnych, umożliwia organizowanie baz dywersyjnych.

"Najdogodniejsze terenowe warunki do działań grup dywersyjnych i band zbrojnego podziemia, a jednocześnie najtrudniejsze do ich zwalczania przez siły OTK są w pagórkowatych, pociętych i zalesionych rejonach pojezierzy na zachodnich rubieżach Polski, w Karpatach i Sudetach, w Górach Świętokrzyskich i po obu brzegach Sanu, a więc w ważnych pod względem operacyjnym rejonach, w pobliżu dróg komunikacyjnych".⁵⁹

W rozmieszczeniu terenu trudnodostępnego na obszarze PRL /patrz szkic - załącznik nr 19/ można wyróżnić główne rejony:

- rejon południowo-wschodni;
- rejon północno-wschodni;
- rejon świętokrzyski;
- rejon północno-zachodni;
- rejon południowo-zachodni.

Do województw, w których leżą największe partie terenu trudnodostępnego można zaliczyć: rzeszowskie, krakowskie, kieleckie, wrocławskie, koszalińskie, olsztyńskie. Równie w wypadku środowiska geograficznego stwierdzamy, że w większości lasy znajdują się w rejonach, gdzie teren z uwagi na swą rzeźbę jest trudnodostępny. Z punktu widzenia pokrywy leśnej do najbardziej zagrożonych województw należą: białostockie, koszalińskie, olsztyńskie, zielonogórskie, rzeszowskie, lubelskie. A więc wnioski z analizy tych dwóch czynników eksponują jako zagrożone województwa: rzeszowskie, koszalińskie i olsztyńskie. Jeszcze wyraźniej widać to przy zastosowaniu metody analizy kartograficznej /wynikiem tej analizy jest szkic załącznik nr 20/ opracowany na podstawie szkiców zał. zał. nr 18 i 19/.

Wnioski z tego krótkiego przeglądu środowiska geograficznego zarysowują się dość wyraźnie. Nie będzie chyba przesadą jeżeli stwierdzimy, że warunki naturalne obszaru PRL nie wykluczają prowadzenia wszystkich form działań specjalnych,

59/ Płk dypl. prof. Jan Dyda, ppłk mgr Marian Adamus, Wpływ warunków fizyczno-geograficznych Polski na warunki OTK, ASG, 1964r.

a więc również działań typu partyzanckiego. Z tym jednak, że prowadzenie tych ostatnich wymagałoby szczególnie korzystnej sytuacji demograficznej dla przeciwnika. Natomiast z całą pewnością istniejące środowisko geograficzne /w rejonach wykazanych na załączniku nr 20/ zapewnia dogodne warunki dla działań band i grup dywersyjnych. Tak więc wyniki analizy środowiska geograficznego sygnalizują również możliwość prowadzenia działalności dywersyjnej długotrwałej - wykraczającej poza ramy zwykłych działań grup dywersyjnych.

3. W N I O S K I

A. Rejony zagrożone.

Badania sytuacji demograficznej i środowiska geograficznego wykoniły rejony, które mogą stanowić dogodny teren dla działań oddziałów specjalnego przeznaczenia. Porównanie wyników badań tych dwóch czynników stwarza ogólny obraz stanu zagrożenia terytorium PRL. Wyniki tych badań przedstawimy w dwóch formach: a/ w formie tabeli /stosując metodę porównawczą/; b/ w formie szkicu /stosując metodę analizy kartograficznej - patrz szkic zał. nr 21/.

a/

W tabeli nr 4 ujęto w poszczególnych kolumnach wyniki analizy demograficznej i środowiska geograficznego. Ta forma wniosków obejmuje ocenę zagrożenia PRL z uwzględnieniem administracyjnego podziału terytorium PRL. Podobnie jak w tabeli nr 3 przyjęto następujące stopnie zagrożenia: niezagrożony, częściowo zagrożony, zagrożony, bardzo zagrożony.

| | Stopień zagrożenia | | |
|----------------|---------------------|------------------------------------|---------------------|
| | demograficzny | Z uwagi na środowisko geograficzne | Ogólne |
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| Gdańskie | częściowo zagrożone | częściowo zagrożone | częściowo zagrożone |
| Koszalińskie | b. zagrożone | b. zagrożone | b. zagrożone |
| Olsztyńskie | - " - | - " - | - " - |
| Białostockie | - " - | zagrożone | - " - |
| Zielonogórskie | zagrożone | - " - | - " - |
| Bydgoskie | częściowo zagrożone | częściowo zagrożone | częściowo zagrożone |
| Kieleckie | - " - | - " - | - " - |
| Lubelskie | - " - | - " - | - " - |
| Rzeszowskie | zagrożone | zagrożone | zagrożone |
| Warszawskie | nie zagroż. | nie zagroż. | nie zagroż. |
| Krakowskie | częściowo zagrożone | częściowo zagrożone | częściowo zagrożone |
| Łódzkie | nie zagroż. | nie zagroż. | nie zagroż. |
| Szczecińskie | zagrożone | częściowo zagrożone | zagrożone |
| Poznańskie | częściowo zagrożone | częściowo zagrożone | częściowo zagrożone |
| Wrocławskie | zagrożone | zagrożone | zagrożone |
| Katowickie | zagrożone | częściowo zagrożone | zagrożone |
| Opolskie | - " - | - " - | - " - |

Z powyższej tabeli wynika, że do województw najbardziej zagrożonych należą: KOSZALIŃSKIE, OLSZTYŃSKIE, BIAŁOSTOCKIE, ZIELONOGÓRSKIE, RZESZOWSKIE, SZCZECIŃSKIE, WROCŁAWSKIE, KATOWICKIE i OPOLSKIE.

Wykaz rejonów zagrożenia w przywiązaniu do podziału administracyjnego nie jest zbyt szczęśliwą ani dokładną metodą. Nie można jednak tego uniknąć uważwszy, że wszystkie dane statystyczne odnoszą się do podziału administracyjnego /województw, powiatów itd/, oraz przydatność tych danych dla

Wojewódzkich Sztabów Wojskowych. Uzyskane tą drogą dane dają podstawę do zwiększenia wysiłku w zakresie zabezpieczenia przeciwdywersyjnego w województwach zagrożonych. Jednak główną wadą tej metody jest to, że sugeruje ona zagrożenie województw na ich całych obszarach. Tymczasem w rzeczywistości jest nieco inaczej. O ile takie województwa jak: koszalińskie, olsztyńskie można uznać za zagrożone prawie na swych całych obszarach, o tyle sytuacja w pozostałych województwach zagrożonych jest zupełnie inna.⁶⁰

Nawet województwo białostockie zaliczone do województw bardzo zagrożonych jest w rzeczywistości zagrożone głównie na swych północnych obszarach. Województwo szczecińskie zagrożone jest na styku z województwem zielonogórskim oraz w swej północno-wschodniej części. Z tych powodów wykaz rejonów zagrożenia nie przywiązany do podziału administracyjnego oddaje to zagrożenie najwierniej /patrz załącznik nr 24/.

Z powyższego szkicu wyłaniają się następujące główne rejony zagrożenia:

- Rejon północno-wschodni. Obejmuje obszary województwa białostockiego i olsztyńskiego. Jest to rejon stosunkowo duży i dość zwarty. Charakteryzuje się dogodnym terenem dla działań specjalnych /duże kompleksy lasów, liczne jeziora, ciałniny itd/. Stosunkowa dogodna dla tego rodzaju działań sytuacja demograficzna powiększa to zagrożenie. Sąsiedztwo obiektów dla działań specjalnych nadaje temu rejonowi ważne znaczenie. Wydaje się, że rejon ten będzie obszarem penetracji głównie zachodnio-niemieckich oddziałów specjalnego przeznaczenia.
- Rejon Zachodni. Obejmuje tereny województwa koszalińskiego, zielonogórskiego oraz część terenów takich województw, jak: gdańskie, szczecińskie, wrocławskie i poznańskie. Jest to pod względem wielkości największy rejon zagrożenia. Jest on przy tym dość jednolity i zwarty. Istniejąca w tym rejonie sytuacja demograficzna /auto-

60/ Wydaje się, że województwo opolskie mimo ^{nie} zaliczenia go do kategorii województw zagrożonych kwalifikuje się również do tej grupy. Podobnie rzecz się ma z województwem zielonogórskim, które z uwagi na swoje położenie powinno być kwalifikowane jako zagrożone na całym obszarze.

chtoni, mniejszości narodowe/, duże obszary terenu dogodnego dla działań grup specjalnego przeznaczenia, mała odległość od NRF, bliskość obiektów ataku dywersyjnego /linie komunikacyjne, przeprawy, mosty itp/ - nadają temu rejonowi znaczenie pierwszoplanowe. Należy zakładać, że na wypadek wojny na tym obszarze będą znajdowały się stanowiska rakiet operacyjnych i rejon wyjściowe Frontu. Utrzymanie bezpieczeństwa w tym rejonie będzie miało istotne znaczenie dla przerzutu wojsk, sprzętu i zaopatrzenia. Ponieważ obszar ten będzie w zainteresowaniu wojsk operacyjnych, stąd zabezpieczenie przeciwdywersyjne w tym rejonie będzie wymagało ścisłej koordynacji przedsięwzięć między pionem OTK a operacyjnym. Poza tym zagrożenie tego rejonu może być większe na skutek możliwości przenikania w ten rejon grup dywersyjnych, które będą działały na terenie NRD. Stąd konieczność zorganizowania współpracy w tej dziedzinie z odpowiednimi władzami w NRD.

Z powyższego wynika, że może to być główny rejon zagrożenia terytorium PRL. Z drugiej jednak strony duże nasylenie wojsk operacyjnych w tym rejonie /w wypadku wojny/ może poważnie ograniczyć możliwości oddziałów specjalnego przeznaczenia przeciwnika.

Rejon południowo-wschodni. Obejmuje południową część województwa rzeszowskiego, część woj. krakowskiego i część województwa kieleckiego /rejon Gór Świętokrzyskich/. Charakteryzuje się on obszarami terenu trudnodostępnego, bogaty w pokrywę leśną i stąd bardzo dogodny dla działań grup specjalnego przeznaczenia. Z drugiej jednak strony rejon ten posiada trudną do sprecyzowania sytuację demograficzną. Obserwuje się w tym rejonie duży wpływ propagandy amerykańskiej /wynik powiązania ludności z emigracją polską/. Jednak jest zbyt mało danych aby określić stopień zagrożenia tego rejonu. Poza tym rejon ten jest, w porównaniu do pozostałych, mniej zwarty i mniejszy. Grupy specjalnego przeznaczenia, w wypadku prowadzenia działań w tym rejonie, zagrażałyby liniom komunikacyjnym biegnącym z Związku Radzieckiego do NRD i Czechosłowacji oraz ważnym obiektom znajdującym się na obszarze wspomnianych trzech województw. Ogólnie jednak rejon ten wydaje się być mniej groźny niż pozostałe rejonu.

Rejon Śląski. Obejmuje województwo opolskie i część województwa katowickiego. Mimo że jest to rejon ustępujący, pod względem wielkości, pozostałym rejonom - to z uwagi na charakter obszaru jest on niezwykle ważny. Jest to obszar szczególnie intensywnej penetracji rewizjonizmu zachodnio-niemieckiego, a co najważniejsze duża część ludności ulega jego wpływowi. Stąd wydaje się, że rejon ten jest szczególnie zagrożony.

B.

Dotychczasowa analiza wykazała możliwość oddziaływania przeciwnika na terytorium PRL oddziałami specjalnego przeznaczenia. Najbardziej pod tym względem narażone są wymienione cztery rejony. Wydaje się jednak, że warunki istniejące na obszarze PRL nie sprzyjają możliwości rozwinięcia wszystkich form działań specjalnych przez oddziały specjalnego przeznaczenia. Odnosi się to głównie do działań typu partyzanckiego. Obecna sytuacja demograficzna wyklucza takie poparcie oddziałów specjalnego przeznaczenia przez ludność. Istnieje natomiast możliwość poparcia tych oddziałów przez niektóre elementy ludności.

Środowisko geograficzne /lasy, rzeźba terenu/ stwarzają w tych rejonach /poza rejonem śląskim/ dogodne warunki nie tylko dla prowadzenia działań przez oddziały specjalnego przeznaczenia, ale również przez bandy zbrojnego podziemia rekrutujące się z miejscowej ludności. Sytuacja demograficzna w tych rejonach nie stwarza podstaw do wyeliminowania tego rodzaju działalności. Przykładowo w rejonie zachodnim sama ludność autochtoniczna wynosi:

- woj. koszalińskie - około 63,9 tys.
- woj. wrocławskie - około 98,5 "
- woj. szczecińskie - około 24,1 "
- woj. zielonogórskie - około 24,8 "

razem około 211,3 tys.

Nie ulega wątpliwości, że poza ludnością autochtoniczną istnieją jeszcze w tym rejonie inne grupy ludności, które będą prawdopodobnie stanowiły potencjalną bazę werbunkową dla oddziałów specjalnego przeznaczenia przeciwnika. Można założyć, że będzie to głównie ludność

rekrutująca się z warstw ludności wrogo nastawionych do naszego ustroju, z ludności która w przeszłości współdziałała z okupantem. Trudno jest przewidzieć liczbę tej ludności. Można jednak z całą pewnością stwierdzić, że będzie to cyfra nie ustępująca ilości ludności autochtonicznej na obszarze PRL. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że nie cała wymieniona ludność będzie skłonna aktywnie poprzeć działania grup specjalnego przeznaczenia przeciwnika, lecz tylko jej mały procent. Będzie to jednak wystarczająca liczba dla rozpoczęcia nawet działalności bandyckiej. Dla zilustrowania tego posłużymy się przykładem. Na obszarze PRL istnieje około 1000 000 ludności autochtonicznej. Jeżeli z tej liczby przyjmiemy, że tylko 1% zechce aktywnie walczyć przeciwko nam, będzie to 10.000 ludzi. Jeżeli do tego przyjmiemy, że w naszym społeczeństwie jest około 1 miliona zdecydowanych przeciwników i z tego również tylko 1% aktywnie będzie walczyć, to mamy już cyfrę około 20 000 ludzi. Powyższy przykład, nie oparty na żadnych konkretnych danych, ale zakładający minimalny udział ludności w walce, świadczy o realnym zagrożeniu PRL w wypadku wojny.

C.

Istniejące warunki na obszarze PRL nie wykluczają zagrożenia dywersyjnego na całym terytorium Polski. Działania dywersyjne, jako krótkotrwałe działania na tyłach, nie wymagają spełnienia tych wymogów co działania partyzanckie lub działania band. W związku z tym mogą one być prowadzone na całym obszarze PRL. Jednak tego rodzaju działania na wypadek wojny, będą prowadzone w poszczególnych rejonach kraju z różną intensywnością. Wynika to z tego, że najdogodniejsze warunki dla działań dywersyjnych istnieją w wymienionych rejonach zagrożenia. Tam też należy spodziewać się ze strony przeciwnika wzmożonej dywersji i w tych rejonach prawdopodobnie przeciwnik użyje większości przeznaczonych na nasz obszar oddziałów specjalnego przeznaczenia.

D. Dla prowadzenia działań specjalnych nie zawsze musi być dogodny teren. Historia wykazała, że nie można do tego problemu podchodzić w sposób schematyczny. Na łamach Wojskowego Przeglądu Historycznego toczyła się na ten temat dyskusja między ppłk K. Sobczakiem a ppłk mgr Szwejgertem. Pierwszy z nich na sesji PAN-u /poświęconej układowi narodu polskiego w wojnę wyzwolenczą w latach 1939-45/ m.in. stwierdził, że:

... "ze względu na brak dużych lasów w województwie katowickim, dużą gęstość zaludnienia i przekrój społeczny ludności /83% ludności to robotnicy/ reakcja miała utrudnioną organizację kontrrewolucyjnych grup zbrojnych".⁶¹

Z tym stanowiskiem nie zgodził się ppłk Szwejgert, który pisze: "W rzeczywistości zaś - dla przykładu- tylko tereny górskie - Zielonego Śląska - były w latach 1945-6 w poważnym stopniu zagrożone działalnością zgrupowania leśnego "Bartka" /Ślame Henryk - WIN, 300 ludzi/. Podobnie rzecz się miała w masywach leśnych powiatu Pszczyna, a powiat Rybnik mimo idealnej struktury klasowej ludności stanowił tereny operacyjne około 10 kontrrewolucyjnych grup zbrojnych".⁶²

Stąd uważam, że "rejon śląski", który mimo że nie dysponuje odpowiednimi warunkami terenowymi jest rejonem szczególnie zagrożonym. Należy jednak przypuszczać, że działalność przeciwnika w tym rejonie będzie miała inny charakter i będzie dostosowana do warunków miejskich.

E. Z główną działalnością grup specjalnego przeznaczenia należy liczyć się w początkowym okresie wojny. Jeżeli wybuch wojny zostanie poprzedzony okresem napięcia międzynarodowego, to nie wykluczona jest działalność oddziałów specjalnego przeznaczenia już w tym okresie. W takim wypadku ich działania będą miały charakter dywersyjno-rozpoznawczy. Poza tym dążeniem tych oddziałów będzie organizowanie baz dywersyjnych, aktywizacja wrogich elementów, prowadzenie propagandy i próby tworzenia zbrojnego podziemia. W tym okresie oddziały specjalnego przeznaczenia będą bardzo wrażliwe na działania przeciwdywersyjne. Ta wrażliwość będzie wynikiem słabej jeszcze znajomości terenu, bra-

61/ Ppłk mgr B. Szwejgert, Jeszcze o walkach z bandami UPA, WPH 2/60, str. 334-6.

62/ tamże

kiem odpowiednio zorganizowanych baz dywersyjnych, kontaktów itp. Nie jest również wykluczone, że państwa NATO będą starały się już teraz przeprowadzić w naszym terenie przedsięwzięcia przygotowawcze na wypadek wojny.

... "Mamy również sygnały, że niektóre czynniki w NRF wysuwają postulat prowadzenia w Polsce zorganizowanej działalności konspiracyjnej".⁶³

F. Należy zakładać, że przeciwnik przy planowaniu wykorzystania oddziałów specjalnego przeznaczenia przeanalizuje szczególnie sytuację w poszczególnych rejonach kraju i dostosuje do niej działania. Przykładem tego jest działalność "komisji reemigracyjnej" przy zarządzie ziomkostwa Ślązaków w NRF.

... "Komisja ta bada również obecną sytuację na Śląsku. W szczególności interesują komisję nastroje wśród ludności rodzimej i jej stosunek do władzy ludowej".⁶⁴

Również od sytuacji demograficznej w danym rejonie będzie poważnie zależał narodowy skład oddziałów specjalnego przeznaczenia. Stąd z zachodnioniemieckimi oddziałami specjalnego przeznaczenia należy się liczyć głównie w "zachodnim" i "śląskim" rejonie zagrożenia.

G. Natężenie działań oddziałów specjalnego przeznaczenia będzie m.in. w poważnym stopniu zależało od rozwoju sytuacji na froncie. Przesunięcie się frontu na zachód spowoduje osłabienie zagrożenia dywersyjnego terytorium PRL.

H. Wykazane rejony zagrożenia na obszarze PRL obejmują częściowo tereny, które w wypadku wojny mogą stanowić rejony rozwinięcia wojsk operacyjnych /Frontu/. Dlatego też wszelkie przedsięwzięcia w zakresie zabezpieczenia przeciwdywersyjnego na tych obszarach będą musiały być koordynowane między wojskami operacyjnymi a wojskami OTK.

I. Dotychczasowa analiza wykazała, że problem zagrożenia terytorium PRL oddziałami specjalnego przeznaczenia jest problemem bardzo ważnym i wymaga przedsięwzięć już w okresie poko

63/ W. Wicha, Węzłowe problemy prac Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie obrony terytorium kraju, /Niektóre zasadnicze problemy rozwoju obronności PRL, MON, W-wa 1962r/.

64/ tamże

Z dotychczasowych kalkulacji wynika, że na nasz obszar może działać średnio od 75 do 120 drużyn specjalnego przeznaczenia, tj. od 900 do 1440 dywersantów. Siły te mogą być wsparte pewną liczbą miejscowej ludności, które zakładając minimalny procent może wynosić około 20 000 ludzi. Zwalczanie tego potencjału sił bez uprzednich przedsięwzięć będzie wymagało stosunku sił od 1 : 10 do 1 : 25 na korzyść sił przeciwdywersyjnych. Jest rzeczą jasną, że w toku wojny nie będziemy mogli sobie pozwolić na związanie tak znacznych sił w walce z dywersją. W związku z tym zachodzi konieczność przeprowadzenia pewnych przedsięwzięć w tym zakresie już teraz.

K. Przy ocenie rejonów zagrożenia na obszarze PRL nie uwzględniono bardzo ważnego czynnika: celowości prowadzenia działań przez oddziały specjalnego przeznaczenia w tych rejonach. Temu zagadnieniu zostanie poświęcony następny rozdział pracy.

III. OBIEKTY DZIAŁAŃ ODDZIAŁÓW SPECJALNEGO PRZEZNACZENIA NA OBSZARZE PRL.

Oddziały specjalnego przeznaczenia mogą działać na różne obiekty. Wynika to z bardzo szerokiego wachlarza zadań, jakie przypisuje się tym oddziałom. Ponieważ terytorium PRL znajduje się w zasięgu różnych środków przeciwnika, nie na wszystkie obiekty będzie on oddziaływał oddziałami specjalnego przeznaczenia. Sposób oddziaływania będzie również w dużej mierze uzależniony od rodzaju konfliktu. W wojnie totalnej z użyciem broni jądrowej głównym środkiem oddziaływania będzie broń raketowa i lotnictwo. W takiej sytuacji działania oddziałów specjalnego przeznaczenia będą miały charakter uzupełniający. Natomiast w ograniczonej wojnie konwencjonalnej - ich rola będzie dużo większa. Jednak zarówno w pierwszym jak i w drugim wypadku nie wszystkie obiekty będą obiektami działań oddziałów specjalnego przeznaczenia.

Szef Sztabu Generalnego w jednym z referatów /wygłoszony na szkoleniu OTK, ASG 1962r./ podał, że z uwagi na rangę i znaczenie wytypowano na terytorium PRL następujące kategorie obiektów:

1. Rejony /obiekty/ specjalne /Warszawa i Śląsk/;
2. Obiekty kategorii pierwszej w tym: 20 obiektów wojskowych, 13 obiektów cywilnych i 30 węzłów komunikacyjnych;
3. Obiekty kategorii drugiej, w tym: 80 obiektów wojskowych, 75 obiektów cywilnych i 130 węzłów komunikacyjnych.

Do obiektów specjalnych zalicza się również stanowiska dowodzenia /kierowania/. Obiekty pierwszej kategorii określa Sztab Generalny w porozumieniu z zainteresowanymi resortami gospodarki narodowej.

"Należałoby tu zaliczyć te obiekty, których bezpieczeństwo w sposób bezpośredni i natychmiastowy warunkuje ciągłość systemu dowodzenia /kierowania/ na odpowiednim szczeblu, nieprzerwane działanie wojsk, ich zaopatrywanie i funkcjonowanie głównych gałęzi gospodarki narodowej".^{64a/}

Obiekty drugiej kategorii są określone na szczeblu sztabów okręgów. Poza tym istnieją obiekty, które mogą być

64a/Ppkk dypl. M. Jasiczek, Problemy ochrony i obrony obiektów w systemie OTK, MW nr 12/1964r.

zaliczone do kategorii trzeciej i są określone przez terytorialne sztaby wojskowe. Nie ulega wątpliwości, że na obiekty /rejon/ specjalne oraz na obiekty pierwszej kategorii przeciwnik będzie oddziaływał głównie przy pomocy broni raketowej i lotnictwa. Nie jest jednak wykluczone, że w określonych sytuacjach przeciwnik może wykorzystać oddziały specjalnego przeznaczenia - będą to przede wszystkim działania o charakterze rozpoznawczym jak wskazywanie celów dla broni jądrowej i lotnictwa lub meldowanie o skutkach uderzeń jądrowych. Jednak głównymi obiektami działań oddziałów specjalnego przeznaczenia będą obiekty drugiej i trzeciej kategorii.

W zależności od spełnianych funkcji można zastosować inny podział obiektów:

- obiekty wojskowe /stanowiska dowodzenia, lotniska, bazy wojskowe, węzły łączności, broń raketowa, składy i magazyny amunicji atomowej, urządzenia tyłowe itp/;
- obiekty gospodarki narodowej, które z kolei można podzielić na: obiekty przemysłowe, komunikacyjne itd;
- obiekty o znaczeniu administracyjno-politycznym jak: instytucje administracji państwowej i politycznej;

Ocena rozmieszczenia na obszarze PRL wyżej wymienionych obiektów miałyby istotne znaczenie dla określenia celowości prowadzenia przez przeciwnika działań specjalnych w zagrożonych rejonach kraju. Wiąże się to z zagadnieniem celowości prowadzenia działań przez oddziały specjalnego przeznaczenia. Stopień zagrożenia kraju warunkuje również celowość stworzenia tego rodzaju zagrożenia, a więc istnienie na danym obszarze odpowiednich obiektów. Jest jednak rzeczą niemożliwą rozpracowanie tego problemu w szczególności. Główną tego przyczyną jest brak danych odnośnie rozmieszczenia większości tego rodzaju obiektów na terytorium PRL. Poza tym jeśli te dane są, to z uwagi na interesy obronności PRL są one utrzymywane w ścisłej tajemnicy. Również część z tego rodzaju obiektów zostanie rozmieszczona dopiero w toku wojny lub w okresie ją poprzedzającym. Dla zilustrowania powyższego posłużymy się kilkoma przykładami.

- Oddziały specjalnego przeznaczenia przeciwnika będą da-

żyły do niszczenia broni jądrowej. W związku z tym obszar głównych stanowisk ogniowych broni raketowej będzie rejonem szczególnie intensywnej działalności tych sił. Brak bliższych danych odnośnie rozmieszczenia broni raketowej na terytorium PRL uniemożliwia rozpatrzenie tego problemu w szczegółach. Uwzględniając jednak położenie Polski na zachodnim TDW oraz zasięg broni raketowej można założyć, że będzie to obszar obejmujący zachodnie tereny PRL /woj. woj. szczecińskie, zielonogórskie, wrocławskie, poznańskie, bydgoskie, koszalińskie/. Obszar ten pokrywa się z wytypowanym /na podstawie oceny sytuacji demograficznej i środowiska geograficznego/ z zachodnim rejonem zagrożenia.

- Nie ulega wątpliwości, że główny wysiłek oddziałów specjalnego przeznaczenia będzie skierowany na obiekty wojskowe jak: stanowiska dowodzenia, węzły łączności, urządzenia tyłowe itp. Zakładając, że obszar między Wisłą a Odrą będzie rejonem rozwinięcia wojsk Frontu - można również przypuszczać, że będzie to rejon szczególnie zagrożony działalnością oddziałów specjalnego przeznaczenia. Również w tym wypadku obszar ten pokrywa się częściowo i jest w bezpośredniej bliskości z wytypowanym uprzednio zachodnim rejonem zagrożenia.

W świetle powyższych faktów nasuwają się następujące wnioski:

- a/ Już wstępne dane dotyczące ewentualnego rozmieszczenia obiektów wojskowych /w toku wojny/ na obszarze PRL pozwalają wnioskować, że tereny zachodnie Polski zapewniają celowość prowadzenia działań przez oddziały specjalnego przeznaczenia. Powyższy fakt zwiększa stan zagrożenia tych obszarów.
- b/ Szczegółowe rozpatrzenie rozmieszczenia obiektów wojskowych na obszarze PRL jest ze wspomnianych już względów niemożliwe. Stąd przy ocenie rozmieszczenia obiektów na obszarze PRL główna uwaga zostanie skoncentrowana na:
 - ocenie rozmieszczenia obiektów gospodarki narodowej na obszarze PRL;
 - przy rozpatrywaniu powyższych obiektów główny wniosek zostanie położony na komunikację.

1. Ocena rozmieszczenia obiektów przemysłowych na terytorium PRL

Nie ulega wątpliwości, że nie zachodzi potrzeba szczegółowego rozpatrzenia tego problemu tzn. dokładna analiza rozmieszczenia poszczególnych zakładów przemysłowych na obszarze PRL. Wydaje się, że rozpatrzenie rejonizacji przemysłu na terytorium PRL dostarczy wystarczającego materiału dla wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

Z dostępnych autorowi materiałów wynika, że rozmieszczenie przemysłu na obszarze PRL jest nierównomierne. Stąd wyłaniają się wyraźne rejony bardzo uprzemysłowione obok rejonów typowo rolniczych. Z punktu widzenia rozmieszczenia przemysłu na terytorium PRL znajduje się:^{64b/}

- 16 okręgów przemysłowych /górnos Śląski, krakowski, częstochowski, bielski, opolsko-kędzierzyńsko-raciborski, rybnicki, podsudecki, łódzki, warszawski, poznański, bydgoski, staropolski, zielonogórski, żarsko-krościński i podkarpacki/;
- 6 ośrodków przemysłowych /szczeciński, białostocki, lubelski, kaliski, gorzowski, koniński/.

Największym ośrodkiem przemysłowym jest Górnośląski Okręg Przemysłowy. Następnie uplasowały się w kolejności ośrodki: łódzki, warszawski. Poza tym rozmieszczenie przemysłu w poszczególnych rejonach kraju jest różne - w zależności od gałęzi produkcji np. w przemyśle maszynowym na czoło wysunęły się takie miasta jak: Poznań, Wrocław, Bydgoszcz i Gdańsk. Przemysł energetyczny skoncentrował się głównie na Górnym Śląsku. Hutnictwo rozmieszczone jest głównie na Górnym Śląsku, w rejonie Krakowa, Częstochowy oraz na Dolnym Śląsku. Do najskąbiej uprzemysłowionych województw należą: białostockie, olsztyńskie i koszalińskie.

Z powyższych danych wynika, że przemysł koncentruje się głównie na południowych obszarach Polski oraz w woje-

64b/ Płk dypl.prof. J. Dyda, Obrona ludności, przemysłu i komunikacji w systemie obrony terytorium kraju, Zbiór Prac ASG 1/29/, marzec, 1963r.

wództwach: poznańskim, warszawskim, łódzkim i gdańskim. Biorąc pod uwagę wartość globalną produkcji, to w przybliżeniu 1/5 całej produkcji przemysłowej przypada na województwo katowickie. Natomiast województwa: katowickie, wrocławskie, krakowskie i poznańskie dają razem blisko połowę wartości produkcji przemysłowej Polski. Również pod względem wartości globalnej produkcji na ostatnim miejscu znajdują się województwa: koszalińskie, olsztyńskie i białostockie.

Ogólnie rzecz biorąc w rejonach najbardziej uprzemysłowionych znajduje się główna ilość obiektów przemysłowych. W tych rejonach są skoncentrowane głównie obiekty przemysłowe kategorii specjalnej i pierwszej. Pozostałe rejony, nawet słabo uprzemysłowione /jak np. województwa: koszalińskie, olsztyńskie i białostockie/ dysponują również pewną ilością obiektów przemysłowych - są to jednak przeważnie obiekty niższej kategorii.

Nie wszystkie obiekty przemysłowe są jednakowo wrażliwe na działania oddziańów specjalnego przeznaczenia. Do najbardziej wrażliwych i podatnych na tego rodzaju działania można zaliczyć obiekty przemysłu energetycznego. Takie obiekty jak elektrownie będą zawsze narażone na działanie dywersyjne przeciwnika. Pozbawienie przemysłu źródeł energii powoduje zahamowanie produkcji. Rozmieszczenie elektrowni na obszarze PRL jest również nierównomierne. Pod względem produkcji energetycznej na czoło wysunęły się takie województwa jak: katowickie, krakowskie, opolskie, wrocławskie i warszawskie. A więc województwa silnie uprzemysłowione. Najniższa produkcja energii elektrycznej przypada na województwa: białostockie, olsztyńskie, koszalińskie i kieleckie.

Z powyższego wynika, że przeciwnik działając w rejonach przemysłowych może dążyć do paraliżowania przemysłu przez pozbawienie go źródeł energii.

Rozmieszczenie ważnych obiektów przemysłu energetycznego wykazuje szkic /załącznik nr 22/. Na tym szkicu nie zostały wykazane małe elektrownie - których ilość na obszarze PRL jest dość pokaźna. Z wykazanych obiektów energetycznych najbardziej wrażliwe na uderzenia dywersyjne przeciwnika są linie wysokiego napięcia. Są to linie napowietrzne i niszczenie ich przez grupy dywersyjne nie będzie przedstawiało dla przeciwnika większych trudności.

Część linii wysokiego napięcia przebiega przez rejony zagrożone. Z tego wynika, że odcinki te będą szczególnie narażone na uderzenia dywersyjne. Są to następujące odcinki:

- a/ Zachodni Rejon Zagrożenia. /WAŁBRZYCH - LEGNICA - DYCHÓW; GORZÓW WLKP. - SZCZECIN - BIAŁOGARD; BYDGOSZCZ - GDYNIA - SŁUPSK/;
- b/ Północno-Wschodni Rejon Zagrożenia. /WARSZAWA - ELK - OLSZTYN - ELBLĄG i WARSZAWA - BIAŁYSTOK/.
- c/ Południowo-Wschodni Rejon Zagrożenia: /RADOM - ŁUBLIN - STAŁOWA WOLA - SKARŻYSKO-KAMIENNA oraz PRZEMYSŁ - RZESZÓW - TARNÓW - KRAKÓW z odgałęzieniem do JEDLICZA/;
- d/ Śląski Rejon Zagrożenia: KATOWICE - KEDZIERZYN - OPOLE - WROCŁAW;

Poza tym przewiduje się oddanie do eksploatacji /w 1965r./ nowych obiektów linii wysokiego napięcia 220 KV: TURÓW,- POZNAŃ, TURÓW - WAŁBRZYCH - BLACHOWNIA, TURÓW - WROCŁAW, SKAWINA - TARNÓW - RZESZÓW i ROŻKI LUBLIN. Ponadto przewiduje się zbudowanie około 4000 km linii przesyłowych na napięciu 110 KV/64c/

Nie wyklucza się możliwości uderzeń dywersyjnych nieprzyjaciela na inne obiekty przemysłu energetycznego jak elektrownie, tamy, zapory. Z powyższego materiału wynika, że rejony zagrożone obejmują poważną ilość obiektów przemysłu energetycznego - stąd wniosek, że przeciwnik będzie chciał wykorzystać ten fakt. Poza tym na obszarze Śląskiego Rejonu Zagrożenia należy liczyć się z działalnością sabotażową w takich obiektach jak elektrownie, szczególnie tam, gdzie przeciwnik nie użyje broni raketowej i lotnictwa.

Również bardzo duże znaczenie dla potencjału wojennego ma przemysł paliwowy. Historia drugiej wojny światowej wykazała, że tego rodzaju obiekty jak rafinerie ropy naftowej były obiektami szczególnego oddziaływania walczących stron. Przykładem tego są bombardowania strategiczne wykonywane pod koniec wojny przez aliantów na niemiecki przemysł paliwowy:

64c/St. Bładowski, Gospodarka Energetyczna w Europie, PWE 1962r. str. 332.

...Z naszego punktu widzenia byłoby obojętne, czy produkcja niemiecka jako całość spadła czy nie, gdyby Niemcy zostali pozbawieni choćby tylko jednego rzeczywiście niezbędnego materiału wojennego jak np. płynnego paliwa. To właśnie nastąpiło w końcowej fazie wojny... Gdy tylko rozpoczęliśmy ataki na zakłady produkcji paliw, Niemcy znaleźli się w takiej sytuacji, że mieli więcej samolotów niż mogli wypuścić w powietrze".⁶⁴

Nie ulega wątpliwości, że w przyszłej wojnie obiekty przemysłu paliwowego będą również szczególnie zagrożone działaniami przeciwnika. Z tych przyczyn wskazane jest poświęcić nieco uwagi temu zagadnieniu.

Polski przemysł paliwowy bazuje głównie na ropie importowanej. Nasze zasoby ropy naftowej są bardzo małe, a produkcja ropy w 1960 roku wynosiła w Polsce około 200 tys. ton - co stanowi około 5% zapotrzebowania. Polska importuje ropę głównie z Związku Radzieckiego. Importowana ropa jest przerabiana łącznie z ropą wydobytą w kraju przez takie rafinerie jak: Jasko, Czechowice, Niegłowice k/Jasko, Jedlin, Glinik Mariampolski k/Gorlic, Trzebinia i nowy obiekt - Płock. Wymienione wyżej rafinerie, poza Płockiem, mają stosunkowo małe możliwości produkcyjne /przeciętnie około 500 - 600 tys. ton rocznie/. Płock jest największym tego rodzaju obiektem, gdzie już teraz przerabia się około 2 milionów ton ropy rocznie. Dalsze plany rozwojowe przewidują, że w 1968r. przerabiać będzie się tam 6 milionów a w 1970r. do 12 milionów ton ropy rocznie.

Ponieważ przemysł paliwowy w Polsce pracuje głównie na ropie importowanej, bardzo duże znaczenie dla tego przemysłu ma rurociąg, poprzez który ropa dostarczana jest do Polski.

Oddziaływanie nieprzyjaciela na wyżej wymienione obiekty będzie w dużym stopniu uzależnione od charakteru konfliktu i od znaczenia tych obiektów.

Jest mało prawdopodobne, aby w konflikcie z użyciem broni jądrowej wszystkie wspomniane obiekty były atakowane

64/Bernard Brodie, Strategia w erze broni rakietowej, MON, W-wa 1963r., str. 108 i 109.

przez lotnictwo i broń raketową przeciwnika. Naturalnie wątpliwości te nie dotyczą takiego obiektu jakim jest Płock. Pozostałe obiekty z uwagi na ich mniejsze znaczenie /rafinerie/ względnie z tego powodu, że przedstawiają trudny do zniszczenia cel dla lotnictwa i broni raketowej /rurociąg/ będą atakowane innymi sposobami i środkami. W takiej sytuacji przeciwnik będzie dążył do wykonania uderzeń dywersyjnych na te obiekty. Z powyższego wynika, że do najbardziej zagrożonych działaniami dywersyjnymi obiektów przemysłu paliwowego należą:

a/ Rurociąg. Ogólny przebieg rurociągu przez terytorium PRL wykazany jest na szkicu /zał. nr 22/. Najbardziej zagrożone odcinki rurociągu na działania dywersyjne są w jego wschodniej i zachodniej części /przebiegają one przez rejony zagrożenia dywersyjnego/. Z uwagi na duże trudności zniszczenia samego rurociągu tzw. "nitki"⁶⁵ główny wysiłek dywersji będzie prawdopodobnie skierowany na stacje przetłaczające oraz w te miejsca, gdzie rurociąg przebiega przez przeszkody wodne. Stacje przetłaczające ropę znajdują się w odstępach około 50 km, a w terenie górzystym odstępy te są mniejsze. Mimo że stacje te są chronione, to jednak istnieje zawsze niebezpieczeństwo uderzeń dywersyjnych na tego rodzaju obiekty. Przez przeszkody wodne rurociąg przebiega na wierzchu tzn. pod mostami. Powoduje to, że w tych miejscach rurociąg jest szczególnie wrażliwy na zniszczenie. /np. przejścia przez rz.rz. BUG, NAREW, WISŁA, ODRA/.

*Nie urosła
fura wlasz pod
winnem maki*

b/ Rafinerie. Poza Płockiem pozostałe rafinerie ropy są narażone na działania dywersyjne przeciwnika. Duża część z nich znajduje się w rejonie dywersyjnie zagrożonym np. rafinerie: Gorlice, Jasło, Jedlicza. /Południowo-Wschodni Rejon Zagrożenia/.

65/ Rurociąg jest umieszczony na głęb. ok. 1,8 m w ziemi. Grubość rur, pancerza, izolacji oraz trudność dokładnego umiejscowienia przebiegu w terenie /w miarę upływu lat trudność ta się powiększa/ - wszystko to poważnie komplikuje działania dywersyjne.

*0,80m
nie ma
pancernia*

Ten krótki przegląd rozmieszczenia przemysłu na obszarze PRL, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu energetycznego i paliwowego daje podstawę do wyciągnięcia pewnych wniosków:

- Z rozmieszczenia ważniejszych obiektów przemysłu energetycznego i paliwowego wynika, że część z tych obiektów jest zagrożona działalnością dywersyjną przeciwnika. Poważna ich ilość znajduje się w wytypowanych rejonach zagrożenia - co w dużym stopniu ułatwiłoby nieprzyjacielowi w toku wojny wykonywanie uderzeń dywersyjnych. Mimo że nie została przeprowadzona ocena rozmieszczenia całego przemysłu /i jego obiektów/ na obszarze PRL - to na podstawie materiałów uzyskanych z oceny rozmieszczenia obiektów przemysłu energetycznego i paliwowego można stwierdzić, że w innych gałęziach przemysłu sytuacja przedstawia się podobnie.

Z powyższego wynika wniosek, że rozmieszczenie przemysłu na obszarze PRL stwarza przeciwnikowi dogodne warunki rozwinięcia działań dywersyjnych na obiekty przemysłowe.

W niektórych wypadkach rejon zagrożenia dywersyjnego pokrywają się z okręgami przemysłowymi /np. Śląski/. Poza tym obszar PRL nie jest duży, stąd odległości ewentualnych baz dywersyjnych /przyjmując, że będą one organizowane w rejonach zagrożonych dywersją/ od okręgów przemysłowych będą również małe.

Istnieją więc warunki na przenikanie małych grup dywersyjnych w te okręgi. Potwierdzeniem powyższego jest taktyka stosowana przez bandy wrogiego podziemia w latach 1945 - 1948. Na tej podstawie można sądzić, że obiektami ataku grup dywersyjnych przeciwnika będą również obiekty znajdujące się poza rejonami baz dywersyjnych /poza rejonami zagrożenia/.

- Należy przypuszczać, że rozmieszczenie przemysłu na obszarze PRL będzie miało poważny wpływ na sposób użycia /taktykę/ oddziałów specjalnego przeznaczenia. Zachodni, Północno-Wschodni i Południowo-Wschodni rejon zagrożenia, z uwagi na przewagę obszarów rolniczych i środowisko geograficzne, zapewniają warunki na prowadzenie działań typu partyzackiego. Inaczej przedstawia się sytuacja w Śląskim Rejonie Zagrożenia, gdzie duża koncentracja przemysłu. Wysoka gęstość zaludnienia i urbanistyczny charakter terenu - pozwalają przypuszczać, że przeciwnik zmuszony będzie

zastosować inną taktykę działań oddziałów specjalnego przeznaczenia. Głównym celem tych działań w tym rejonie będą obiekty przemysłowe a główną formą działań - sabotaż. Struktura organizacyjna zbrojnego podziemia /jeżeli udałoby się nieprzyjacielowi zorganizować takie/ w tym obszarze musiałaby być dostosowana do istniejących warunków i być oparta na systemie konspiracyjnych komórek uplasowanych w mieście. W takiej sytuacji nieprzyjaciel będzie dążył, aby główni wykonawcy sabotażu rekrutowali się z ludzi zatrudnionych na określonych obiektach. Powyższą hipotezę potwierdzają wnioski z przeprowadzonego ćwiczenia "MAZOWSZE".

... "W tym ćwiczeniu Katowicki Wojewódzki Komitet Obrony przerzucił ciężar obrony przeciwdywersyjnej na MO uważając, że sytuacja na terenie województwa katowickiego jest zupełnie inna niż w pozostałych województwach. Stąd też wymaga ono odrębnego rozwiązania. Pułki i bataliony obrony terytorialnej byłyby w niewielkim stopniu przydatne do obrony w tych warunkach, ale też sama Milicja Obywatelska nie byłaby w stanie podołać tak ogromnym zadaniom".^{66/}

Nie jest również wykluczona możliwość stosowania innych form działań specjalnych w Śląskim Rejonie Zagrożenia. Np. warunki w południowej części województwa katowickiego /lasy pszczyńskie/ pozwalają organizowanie baz dywersyjnych w terenie.

- Również z tej krótkiej oceny rozmieszczenia przemysłu na obszarze PRL wynika, że każdy z wytypowanych rejonów zagrożenia posiada odmienny charakter. Dlatego też warunki w każdym z tych rejonów będą wymagały odmiennego rozwiązania problemu przeciwdywersyjnego zabezpieczenia obszaru. Już teraz można zasygnalizować konieczność ścisłej koordynacji działań wojsk operacyjnych i OTK w Zachodnim Rejonie Zagrożenia, podczas gdy w Śląskim Rejonie Zagrożenia problem ten wymagać będzie ścisłej koordynacji z MO i MSW.

^{66/} Gen. bryg. mgr L. Dudek, płk dr E. Żółtowski, Uwagi o operacji przeciwdesantowej i działaniach przeciwdywersyjnych na terenie kraju organizowanych przez siły OTK /na podstawie ćwiczenia "Mazowsze"/. Myśl Wojskowa /tajna/ 1/64.

2. System komunikacji na obszarze PRL głównym obiektem działań oddziałów specjalnego przeznaczenia.

W minionych wojnach, a szczególnie w drugiej wojnie światowej system komunikacji walczących stron był obiektem oddziaływania wszystkich możliwych środków. W określonych okresach drugiej wojny światowej uznawano nawet system komunikacji za cel nr 1 dla lotnictwa i dywersji. Tak było np. na froncie wschodnim, na odcinku Grupy Armii "Środek", kiedy partyzanci radzieccy wykonali jednoczesne uderzenia na linie komunikacyjne armii hitlerowskiej. Również pod koniec drugiej wojny światowej, przed lądowaniem aliantów w Normandii niemiecki system komunikacyjny uznany został za główny cel strategiczny.

"Niemiecki system transportu z szeroką rozbudowaną siecią kanałów i siecią kolejową włącznie, uznano za cel strategiczny w marcu 1944r., ale ciężkie ataki na ten system rozpoczęły się dopiero we wrześniu tegoż roku".^{67a}

Wszystko wskazuje na to, że w ewentualnej przyszłej wojnie system komunikacji będzie w określonych okresach wojny /np. w początkowym okresie wojny/ jednym z głównych celów ataku walczących stron.

Państwa NATO kładą duży nacisk na konieczność zniszczenia lub sparaliżowania komunikacji na obszarze PRL. Wyrazem tego są liczne na ten temat publikacje i artykuły.

"Dowództwu NATO nigdy nie uda się prawdopodobnie skupić na środkowoeuropejskim TDW sił lądowych większych aniżeli 30 dywizji ogólnowojskowych. Siły te wystarczą dla odstraszenia dwudziestu dywizji radzieckich znajdujących się w NRD. Jednak mogą one być łatwo pokonane po szybkim przerzuceniu dodatkowych dywizji z Związku Radzieckiego. /Uważa się, że Związek Radziecki może dodatkowo przerzucić 55 dywizji w ciągu miesiąca i 125 dywizji w okresie dalszych trzech miesięcy/. Dlatego też w koncepcjach prowadzenia wojny należy uwzględnić możliwość zniszczenia linii komunikacyjnych przebiegających przez terytorium Polski".⁶⁷

67/ Alastair Buchan, The role of NATO, Interavia, January 1961r., WPZ 3/62.

67a/ B. Brodie, Strategia w erze broni atomowej, MON, 1963r. str. 109.

Z położenia Polski na Zachodnim Teatrze Działań Wojennych wynika, że jej obszar stanowi ważną strefę komunikacyjną. Przez Polskę przebiegają wszystkie ważniejsze linie tranzytowe komunikacji kolejowej i drogowej. W dotychczasowych działaniach wojennych system komunikacji na obszarze Polski odgrywał zawsze bardzo ważną rolę i był obiektem szczególnego oddziaływania walczących stron. Uwidoczniło się to szczególnie podczas drugiej wojny światowej. Wówczas to z ogólnej ilości 8-9 głównych magistrali kolejowych prowadzących z Rzeszy na front niemiecko-radziecki, wszystkie wchodziły do systemu sieci kolejowej ziem polskich, a z 12 dróg - 9 przebiegało przez Polskę.⁶⁸ Dużą rolę w oddziaływaniu na komunikację odegrały wówczas również oddziały partyzanckie /radzieckie i polskie/. Materiały z tamtych lat wykazują, że partyzanci w porównaniu do lotnictwa, powodowali duże szkody w systemie komunikacji okupanta. Wynikało to z ograniczonych możliwości lotnictwa w tej dziedzinie np:

"jedna dywizja lotnictwa bombowego /samoloty TU-2/ licząca 90-120 samolotów mogła uszkodzić w czasie jednego nalotu duży węzeł kolejowy na okres 10-12 godzin".⁶⁹

Głównym środkiem oddziaływania przeciwnika na linie komunikacyjne na obszarze PRL w przyszłej wojnie będzie zapewne broń jądrowa. Jednak oddziaływanie na komunikację nie będzie się ograniczało tylko do tego środka. Składa się na to szereg przyczyn. Jednak najważniejsza chyba przyczyna tkwi w tym, że przeciwnik aby sparaliżować na dłuższy okres czasu komunikację na obszarze PRL musiałby wykonać uderzenia bronią jądrową na większe węzły komunikacji kolejowej i drogowej, na przeprawy, mosty i rejony przeładunkowe. Wymagałoby to stosunkowo dużego udziału lotnictwa i broni raketowej przeciwnika.

68/ Kazimierz Radziwończyk, Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce, WPH 3/62 i WPH 4/62.

69/ Gen.bryg.prof. Stanisław Okęcki, Formy i sposoby działań partyzanckich, Myśl Wojskowa 1/65.

Poza tym z koncepcji strategicznych państw NATO wynika, że głównym celem tych uderzeń jest broń raketowa i lotnictwo państw Układu Warszawskiego. W związku z tym wydaje się być wiarygodna hipoteza, że przeciwnik użyje tylko część swego potencjału jądrowego na niszczenie komunikacji. Z wstępnych kalkulacji wynika, że w pierwszym uderzeniu raketowo-powietrznym nieprzyjaciel może zniszczyć bronią jądrową na obszarze PRL około 90-120⁷⁰ obiektów. Jednak w kalkulacji tej nie uwzględniono okresu trwania pierwszego uderzenia oraz możliwości naszej obrony powietrznej kraju, a możliwości te są stosunkowo duże zważywszy, że głównym środkiem przenoszenia broni jądrowej przeciwnika na obszar PRL są samoloty.

Z drugiej strony wiadomo, że nasz system OPK jest głównie nacelowany na zwalczanie samolotów. Stąd też efektywność i skuteczność tego systemu jest duża. Zgodnie z poglądami NATO głównymi zadaniami lotnictwa w początkowym okresie wojny /w pierwszym uderzeniu raketowo-powietrznym/ będą:
- walka o uzyskanie przewagi jądrowej i powietrznej. Na to zadanie przewiduje się użycie 60-70% sił;
- izolacja rejonu działań bojowych. Na to zadanie przewiduje się 30-40% sił. Należy przy tym zaznaczyć, że pod pojęciem izolacji rozumie się nie tylko działania na komunikację, ale również na wojska znajdujące się w rejonach ześrodkowania, w marszu itp.

Według posiadanych danych^{71/} państwa NATO przewidują na wykonanie pierwszego uderzenia /okres pierwszych trzech dni/ około 1200 uderzeń jądrowych - na środkowoeuropejskim TDW. Biorąc pod uwagę znaczenie terytorium PRL, można przyjąć, że z tej ogólnej ilości około 10-15% uderzeń może być wykonane na nasz obszar, tj. około 120-180 uderzeń. Przy czym wg poglądów NATO zakłada się, że w pierwszym dniu zostanie użyte 70% limitu co w odniesieniu do terytorium PRL wynosiłoby około 94 - 126 uderzeń, a w pozostałych dwóch dniach po 15%.

70/ Płk dr K. Jagiełło, Analiza możliwości oddziaływania NATO na terytorium PRL, skrypt ASG.

71/ Wojenne Wzruszynyje siły NATO, ich organizacja i osnovy bojoweje primienienia, Akademia im. Frunze, Moskwa 1964r.

limitu, tj. po 18-27 uderzeń w każdym dniu. Z powyższego wynika, że główny wysiłek uderzeń przewiduje się w pierwszym dniu pierwszego uderzenia raketowo-powietrznego. Dlatego w dalszych rozważaniach rozpatrzmy możliwości nieprzyjaciela w pierwszym dniu. Wychodząc z założenia, że nieprzyjaciel przewiduje na izolację około 30% limitu, to ogólnej ilości uderzeń w pierwszym dniu /94 - 126/ nieprzyjaciel na wykonanie tego zadania będzie mógł przeznaczyć około 28 - 40 uderzeń. Można przyjąć, że z tej liczby /28-40 uderzeń/ około 50% będzie przeznaczony na niszczenie obiektów komunikacji, tj. około 14-20 uderzeń. Zważywszy, że ilość głównych obiektów komunikacyjnych przekracza kilkakrotnie tę cyfrę oraz że nie uwzględnione zostały możliwości naszego systemu OPK - możliwości nieprzyjaciela w niszczeniu obiektów komunikacyjnych na obszarze PRL będą małe. Nieprzyjaciel oddziałując przy pomocy broni jądrowej na system komunikacji PRL może spowodować poważne zakłócenia - ale tylko w pierwszym dniu pierwszego uderzenia raketowo-powietrznego - może stworzyć zaporę jądrową na takich rubieżach, jak rz. WISŁA lub ODRA, ale sparaliżować komunikacji na dłuższy okres czasu nie będzie w stanie. Stąd nasuwa się wniosek, że nawet w wojnie z użyciem broni jądrowej przeciwnik aby sparaliżować system komunikacji na obszarze PRL musi sięgnąć do innych środków oddziaływania.

W wypadku stosowania tylko konwencjonalnych środków walki możliwości przeciwnika w zakresie oddziaływania na komunikację przy pomocy lotnictwa i broni raketowej są jeszcze mniejsze.^{72/} W takiej sytuacji państwa NATO przewidują oddziaływanie na komunikację również innymi środkami i siłami, a szczególnie oddziałkami specjalnego przeznaczenia.

..."Działania niekonwencjonalne mogą również poważnie przerywać linie zaopatrzenia i zapobiegać przerzucaniu nowych sił w rejon walk z terytorium radzieckiego".^{73/}

72/ Lotnictwo myśliwsko-bombowe aby zniszczyć mosty przy zachowaniu 50% prawdopodobieństwa trafienia potrzebuje np:

- most kamienny o wymiarach 46x8 m - ok. 40 samolotów;
- most żelbetonowy " 110x11 m - ok. 50 "
- most stalowy " 80x10 m - ok. 70 "

73/ Płk Marko Bjelajac, Unconventional Warfare in the Nuclear Era, F.M. Osanka, Guerrilla Modern Warfare.

7
a. b. c. d. e. f. g. h. i. j. k. l. m. n. o. p. q. r. s. t. u. v. w. x. y. z.

a. b. c. d. e. f. g. h. i. j. k. l. m. n. o. p. q. r. s. t. u. v. w. x. y. z.

Potwierdza to dowódca Centrum Działań Specjalnych generał Yarborough który stwierdził, że centra dowodzenia, linie komunikacyjne, dostawy i transport stały się pierwszoplanowymi celami ataków ze strony wszelkiego rodzaju oddziałów specjalnego przeznaczenia. Na podstawie powyższych danych można przyjąć, że w odniesieniu do obszaru PRL obiekty komunikacyjne będą głównym celem oddziaływania oddziałów specjalnego przeznaczenia.

Również na podstawie szeregu materiałów zamieszczonych w naszych publikacjach i z ćwiczeń przeprowadzonych z naszymi wojskami można wnioskować, że Sztab Generalny i Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, uwzględniając położenie PRL na Zachodnim TDW, przywiązują dużo uwagi dywersyjnemu zagrożeniu naszych linii komunikacyjnych. Wyrazem tego są przeprowadzone na ten temat ćwiczenia: "Mazowsze", "Babie Lato", "Warta" itd. We wszystkich tych ćwiczeniach zakładano uderzenia grup dywersyjnych przeciwnika na linie komunikacyjne, np. w ćwiczeniu "Babie Lato":

..."Aby spotęgować izolację obszaru nieprzyjaciel wyrzucił desant powietrzny i grupę specjalnego przeznaczenia we wschodniej części kraju "obramowanej" uderzeniami jądrowymi w celu sparaliżowania przez dłuższy czas wszelkiej komunikacji i łączności".^{74/}

W ćwiczeniu "Warta" oddziały specjalnego przeznaczenia przeciwnika paraliżowały komunikację kolejową i kołową w obszarze leżącym w dorzeczach głównych rzek: ODRA, NYSA ŁUŻYCKA, WARTA i NOTEC. Podobnie oddziały specjalnego przeznaczenia w innych ćwiczeniach jak: "Wybrzeże", "Kaszuby", "Bory Tucholskie" i "Bieszczady". Działania przeciwnika w tych ćwiczeniach założone zostały na aktualnych poglądach NATO w tej dziedzinie.

..."Podczas przygotowania i organizacji ćwiczeń z wojskami były brane pod uwagę aktualnie posiadane przez korpus wiadomości co do koncepcji i zasad działań dywersyjnych według poglądów głównych państw zachodnich, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych".^{75/}

74/ Płk dypl. M. Mrugański, Wnioski z ćwiczeń jesiennych wojsk KBW "Babie Lato", Myśl Wojskowa /tajna/ 1/1964r.

75/ Płk dypl. J. Paśnik, Węzkowe wnioski operacyjno-taktyczne z ćwiczeń z wojskami KBW, Myśl Wojskowa /tajna/ 3/1962r.

Jest jeszcze inny aspekt tego zagadnienia przemawiający za tym, że komunikacja będzie głównym obiektem działań oddziałów specjalnego przeznaczenia przeciwnika. Obiekty komunikacyjne w porównaniu do innych, są szczególnie wrażliwe na uderzenia dywersyjne. W odniesieniu do takich silnie chronionych obiektów, jak stanowiska ogniowe broni raketowej, bazy lotnicze, stanowiska dowodzenia - grupy dywersyjne będą miały małe możliwości zniszczenia. Inaczej przedstawia się sprawa z liniami komunikacyjnymi, które w praktyce nie mogą być jednakowo silnie chronione na swej całej długości. Poza większymi mostami i węzłami ubezpieczenie linii komunikacyjnych będzie się głównie opierało na patrolowaniu. Stąd duża wrażliwość komunikacji na działania dywersyjno-sabotażowe.

Na podstawie powyższego autor zakłada, że komunikacja będzie głównym obiektem działań oddziałów specjalnego przeznaczenia. Konsekwencją tego jest dalszy wniosek, że tam gdzie będzie najwięcej wrażliwych na dywersję obiektów komunikacyjnych, tam należy spodziewać się głównego wysiłku dywersji przeciwnika. W tej sytuacji wnioski wynikające z oceny rozmieszczenia obiektów komunikacyjnych na obszarze PRL będą stanowiły wartościowy materiał dla ogólnej oceny zagrożenia terytorium PRL. Jeżeli obiekty komunikacyjne będą znajdowały się w wytypowanych rejonach zagrożenia /lub w ich pobliżu/, będzie to świadczyło o celowości wykorzystania oddziałów specjalnego przeznaczenia na tych obszarach.

a/ Komunikacja kolejowa na terytorium PRL.

Sieć kolejowa na obszarze PRL jest rozmieszczona nierównomiernie. Najmniejszą gęstością linii kolejowych charakteryzują się województwa wschodnie. Np. lubelskie i białostockie posiadają tylko około 4 km linii kolejowych na 100 km². Tymczasem średnia długość linii kolejowych w Polsce wynosi 8,6 km na 100 km².

Najbardziej rozwiniętą siecią dysponują województwa: katowickie, wrocławskie, gdańskie, opolskie, bydgoskie, zielonogórskie, poznańskie i szczecińskie. Na podstawie powyższego widać wyraźnie, że zachodnie obszary

PRL dysponują dobrze rozwiniętą siecią komunikacji kolejowej /patrz załącznik nr 23/.

Takie rozmieszczenie systemu komunikacji kolejowej na obszarze PRL jest niedogodne z punktu widzenia zabezpieczenia tranzytu. Rejony przylegające do granicy radzieckiej dysponują słabo rozwiniętą siecią komunikacyjną. W związku z tym utrudniony będzie manewr przewozów kolejowych w tych obszarach - w wypadku zniszczenia ważniejszych węzłów kolejowych.

Nie ulega wątpliwości, że w wypadku wojny głównym zadaniem systemu komunikacyjnego Polski będzie zabezpieczenie komunikacji tranzytowej, a więc przerzutu świeżych sił z terytorium Związku Radzieckiego w strefę działań bojowych /na obszar NRD/.

Analizując układ linii kolejowych na obszarze PRL można stwierdzić, że głównymi liniami tranzytowymi w tej komunikacji są:

1. BRANIEWO - KOŚCIERZYNA - KOSZALIN - SZCZECIN;
2. SKANDAWA - OLSZTYN - CHOJNICE - SZCZECIN;
3. KUŹNICA BIAŁOSTOCKA - TORUŃ - KOSTRZYŃ;
4. CISÓWKA - WARSZAWA - POZNAŃ - SŁUBICE /lub SZCZECIN/;
5. BRZEŚĆ - ŁÓDŹ - ZASIEKI /lub KROSNO ODRZ./;
6. DOROHUSK - LUBLIN - WROCŁAW - ZGORZELEC;
7. MEDYKA - KRAKÓW - ZEBRZYDOWICE /lub ZGORZELEC/.

/Patrz załącznik nr 23 i 24/.

Są to główne magistrale tranzytowe, dysponujące znaczną przelotowością. Są one powiązane z odpowiednimi liniami kolejowymi Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD. Z uwagi na ich rolę w systemie komunikacji kolejowej są one doprowadzone do odpowiedniej przelotowości oraz buduje się na nich niezbędne urządzenia. Nie ulega wątpliwości, że na wyżej wymienione magistrale przeciwnik będzie oddziaływał wszystkimi dostępnymi mu środkami. W związku z tym już teraz w okresie pokojowym przewiduje się szereg przedsięwzięć, które mają przeciwnikowi utrudnić sparaliżowanie komunikacji szczególnie na liniach tranzytowych. Stąd dla zabezpieczenia sprawnego przeładunku transportów z ZSRR przygotowuje się odpowiednie rejony przeładunkowe po obu stronach granicy polsko-radzieckiej. Posiadają one głębokość około 30-40 km /po obu stronach granicy/, dysponują własnymi stacjami rozrządowymi i kilkoma punktami przeładunkowymi przeznaczonymi dla techniki

ciężkiej, lekkiej i mps. Posiadają odpowiednią przelotowość. W rejonach tych przewiduje się posiadanie odpowiedniej ilości transportu samochodowego, który w wypadku zniszczenia lub obezwładnienia rejonu zapewniłby przerzucenie ładunku do rejonów zapasowych. Rejony zapasowe przewiduje się przygotować w odległości około 100 km od rejonów zasadniczych i w porównaniu do nich zabezpieczają 50% zdolności przeładowniczej.

Na podstawie powyższych danych oraz na podstawie analizy mapy komunikacyjnej można w przybliżeniu przyjąć gdzie na obszarze PRL mogą być rozmieszczone zasadnicze i zapasowe rejony przeładunkowe /patrz załącznik nr 23 i 24/.

Główne rejony przeładunkowe komunikacji kolejowej będą znajdowały się w miejscach przecinania granicy polsko-radzieckiej przez główne magistrale tranzytowe. Natomiast zapasowe rejony przeładunkowe będą się znajdowały w rejonie większych przeszkód /po ich obu stronach/. Poza tym przed wszystkimi większymi węzłami kolejowymi oraz przed dużymi przeszkodami /po obu ich stronach/ przewiduje się organizowanie tzw. t y m c z a s o w y c h r e j o n ó w p r z e ł a d u n k o w y c h. Posiadają one również głębokość około 30-40 km i każdy taki rejon dysponuje 4-5 stacjami. W wypadku zniszczenia węzła lub mostu na przeszkodzie przewiduje się przewóz ładunku transportem samochodowym lub przy pomocy promu.

Bardzo istotne znaczenie dla komunikacji kolejowej posiadają magistrale rokadowe. Poza tym, że zapewniają one manewr transportem /szczególnie w strefie przyfrontowej/ to łączą one najważniejsze okręgi przemysłowe z portami Morza Bałtyckiego. Przez obszar PRL przebiegają następujące kolejowe magistrale rokadowe:

- LUBLIN - WARSZAWA - MALBORK;
- PRZEMYŚL - ŁÓDŹ - TORUŃ - MALBORK;
- KRAKÓW - KIELCE - WARSZAWA - MALBORK;
- KATOWICE - KOLUSZKI - BYDGOSZCZ - GDAŃSK; /magistrale węglowe/;
- MIEDZYLESIE - KŁODZKO - WROCŁAW - SZCZECIN;
- KATOWICE - HERBY - INOWROCŁAW.

System komunikacji kolejowej na obszarze IRL charakteryzuje się tym, że wszystkie magistrale tranzytowe przebiegają przez przeszkody wodne, a w tym również przez takie duże rzeki, jak WISŁA i ODRA. Stąd duża zależność tych magistrali od stanu mostów na tych przeszkodach. Dla przykładu podamy, że na rzece WISŁA jest 15 mostów kolejowych, na rzece ODRA - 16 mostów, a na NYSIE ŁUŻYCKIEJ - 6 mostów.

WNIOSKI:

- a/ Z poprzedniego materiału wynika, że nieprzyjaciel ma ograniczone możliwości stosowania broni jądrowej na system komunikacji. Z tego wynika, że nawet w wojnie z użyciem broni jądrowej nieprzyjaciel będzie używał oddziałów specjalnego przeznaczenia do atakowania komunikacji kolejowej.
- b/ Uderzenia dywersyjno-sabotażowe oddziałów specjalnego przeznaczenia przeciwnika będą kierowane w najbardziej wrażliwe miejsca komunikacji kolejowej. Obiektami tego rodzaju ataku będą stosunkowo nieduże węzły kolejowe, ale których zniszczenie spowoduje poważne zakłócenia w komunikacji. Będą to węzły lub stacje kolejowe nie dysponujące objazdami, mosty kolejowe na rzekach, odcinku torów kolejowych biegnących na wysokich nasypach, w terenie górskim itp. Na obszarze IRL istnieje dość pokaźna liczba takich węzłów kolejowych /stacji/, których zniszczenie spowoduje poważne zakłócenia w komunikacji kolejowej. /patrz załącznik nr 25/. Główne magistrale komunikacji kolejowej biegnące w terenie o słabo rozwiniętej sieci kolejowej są szczególnie wrażliwe na uderzenia dywersyjne. Odnosi się to szczególnie do wschodnich obszarów Polski.

... "Tutaj w powiatach włodawskim, augustowskim i suwalskim, znajdują się najrozleglejsze w Polsce obszary, położone najdalej od stacji kolejowych, to znaczy ponad 4 godziny przejazdu samochodami ciężarowymi".^{76/}

Słabo rozwinięta sieć komunikacji kolejowej na wschodnich obszarach IRL, a stąd brak objazdów, powoduje że zniszczenie kilku węzłów może sparaliżować całą komunikację ko-

76/ St. Berezowski, Geografia Ekonomiczna Polski, W-wa 1963r.

lejąwą na tym obszarze. Również wrażliwa jest komunikacja kolejowa na obszarze takich województw jak: wrocławskie i gdańskie. Sieć kolejowa województwa wrocławskiego cechuje duża ilość mostów^{76a/} - często małych i łatwych do zniszczenia. Duży procent linii kolejowych biegnie tam na wysokich nasypach. Również stosunkowo dużą ilością mostów dysponuje województwo gdańskie. Poza tym charakter terenu tego województwa zwiększa wrażliwość komunikacji kolejowej na obszarze tego województwa na uderzenia grup dywersyjnych.

c/ Na podstawie dotychczasowej analizy komunikacji kolejowej na obszarze PRL można wytypować pewne rejony, w których przeciwnik może dążyć do rozwinięcia dywersji. Są to:

- wschodnie obszary PRL obejmujące głównie województwa: białostockie, lubelskie i rzeszowskie. Przez te obszary przebiegają wszystkie główne magistrale tranzytowe ze Związku Radzieckiego. Na tych obszarach będą znajdowały się rejony przeładunkowe na granicy polsko-radzieckiej. Słabo rozwinięta sieć komunikacji kolejowej na tym obszarze powoduje jej dużą wrażliwość na uderzenia dywersyjne przeciwnika;
- zachodnie obszary PRL obejmujące głównie tereny przylegające do granicy z NRD. Rejon ten obejmuje wszystkie końcówki magistrali kolejowych wschód - zachód. Mimo że obszar ten cechuje silnie rozwinięta sieć komunikacji kolejowej, to jednak z uwagi na charakter terenu /np. województwo wrocławskie, liczne przeszkody, rejony przeładunkowe na rz. Odra i dużo lasów - województwo zielonogórskie/ należy liczyć się z dążeniem przeciwnika do rozwinięcia dywersji kolejowej w tym rejonie /patrz załącznik nr 26/.

d/ Magistrale rokadowe, szczególnie te, które łączą Śląsk z innymi rejonami kraju mogą być również obiektem dywersji przeciwnika. Również rokady biegnące równolegle do dużych przeszkód wodnych będą miały ważne znaczenie dla manewru transportem na przeprawy.

76a/ Duża gęstość linii kolejowych oraz charakter terenu województwa wrocławskiego złożyły się, że znajduje się tam około 5 tysięcy różnych mostów, tj. prawie tyle, co na pozostałym obszarze PRL. /Dane uzyskane z konsultacji w Departamencie Wojskowym Min. Komunikacji/.

b/ Komunikacja drogowa na terytorium PRL.

Również komunikacja drogowa rozmieszczona jest na obszarze PRL w sposób nierównomierny. Najniższą gęstość dróg mają województwa: lubelskie, białostockie i rzeszowskie, a więc województwa wschodnie. Natomiast gęstość dróg wzrasta w kierunku zachodnim - stąd takie województwa jak opolskie, wrocławskie dysponują najsilniej rozwiniętą siecią dróg kołowych. Tak więc układ komunikacji drogowej na obszarze PRL jest podobny do komunikacji kolejowej. W wyniku tego wschodnie obszary Polski dysponują najgorszymi warunkami manewrowymi dla wojsk operacyjnych.

"W obszarach wschodnich województw występują najgorsze warunki manewrowe dla wojsk operacyjnych, tak ze względu na niską gęstość dróg twardych, jak również ze względu na wspomniany uprzednio gwiaździsty układ dróg".^{77/}

Z punktu widzenia OTK taki układ komunikacji drogowej jest niekorzystny. Stąd komunikacja drogowa na tych obszarach będzie wymagała przedsięwzięcia w toku wojny szczególnych środków zabezpieczenia przeciwdywersyjnego. Jest to szczególnie ważne, ponieważ rola komunikacji drogowej, w porównaniu do ubiegłych wojen, wzrosła. Dotyczy to głównie wojny z użyciem broni jądrowej. Istnieje pogląd, wydaje się że słuszny, iż obiekty komunikacji kolejowej są szczególnie wrażliwe na uderzenia broni jądrowej przeciwnika - czego nie można powiedzieć o komunikacji drogowej. W takiej sytuacji przeciwnik będzie dążył do paraliżowania komunikacji drogowej innymi środkami - a szczególnie oddziałami specjalnego przeznaczenia.

Przez obszar PRL przebiegają dwie główne przeszkody wodne, którymi są: WISŁA i ODRA. O ile rzeka ODRA przepływa przez obszary o dobrze rozwiniętej sieci komunikacji drogowej, to inaczej przedstawia się sprawa z obszarami przez które przepływa WISŁA, gdyż najniższa gęstość dróg występuje na obszarze środkowego biegu WISŁY. Stwarza to trudności manewrowe na przeprawach i utrudnia wybór miejsca na budowę mostów i przepraw.

... "Ze względu na niedogodny układ strukturalny dróg i niską ich gęstość, nie można na obszarach woje-

wództw centralnych wyznaczać związkom taktycznym pasów przegrupowania, a tylko pojedyncze marszruty/.^{78/}

Z punktu widzenia konieczności zabezpieczenia przetrzutu wojsk przez obszar ERL - główną rolę odgrywają ciągi komunikacji tranzytowej. Zasadnicze linie drogowej komunikacji tranzytowej obrazuje załącznik nr 2~~7~~. Płk Br. Brodawczuk w swej pracy^{79/} wyodrębnia pasy drogowe, które obejmują tereny następujących województw:

- pas I - północny: północna część woj. woj. białostockiego, olsztyńskiego, gdańskiego, północna część bydgoskiego, koszalińskiego i szczecińskiego;
- pas II centralny: południowa część woj. woj. białostockiego, warszawskiego, południowa część bydgoskiego, północna część łódzkiego, poznańskie i zielonogórskie;
- pas III południowy: woj. woj. lubelskie, kieleckie, południowa część łódzkiego, katowickie, opolskie i wrocławskie;
- pas IV - podgórski: woj. woj. rzeszowskie, krakowskie i południowa część katowickiego;
- pas V północno-zachodni: woj. woj. rzeszowskie, kieleckie, łódzkie, poznańskie, południowa część koszalińskiego, północna część zielonogórskiego i szczecińskiego;
- pas IV przywiślany: woj. woj. wschodnia część gdańskiego, bydgoskie, warszawskie, lubelskie, północna część rzeszowskiego;
- pas VII - przyodrzański: woj. woj. szczecińskiego, zielonogórskie, wrocławskie i opolskie.

Podobnie jak w komunikacji kolejowej, również tutaj o wrażliwości na uderzenia dywersyjne decydują takie czynniki jak: charakter terenu przez który przebiegają linie komunikacyjne oraz wspomniana już gęstość dróg. Słabo rozwinięta komunikacja drogowa, podobnie jak kolejowa,

78/ Płk Br. Brodawczuk, Praca dyplomowa, ASG, 1963r., s.114.
79/ tamże, str. 8.

jest szczególnie wrażliwa na uderzenia dywersyjne. Duża zależność tego rodzaju komunikacji od funkcjonowania pojedynczych węzłów /często niedużych/, słabe możliwości manewrowania transportem oraz konieczność ograniczenia przydziału marszrut dla związków operacyjnych i taktycznych może spowodować niebezpieczną koncentrację sił i środków na poszczególnych marszrutach - co czyni te siły wrażliwe na uderzenia nie tylko dywersyjne, ale również na uderzenia lotnictwa i broni raketowej. Poza tym słabo rozwinięta sieć dróg na obszarach wschodnich może spowodować, w określonych sytuacjach, konieczność korzystania z dróg gruntowych. W związku z powyższym transport drogowy byłby w poważnym stopniu uzależniony od pór roku i od warunków meteorologicznych.

Również nie małe znaczenie ma, jak już wspomniano, zależność funkcjonowania komunikacji drogowej od poszczególnych węzłów i istnienia odcinków dróg wrażliwych na uderzenia dywersyjne. Powyższe zostało wykazane na załączniku nr 27 i nr 28. Przykładowo został przeanalizowany około 120 km odcinek tranzytowej magistrali drogowej JAROSŁAW - RZESZÓW - ROPCZYCE. Jak wynika ze szkicu /patrz załącznik nr 28/ na tym niedużym odcinku istnieje sporo wrażliwych punktów na uderzenia dywersyjne. Są to głównie takie obiekty jak: mosty /5/ oraz wiadukty /4/. Z powyższego wynika, że przeciętnie na około 13 km odcinku tej drogi przypada jeden most lub wiadukt. Sparaliżowanie komunikacji na dłuższy okres czasu na tej magistrali nie będzie zależało tylko od zniszczenia mostów czy wiaduktów, lecz również od możliwości przemanewrowania transportu na inne drogi. Z załączonego szkicu wynika, że większość dróg objazdowych stanowią drogi o gorszej nawierzchni i słabym stanie technicznym, mniejszej przepustowości a większość mostów na tych drogach stanowią mosty o mniejszej nośności /15 t rzadko 30 t/. Poza tym korzystanie z większości tych dróg będzie w poważnym stopniu uzależniona od pory roku i warunków meteorologicznych. Uwzględniając powyższe można wyklonić na omawianej trasie odcinki drogi najbardziej zagrożone na uderzenia dywersyjne.

1. Odcinek wschodni - najbardziej zagrożony /do Jarosławia/. Charakteryzuje się dużą ilością obiektów wrażliwych na uderzenia dywersyjne /np. nr 1,2 i 3/, słabą ilością dróg manewrowych a dodatkową trudność dla manewru stanowi rzeka SAN. Dla utrzymania ruchu na tym odcinku magistrali bardzo ważne znaczenie mają mosty /obiekty nr 1 i 2/ oraz wiadukt kolejowy nad drogą /obiekt nr 3/. Zniszczenie mostu na rzece SAN spowodowałoby poważną przerwę w transporcie i zmusiłoby do przemanewrowania transportu na drogi manewrowe /na północ lub południe/. Słabo rozwinięta sieć tych dróg oraz mała nośność mostów na rzece SAN przyczyniły by się w poważnym stopniu do opóźnienia transportu. Bardzo ważnym i wrażliwym obiektem na uderzenia dywersyjne jest wiadukt kolejowy /obiekt nr 3/. Zniszczenie tego obiektu spowodowałoby sparaliżowanie na pewien czas transportu drogowego i kolejowego /bardzo ważna linia kolejowa biegnąca z rejonu przeładunkowego WERCHRATA/.
2. Odcinek środkowy /JAROSŁAW - RZESZÓW/ dysponuje również obiektami wrażliwymi na uderzenia dywersyjne. Są to obiekty nr 4,5 i 6. Poważna trudność - słabo rozwinięta sieć dróg manewrowych oraz rzeka WISŁOKA płynąca na północ od tego odcinka.
3. Odcinek zachodni /RZESZÓW - ROPCZYCE/ jest obok odcinka wschodniego najbardziej wrażliwy na uderzenia dywersyjne. Wynika to z istnienia wrażliwych obiektów na tego rodzaju uderzenia /np. obiekty nr 7,8,9,10 i 11/ oraz z prawie całkowitego braku dróg objazdu na południe trasy względnie bardzo niedogodnego objazdu na północ trasy. Np. trasa objazdu RZESZÓW - KOLBUSZOWA - SEDZISZÓW = ok. 54 km, a w linii prostej odległość Sędziszowa od Rzeszowa wynosi ok. 23 km/.

Podobnie przedstawia się sytuacja na innej trasie: MEDYKA - KROSNO /patrz załącznik nr 28/.

W poważnym stopniu o wrażliwości komunikacji drogowej na uderzenia dywersyjne decyduje charakter terenu, przez który przebiegają poszczególne ciągi drogowe. Rozpatrując to zagadnienie z tego punktu widzenia dochodzimy do wniosku, że komunikacja drogowa jest wrażliwa na ude-

rzenia w tych samych rejonach co komunikacja drogowa /patrz załącznik nr 28, 29 i 31/. Jak wykazała analiza krótkiego odcinka magistrali kołowej, wszelkie przeszkody wodne zwiększają wrażliwość komunikacji na uderzenia dywersyjne. Stąd mosty na rzekach będą obiektami działań nie tylko lotnictwa i broni rakietowej, ale również grup dywersyjnych przeciwnika. Na terytorium PRL jest około 16 tysięcy mostów /na drogach państwowych/. Przy tym bardzo wrażliwe na uderzenia dywersyjne są skrzyżowania dróg kołowych z kolejowymi. Takich jednopoziomowych skrzyżowań kolei z drogami jest około czterech tysięcy nie licząc tych, w których kolej przechodzi ponad drogą. /Szkic nr 30 obrazuje przykładowo skrzyżowania kolei nad drogami na wschodnich obszarach Polski/.

Doświadczenia z działań dywersyjnych wykazały, że skrzyżowania dróg na różnych poziomach są szczególnie wrażliwe na uderzenia, a skutki dywersji na takich miejscach mogą być bardzo długotrwałe.

Należy jednak zaznaczyć, że w odróżnieniu od kolejowej, komunikacja drogowa jest mimo wszystko mniej wrażliwa na uderzenia dywersyjne. Wynika to z następujących faktów:

- sieć komunikacji drogowej jest lepiej rozwinięta niż kolejowa.^{80/} Nawet na wschodnich obszarach PRL brak jest w zasadzie odcinków dróg, które nie dysponowałyby drogami objazdu /za wyjątkiem odcinków dróg biegnących w terenach podmokłych, górskich i przez lasy/. Stąd w wypadku zniszczenia odcinka drogi - problem skierowania na inną marszrutę lub wykonanie objazdu nie jest tak trudne jak w komunikacji kolejowej;
- wydaje się, że z uwagi na dużą wrażliwość komunikacji kolejowej na dywersję oraz nadal dużą rolę tej komunikacji w przewozie na duże odległości, przeciwnik skupi główny wysiłek dywersji na linii kolejowe. Ponieważ jednak zakłada się przy tym, że w wypadku sparaliżowania głównych linii kolejowych między WISŁĄ a granicą Związku Radzieckiego, główny ciężar przewozu spadnie na transport samochodowy - w takiej sytuacji drogi kołowe na tym obszarze będą również obiektami intensywnych uderzeń dywersyjnych przeciwnika.

80/ Np. gęstość linii kolejowych w Polsce wynosi ok. 7,5 km na 100 km² a dróg wypada 90,3 km na 100 km².

o/ Obiekty telekomunikacyjne na obszarze PRL.

Z zagadnieniem komunikacji wiąże się łączność /telekomunikacja/. Nie budzi żadnej wątpliwości rola sprawnie działającego systemu łączności w ewentualnej przyszłej wojnie. Również bezsporna jest duża wrażliwość obiektów łączności na działania przeciwnika.

Problem łączności jest zagadnieniem bardzo szerokim i bardzo ważnym, wymagający przy tym dokładnego rozpatrzenia przez specjalistów. W niniejszej pracy zostanie to zagadnienie tylko zasygnalizowane ze szczególnym zwróceniem uwagi na łączność w ramach OTK. Główną rolę w tej dziedzinie odgrywa sieć łączności państwowej. Za sprawne funkcjonowanie tego rodzaju łączności jest odpowiedzialne Ministerstwo Łączności. Główne obiekty łączności na obszarze PRL, to linie kablowe, linie napowietrzne, stacje przekaznikowe, stacje wzmacniakowe oraz inne obiekty /jak stacje odbiorcze i nadawcze/.

Główne linie systemu łączności na obszarze PRL biegną wzdłuż magistrali komunikacji drogowej i kolejowej /patrz szkic - załącznik nr 32/. Stąd nasuwa się wniosek, że dywersja na komunikację będzie często połączona z dywersją na obiekty łączności. W konsekwencji tego można przyjąć, że tam gdzie będzie zagrożona komunikacja, tam też będą zagrożone obiekty łączności. Potwierdzeniem tego jest ocena wrażliwości obiektów komunikacyjnych.

Najbardziej wrażliwe na niszczenie są linie napowietrzne. Wszystkie one przebiegają wzdłuż dróg. Uszkodzenie takiej linii może być dokonane przy pomocy bardzo prymitywnych środków. Główną jednak rolę w systemie łączności na obszarze PRL odgrywają linie kablowe. Biegną one również wzdłuż głównych dróg - wprawdzie pod ziemią - ale również łatwe do uszkodzenia. Specjaliści uważają, że uszkodzenie takiego podziemnego kabla powoduje przerwę w łączności na okres od kilku godzin do kilku dni - a często przy poważnym uszkodzeniu trzeba będzie w tym miejscu ustawić stację przekaznikową.

Bardzo wrażliwe na uszkodzenia są linie łączności w miejscach, w których przechodzą one przez przeszkody wodne np. na rzece WISŁA i ODRA./W rejonie Bydgoszczy,

Płocka, Warszawy, Dębina, Poznania, Wrocławia, Słubice, Gubina, Szczecina itp/. Są to rejony, które przy omawianiu komunikacji zostały również ocenione jako bardzo zagrożone na uderzenia dywersyjne. Są to przede wszystkim rejony przeładunkowe. Poza tym uderzenia dywersyjne będą wykonywane w celu dezorganizacji łączności w systemie OTK, a szczególnie łączności między KOK-iem a Wojewódzkimi Sztabami Wojskowymi i Sztabami Okręgów Wojskowych. Duża wrażliwość linii napowietrznych i kablowych /podziemnych/ pozwala przypuszczać, że główny ciężar łączności w toku wojny spadnie na łączność radiową. W związku z tym należy być przygotowanym na taką ewentualność.

Podobnie jak w komunikacji, duże węzły łączności, szczególnie te, które znajdują się w dużych miastach, będą zagrożone uderzeniami lotnictwa i broni raketowej. Podobnie przedstawia się sytuacja z węzłami łączności w rejonach przeładunkowych. Natomiast działania dywersyjne będą uzupełnieniem uderzeń lotnictwa i broni raketowej. Należy przypuszczać, że uderzenia te będą nakierowywane na mniejsze węzły łączności i na linie telekomunikacyjne biegnące wzdłuż dróg /patrz załącznik nr 32/.

Rozmieszczenie rejonów zagrożenia na obszarze PRL ma niemały wpływ na stopień zagrożenia systemu łączności. Z tego rozmieszczenia wynika, że najbardziej zagrożony system łączności będzie w takich województwach jak: olsztyńskie, białostockie, rzeszowskie, katowickie, opolskie, wrocławskie, zielonogórskie, szczecińskie, koszalińskie i bydgoskie. Wrażliwość systemu łączności na uderzenia dywersyjne zależy w dużym stopniu od gęstości linii łączności na określonym obszarze oraz od charakteru terenu, przez który te linie przebiegają. Z tego punktu widzenia do najbardziej zagrożonych województw należą:

- województwa wschodnie z uwagi na słabo rozbudowany system łączności oraz z uwagi na charakter terenu, np. woj. woj. rzeszowskie, pód część lubelskiego i pón część białostockiego;
- województwa północne, a szczególnie olsztyńskie i koszalińskie głównie z uwagi na charakter terenu;
- obszary wzdłuż rzeki ODRA i NYSA ŁUŻYCKA z uwagi na charakt

ter terenu /np. część woj. wrocławskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego/.

Powyższe wnioski sygnalizują o możliwym dużym zagrożeniu systemu łączności PRL działaniami dywersyjnymi. Wnioski te wskazują jednocześnie na konieczność szczegółowego rozpatrzenia tego zagadnienia w oddzielnej pracy. Ta krótka, bardzo ogólnikowa analiza zagrożenia systemu łączności działaniami dywersyjnymi jest dalszym potwierdzeniem celowości prowadzenia przez nieprzyjaciela tego rodzaju działań na obszarze PRL.

d/ W N I O S K I:

- Analiza komunikacji kolejowej i drogowej wykazała wrażliwość obiektów komunikacji na uderzenia dywersyjne. Uwzględniając rolę komunikacji PRL na Zachodnim Teatrze Działań Wojennych oraz ograniczone możliwości przeciwnika w oddziaływaniu na komunikację przy pomocy lotnictwa i broni raketowej, można przyjąć, że przeciwnik będzie dążył do rozwinięcia dywersji na komunikację.
- Komunikacja na obszarze PRL odgrywać będzie szczególną rolę w początkowym okresie wojny. Wynika to z konieczności przerzucenia z Związku Radzieckiego na terytorium NRD nowych sił. W związku z tym należy liczyć się z tym, że nieprzyjaciel będzie dążył do rozwinięcia dywersji już w pierwszych dniach wojny.
- Wykazane zagrożone odcinki /obszary/ komunikacji pokrywają się z rejonami zagrożenia. Dla przykładu zagrożony wschodni obszar komunikacji pokrywa się z północno-wschodnim i południowo-wschodnim rejonem zagrożenia. Wymienione rejony zagrożenia stwarzają dodatkowe niebezpieczeństwo dla linii komunikacyjnych biegnących przez obszary takich województw jak: olsztyńskie, białostockie, warszawskie, lubelskie, rzeszowskie oraz biegnące przez obszary sąsiednich województw.

Zachodni rejon zagrożenia zawiera w sobie obszar komunikacji zagrożonej wzdłuż rzeki ODRA. Tutaj więc z kolei najbardziej zagrożone są linie komunikacyjne na obszarach województw: szczecińskiego, zielonogórskiego i wrocławskiego /patrz szkic - załącznik nr 31/.

- Istnienie obiektów komunikacyjnych w rejonach zagrożenia i uznanie ich jako obiektów działań dywersyjnych uzasadnia celowość rozwinięcia tego rodzaju działań w wymienionych rejonach zagrożenia.
- Przy rozpatrywaniu komunikacji ograniczono się w zasadzie do dwóch zagadnień: komunikacji kolejowej i drogowej. Dotychczas, jak wykazały doświadczenia wojenne, nie podlegała dyskusji główna rola komunikacji kolejowej w transporcie wojennym. Ta supremacja transportu kolejowego nad transportem samochodowym utrzymuje się nadal w okresie pokojowym. Np. Polskie Koleje Państwowe przewiozły w roku 1962 ogółem 369 970 tysięcy ton ładunku, a transportem samochodowym przewieziono tylko 52 350 tysięcy ton ładunku.^{81/} Natomiast uwzględniając przewóz ładunku w milionach tonokilometrach PKP osiągnęły cyfrę w roku 1962 72 688,1 a transport samochodowy 1.618.0.^{82/} Mimo tej wyraźnej przewagi kolei nad transportem samochodowym należy spodziewać się, że w ewentualnej przyszłej wojnie rola transportu kolejowego spadnie. Główny wpływ na to ma broń jądrowa oraz inne czynniki jak: duże nasycenie transportu kołowym związków taktycznych i operacyjnych oraz odległości przerzutu. Wydaje się, że przerzuty wojsk i zaopatrzenia będą uzależnione od konkretnej sytuacji. Np. przerzuty wojsk na duże odległości będą nadal w poważnym stopniu uzależnione od transportu kolejowego. Dobra strona tego rodzaju transportu jest to, że zabezpiecza przed zużyciem się sprzętu, jest tańszy i mniej męczący dla ludzi. Z drugiej strony tego rodzaju transport jest w warunkach stosowania współczesnych środków walki bardzo niebezpieczny. Nieprzyjaciel, znając wrażliwość transportu kolejowego na różnego rodzaju uderzenia, będzie starał się to wykorzystać dla osiągnięcia własnych celów. Nawet działania dywersyjne na transport kolejowy są bardzo groźne w swych skutkach.

Z powyższego wynika, że wrażliwość transportu kolejowego oraz zmechanizowanie oddziałów i związków w poważnym stopniu uniezależniło transport wojsk od komunikacji kole-

81/ Rocznik Statystyczny, 1963r., GUS, str. 280 tabl. 4
/388/.

82/ tamże

jowej, w takiej sytuacji wzrosła rola dróg w transporcie wojsk. Uwzględniając położenie strategiczne PRL można założyć, że w przyszłej wojnie bardzo dużą rolę będą odgrywały oba rodzaje transportu: kolejowy i drogowy.

- Transport kolejowy będzie nadal odgrywał główną rolę, szczególnie w przewozie materiałów i zaopatrzenia na dalekie odległości. Natomiast transport drogowy będzie odgrywał główną rolę w przerzucie wojsk na bliskie i średnie odległości. Zakładając, że w pewnych okresach nieprzyjacielowi może udać się sparaliżować na określonym obszarze /rubieży/ komunikację kolejową - wówczas główny ciężar przewozu spadnie na transport samochodowy. Z powyższego wynika, że nieprzyjaciel będzie dążył do rozwinięcia dywersji zarówno na obiekty komunikacji kolejowej jak i drogowej. Należy jednak podkreślić, że efekty uderzeń dywersyjnych na linie kolejowe będą większe niż na drogi kołowe.
- Z wytypowanych zagrożonych obszarów komunikacji na szczególną uwagę zasługuje obszar wschodni /na wschód od rz. WISŁA/n. Na tym obszarze przeciwnik będzie dążył do zerwania komunikacji w celu zahamowania lub opóźnienia przerzucenia odwołów z terenu Związku Radzieckiego na front. Ponieważ gęstość dróg kołowych i kolejowych jest tam niższa niż na pozostałym obszarze PRL, a większość linii biegnie w terenie dogodnym dla uderzeń dywersyjnych, np. obszar jezior /województwo olsztyńskie i białostockie/, tereny bagienne /bagna Bibrzańskie - woj. białostockie, Poleskie, Lubelskie/, liczne przeszkody wodne /NAREW, BUG, WIEPRZ, SAN/.
- Duża wrażliwość obiektów komunikacyjnych na uderzenia dywersyjne oraz duże możliwości dywersyjne oddziałów specjalnego przeznaczenia /możliwości z uwagi na uzbrojenie i wyposażenie tych oddziałów np. atomowe ładunki dywersyjne o mocy 0,5 - 1 KT i miny atomowe o mocy 1-2 KT/ pozwalają wyciągnąć wniosek, że w określonej sytuacji dywersja może okazać się bardzo skuteczna. Należy przy tym pamiętać, że działania dywersyjne są bardzo ekonomiczne, dokładne, a dobrze zaplanowane mogą

sparaliżować komunikację nie tylko na określonym odcinku, ale i na całym obszarze.^{83/}

- Jak wykazała krótka analiza rozmieszczenia obiektów telekomunikacyjnych na obszarze PRL - będą one również obiektami działań dywersji przeciwnika. Uderzenia na te obiekty będą wykonywane najczęściej podczas ataków na linie komunikacyjne.

IV. WNIOSKI KOŃCOWE I PROPOZYCJE

Celem pracy było znalezienie odpowiedzi na główne pytania:

1. Czy terytorium PRL jest zagrożone działaniami oddziałów specjalnego przeznaczenia?
2. Jaki jest charakter i stopień tego zagrożenia?

Materiał zawarty w pracy oraz jego ocena i analiza dokumentują w sposób bezsporny ten rodzaj zagrożenia i jednocześnie wykazują charakter i stopień tego zagrożenia. W pierwszym rozdziale pracy wykazano, że przeciwnik przygotowuje i szkoli oddziały specjalnego przeznaczenia z zamiarem wykorzystania ich również na obszar Polski /w pierwszym wariantcie przyjęto 70 - 130 drużyn, a w drugim wariantcie 80-110 drużyn/. Należy przy tym podkreślić, że cyfry powyższe opierają się na założeniu abstrakcyjnym. W porównaniu do innych źródeł traktujących to zagadnienie, są to liczby minimalne. Brak danych z ćwiczeń państw NATO na ten temat nie pozwala przeprowadzić rzetelnej konfrontacji. Jedynym źródłem porównań są nasze ćwiczenia. Jest sprawą zrozumiałą, że tego rodzaju źródło nie może stanowić podstawy dla dowodu naukowego. Ponieważ jednak ćwiczenia są opracowywane przez ludzi, którzy uwzględniają zarówno aktualne poglądy przeciwnika jak i nasze możliwości przeciwdziałania - z braku innych źródeł - ćwiczenia te mogą stanowić ciekawy materiał porównawczy.

83/ Np. w białoruskiej "Bitwie o szyny" /1944r./ partazanci w dniach od 19 do 20 czerwca zniszczyli tory w ponad 40 tys. miejscach.

Tak więc w rozgrywanych u nas ćwiczeniach na temat dywersyjnego zagrożenia Polski zwykło się przyjmować większą ilość drużyn specjalnego przeznaczenia działających na obszarze PRL niż ilość wykazana w niniejszej pracy.

- W ćwiczeniach "Bieszczady" nieprzyjaciel zrzucił na obszar tylko dwóch województw /lubelskiego i rzeszowskiego/ 18 drużyn specjalnego przeznaczenia. Jest to duża ilość, nawet jeżeli się uwzględni, że rejon ćwiczeń był szczególnie dogodnym rejonem dla rozwinięcia działań dywersyjnych /rejon zagrożenia/.
- W ćwiczeniu "MAZOWSZE" WOW, które obejmowało prawie 50% obszaru PRL założono działanie na tym obszarze 28 drużyn operacyjnych przeciwnika, ale w okresie pierwszych czterech dni wojny.
- W ćwiczeniu "Warta" na stosunkowo niedużym obszarze działało 20 drużyn operacyjnych nieprzyjaciela. /woj. zielonogórskie, zach część poznańskiego i pld wsch część szczecińskiego/.

Z powyższego wynika, że ilościowe kalkulacje autora pokrywają się w zasadzie z poglądem określonych instytucji i specjalistów w tej sprawie. Należy przy tym zaznaczyć, że stały ilościowy rozwój oddziałów specjalnego przeznaczenia w państwach NATO nasuwa wniosek, że liczby te będą wzrastały.

Ilościowe możliwości nieprzyjaciela stanowią tylko jedną stronę zagadnienia dywersyjnego zagrożenia terytorium PRL - i to wcale nie najważniejszą. Najistotniejszym zagadnieniem jest ocena i analiza warunków prowadzenia działań przez te siły na określonym obszarze /jakie rejony są dogodne dla działań dywersyjnych i gdzie nieprzyjaciel skoncentruje swój wysiłek/. Zagadnienia te zostały zawarte w drugim rozdziale pracy. Ocena i analiza sytuacji demograficznej i środowiska geograficznego na obszarze PRL doprowadza do wniosku, że w określonych rejonach naszego kraju istnieją warunki, w których przeciwnik w toku wojny będzie miał możliwości rozwinięcia różnych form działań specjalnych /z działalnością band zbrojnego podziemia włącznie/. Nie ulega wątpliwości, że właśnie w te rejony przede wszystkim będą przenikały oddziały specjalnego przeznaczenia

nieprzyjaciela. Są to:

- Zachodni Rejon Zagrożenia;
- Północno-Wschodni Rejon Zagrożenia;
- Południowo-Wschodni Rejon Zagrożenia;
- Śląski Rejon Zagrożenia.

Chyba najważniejszym wnioskiem wynikającym z oceny i analizy sytuacji demograficznej jest stwierdzenie, że w Polsce, w określonych rejonach, istnieją grupy ludności zdolne do aktywnego współdziałania z oddziałami specjalnego przeznaczenia.

W konsekwencji powyższego można stwierdzić, że zagrożenie Polski wychodzi poza granicę zwykłego zagrożenia oddziałami specjalnego przeznaczenia. W określonych sytuacjach, przeciwnikowi może udać się rozwinąć, w niektórych rejonach PRL, działalność band zbrojnego podziemia. Powyższe założenia mają raczej charakter hipotetyczny, ^{Jednak} inne źródła, chociaż w formie skąpej, potwierdzają ten wniosek. Fakt, że w ćwiczeniach na temat dywersyjnego zagrożenia PRL zakładano działalność band zbrojnego podziemia posiada również wymowne znaczenie. /patrz ćwiczenie "Bieszczady", "Warta", "Wybrzeże" i "Bory Tucholskie"/. Poza tym przy ocenie tego zagadnienia należy uwzględnić konkretną sytuację wojenną. Można zakładać, że sytuacja wojenna w kraju będzie sprzyjała działalności różnych bandyckich wrogich elementów. Np. wojnie towarzyszy zawsze, w większym lub mniejszym stopniu, zjawisko dezercji. ~~Wojna~~. Dezercjerzy stanowią potencjalny materiał ludzki dla band. /patrz ćwiczenie "MAZOWSZE", w którym założono, że na terenie województwa warszawskiego ukrywało się około 400 przestępców oraz około 1100 dezercjerów/.

Niektóre źródła MSW⁸⁴ wskazują na możliwość zaangażowania przeciwko nam części polskiej emigracji. Przykładem tego jest Ośrodek Wojskowy Andersa. W skład tego ośrodka wchodzi tzw. "Biuro Wojskowe", które:

... "Zajmuje się działalnością wywiadowczą i kontrwywiadowczą na emigracji oraz opracowuje plany wykorzystania byłych polskich oficerów i żołnierzy do zadań dywersyjno-wojskowych na wypadek wojny".^{85/}

84/ Polska Emigracja Polityczna, Informator MSW, Departament I, W-wa 1962r.

85/ tamże, str. 81.

Również w skład tego ośrodka wchodzi tzw. Koło Młodych Pogoń, które zajmuje się szkoleniem wojskowym wśród młodzieży.

... "Najbardziej aktualnymi zadaniami organizacji jest przygotowanie dywersyjnych grup spadochroniarzy, którzy w odpowiednim momencie mogliby zostać zrzućeni w kraju dla poparcia antyrządowej rebelii. W tym celu zorganizowano ośrodek szkolenia spadochroniarzy przy Emperors Gate w Londynie".^{86/}

Reakcyjne koła emigracji wzmogły swą aktywność w celu pozyskania dla swych planów Stanów Zjednoczonych. Z drugiej strony należy przypuszczać, że Stany Zjednoczone i inne państwa NATO, gdy zajdzie potrzeba, nie zrezygnują z oferowanych usług reakcyjnej części polskiej emigracji. Na uwagę zasługuje przyjęcie Andersa przez byłego prezydenta USA Kennedy'ego oraz udział w tej rozmowie generała Taylora.

Nie ulega wątpliwości, że zastosowanie do terytorium PRL oddziałów specjalnego przeznaczenia opartych w dużym stopniu o oddziały polskiej emigracji - zwiększyłoby w poważnym stopniu zagrożenie dywersyjne. Tego rodzaju jednostki dysponowałyby większą możliwością rozwinięcia działalności bandyckiej.

Dotychczas obszary słabo zaludnione uważane były za dogodne dla organizowania baz dywersyjnych. Tak też zostało ujęte zagadnienie w rozdziale drugim. Należy jednak podkreślić, że w warunkach współczesnej wojny teza ta nie zawsze może okazać się słuszna.

W wojnie z użyciem broni masowego rażenia mogą zaistnieć okoliczności, w których obszary dotychczas słabo zaludnione staną się obszarami o stosunkowo dużej gęstości ludności - np. ewakuacja ludności z miast. Uważa się, chyba słusznie, że w takich rejonach rozśrodkowania ludności miejskiej będzie panował chaos a słaba ewidencja ludności, pomieszanie się ludności /ludzie nie będą się wzajemnie znali/, trudna kontrola takiej ludności - wszystko to, zdaniem wielu, spowoduje że w rejonach tych będą korzystne warunki dla przenikania grup dywersyjnych.

^{86/} tamże, str. 86.

Rejony zagrożenia dywersyjnego ilustrują nie tylko stopień zagrożenia terytorium PRL, ale również stopień zagrożenia okręgów wojskowych i poszczególnych województw. Na tej podstawie można stwierdzić, że najbardziej zagrożonym pod tym względem wydaje się być Śląski Okręg Wojskowy. Na jego obszarze znajduje się Śląski Rejon Zagrożenia oraz część Zachodniego Rejonu Zagrożenia. Z tego wynika, że okręg ten pod względem dywersyjnym jest zagrożony na swoim całym obszarze.

Biorąc pod uwagę charakter okręgu /przemysłowy i urbanistyczny/ oraz duże jego zagrożenie bronią jądrową przeciwnika - problem zabezpieczenia przeciwdywersyjnego będzie wymagał dużo wysiłku ze strony sztabu okręgu oraz zastosowania specyficznych metod zabezpieczenia.

Okręgiem wojskowym, zagrożonym w drugiej kolejności jest Warszawski Okręg Wojskowy. Na jego obszarze znajdują się: Północno-Wschodni i Południowo-Wschodni Rejon Zagrożenia. Jednak okręg ten, w przeciwieństwie do Okręgu Śląskiego, nie jest zagrożony jednolicie na swoim całym obszarze. Jego wschodnie tereny są najbardziej zagrożone. Uwzględniając położenie Okręgu Warszawskiego /przez jego obszar przebiegają wszystkie tranzytowe drogi kolejowe i kołowe/, bardzo ważnym problemem dla tego okręgu będzie zabezpieczenie komunikacji.

Okręg Pomorski wydaje się być najmniej zagrożony. Wynika to z faktu istnienia mniejszej ilości obiektów dla uderzeń dywersyjnych przeciwnika na jego obszarze. Jednak dogodny teren dla organizowania baz dywersyjnych oraz zagrożony odcinek wybrzeża morskiego - nie pozwalają bagatelizować tego zagadnienia.

Wykazany został również różny stopień zagrożenia poszczególnych województw wynikający z odmiennego ich charakteru. Na tej podstawie nasuwa się wniosek, który jest potwierdzeniem słuszności obecnej koncepcji organizacyjnej OTK. Wniosek ten można sformułować następująco: różnorodny charakter województw powoduje, że struktura ich władz terytorialnych oraz metody przedsięwzięć przeciwdywersyjnych muszą być dostosowane do warunków określonego województwa.

"Siły i środki układu terytorialnego mają różnorodny skład i strukturę organizacyjną w każdym oddzielnym województwie, powiecie, mieście, czy też gromadzie wiejskiej.

Zależy to od roli, miejsca i znaczenia województwa w ogólnym systemie obronnym państwa, warunków demograficznych, stanu uprzemysłowienia, fizyczno-geograficznych właściwości terenu, znaczenia linii komunikacyjnych, stopnia zagrożenia i wielu innych czynników".^{87/}

W takich województwach jak olsztyńskie i koszalińskie, w porównaniu do innych, istnieje stosunkowo mała ilość celów dla broni jądrowej przeciwnika. Z drugiej strony, z uwagi na charakter terenu, w województwach tych są dogodne warunki na organizowanie baz dywersyjnych. Na podstawie powyższego nasuwa się wniosek, że Wojewódzkie Sztaby Wojskowe tych województw muszą zwrócić szczególną uwagę na zagadnienie przeciwdywersyjnego zabezpieczenia.

Inaczej przedstawia się problem dywersyjnego zagrożenia w województwach gęsto zaludnionych, o wysoko rozwiniętym przemyśle, np. katowickie, opolskie i wrocławskie. W tego rodzaju województwach problemem nr 1 jest obrona przed środkami masowego rażenia. Jednak fakt ten nie powinien przyskłaniać zagrożenia dywersyjnego tych obszarów. Ocena i analiza sytuacji demograficznej w tych województwach wykazały, że przeciwnik dysponuje potencjalnymi możliwościami rozwinięcia dywersji i sabotażu na ich obszarach. Poza tym nie wyklucza się możliwości przenikania grup dywersyjnych na obozary tych województw z rejonów bazowania np. z województwa olsztyńskiego na teren województwa warszawskiego czy gdańskiego.

Różny charakter poszczególnych województw powoduje konieczność zastosowania różnych metod w zakresie przeciwdywersyjnego zabezpieczenia. Należy liczyć się z tym, że taktyka przeciwnika będzie dostosowana do charakteru i warunków określonego obszaru /województwa/. Na obszarach słabiej zaludnionych, zalesionych i trudnodostępnych przeciwnik będzie dążył do założenia baz dywersyjnych i rozwinięcia w tych rejonach działań typu partyzanckiego /band zbrojnego podziemia/. W takiej sytuacji zabezpieczenie przeciwdywersyjne będzie polegało przede wszystkim na: wytypowaniu rejonów dogodnych dla organizowania baz dywersyjnych, zorganizowaniu sprawnego systemu rozpoznania w terenie, przygotowaniu i przeszkoleniu sił układu tery-

87/Gen.bryg.B. Chocha, Cele i zadania oraz ogólna struktura i działanie syst. OTK, Węzkowe Problemy Układu Teryt. w syst. OTK, MON, cz. I, str. 28.

torialnego w zakresie działań przeciwdywersyjnych oraz przygotowaniu i właściwym rozmieszczeniu ruchliwych odwodów do likwidacji większych sił dywersyjnych przeciwnika. W takich warunkach główną rolę w zabezpieczeniu przeciwdywersyjnym będą odgrywały siły i środki układu terytorialnego oraz oddziały KBW.

Zupełnie inaczej będzie się przedstawiało to zagadnienie w takich województwach jak: katowickie i opolskie. Urbanistyczny charakter tego rodzaju województw zmusza stronę dywersyjną i przeciwdywersyjną do zastosowania innej taktyki działań. W takich warunkach główny ciężar walki z dywersją spadnie na siły i środki Układu Wewnętrznego /MO i siły bezpieczeństwa/, a w układzie militarnym na zakładowe oddziały samoobrony.

Z analizy i oceny systemu komunikacji wynika, że będzie ona stanowiła w warunkach Polski główny cel uderzeń oddziałów specjalnego przeznaczenia przeciwnika. Z rozważań o komunikacji wypływają pewne wnioski dla różnych szczebli dowodzenia OTK.

- Dla Okręgów Wojskowych. Na szczeblu okręgu wojskowego zagadnienie zabezpieczenia przerzutu wojsk operacyjnych jest zadaniem pierwszoplanowym. Z dotychczasowych materiałów wynika, że najwięcej trudności w realizowaniu tego zadania będzie miał Warszawski Okręg Wojskowy. Okręg ten obejmuje obszar równy prawie 50% obszarowi Polski. Przez teren WOW przebiegają wszystkie linie komunikacji tranzytowej. Słaba gęstość linii komunikacyjnych na obszarze WOW, poważne przeszkody wodne /np. Wisła i Bug/, rejony przeładunkowe - wszystko to wskazuje, że dla WOW zadanie to będzie bardzo trudne do rozwiązania. Na tej podstawie można postulować, że Okręg Warszawski powinien mieć większą, niż pozostałe okręgi, ilość środków przeznaczonych dla wykonania tego zadania.

Pozostałe okręgi wojskowe znajdują się w korzystniejszej sytuacji. Problem zabezpieczenia komunikacji będzie miał również pierwszorzędne znaczenie dla tych okręgów. Jednak lepiej rozwinięta sieć komunikacyjna na ich obszarach sprzyja wykonaniu tego zadania. Wydaje się, że głównym zadaniem tych okręgów w ramach zabezpieczenia komunikacji powinno być zabezpieczenie przepraw na rzece ODRA i NYSA ŁUŻYCKA.

- Dla Wojewódzkich Sztabów Wojskowych. Chociaż główny ciężar w zakresie zabezpieczenia komunikacji spada na okręgi wojskowe, to część tego zadania będzie również realizowana siłami województw, a nawet powiatów. Niektóre województwa ze względu na ich położenie, będą musiały poświęcić dużo uwagi zabezpieczeniu komunikacji. Są to głównie województwa: białostockie, lubelskie, rzeszowskie, warszawskie, wrocławskie, zielonogórskie i szczecińskie. W tych województwach na zagadnienie zabezpieczenia komunikacji powinien być położony duży nacisk. Przedsięwzięcia w tym zakresie powinny być przeprowadzone już teraz i powinny się wyrażać w kwalifikacji obiektów komunikacyjnych, ustaleniu stopnia ich zagrożenia, ustaleniu wrażliwych miejsc na uderzenia dywersyjne, przygotowaniu sił i środków dla przeciwdywersyjnego zabezpieczenia, wypracowaniu metod i taktyki ochrony linii komunikacyjnych z uwzględnieniem charakteru województw, sposobu ochrony i osłony obiektów komunikacyjnych itd. Podobnie to zagadnienie będzie rozwiązywane przez Powiatowe Sztaby Wojskowe z tym, że główny ciężar tego zadania spadnie na oddziały samoobrony, szczególnie w zakresie ochrony mniejszych obiektów komunikacyjnych.

Z uwagi na ważność systemu komunikacji PRL, część zadań dotyczących zabezpieczenia systemu komunikacji spadnie również na bataliony, pułki i brygady obrony terytorialnej. W związku z tym oddziały te powinny być również przygotowane do tego zadania. Dlatego też byłoby z korzyścią dla wojsk i sztabów rozgrywanie ćwiczeń opartych na założeniach zbliżonych do realnych.

Bardzo ważne jest wypracowanie odpowiedniej taktyki ochrony linii komunikacyjnych, która uwzględniałaby warunki Polski. Przy wypracowaniu takiej taktyki powinny być uwzględnione wszystkie te czynniki, o których mowa jest w niniejszej pracy. Bardzo dużo w tej dziedzinie zrobiły wojska KBW, które w toku ćwiczeń starały się rozwiązać ten problem. /organizowanie zgrupowań manewrowych, sprawdzanie norm. dla pododdziałów i oddziałów itp/. W przeprowadzonych na ten temat ćwiczeniach przyjmowano następujące normy:

- zgrupowaniu manewrowemu przydzielano przeciętnie do ochrony odcinek linii komunikacyjnej o długości ok. 65 km;
- kompanii zmechanizowanej przydzielano odcinek o długości około 20 km.

Obecnie przyjmowane normy zabezpieczenia obiektów liniowych są bardzo duże i wynoszą np. - dla kompanii około 100 - 120 km. Zakładając, że na odcinku magistrali o tej długości będzie około 9-10 obiektów /mostów, wiaduktów lub węzłów/ siły te wystarczyłyby zaledwie do ochrony tych obiektów a pozostałe odcinki magistrali byłyby niechronione. Wyjątkowo możnaby zorganizować patrolowanie. Mimo wszystko norma ta wydaje się być najbardziej realna, ponieważ uwzględnia ona nasze realne możliwości w zakresie zabezpieczenia obiektów liniowych.

Jednocześnie nasuwa się wątpliwość, czy wskazane jest używanie oddziałów KBW do ochrony linii komunikacyjnych w tej formie jak się często stosuje na ćwiczeniach? Sądzę, że poza specjalnymi oddziałami KBW, jak np. pułki pontonowe, pozostałe nie powinny być używane do ochrony i patrolowania linii komunikacyjnych na ich całej długości. Patrolowanie powinno być realizowane głównie lokalnymi oddziałami samoobrony i zmotoryzowanymi oddziałami Milicji Obywatelskiej. Główne magistrale powinny być podzielone na odcinki, które przydzielaliby tym oddziałom pod ochronę. Ważniejsze obiekty komunikacyjne powinny posiadać ochronę stałą. Siły do ochrony tych obiektów mogą być wydzielone ze składu lokalnych oddziałów samoobrony, a niekiedy z oddziałów terytorialnych /bot-ów, pot-ów lub z wojsk KBW/. Natomiast pozostałe oddziały wojsk terytorialnych /w tym KBW/ powinny być rozmieszczone w takich rejonach, skąd mogłyby szybko reagować na różne akcje przeciwnika.

Ochrona i osłona linii komunikacyjnych jest w warunkach Polski bardzo ważnym zagadnieniem. Organiczne siły i środki jakie możemy użyć do tego celu zmuszają do poszukiwania takich rozwiązań, które zmniejszyłyby nakład tych sił i środków. W Polsce duża część magistrali kolejowych biegnie długimi odcinkami równoległe do magistrali drogowych. Stąd w wielu wypadkach można jednymi siłami ochraniać i osłaniać jednocześnie odcinek drogi kolejowej i kołowej.

W związku z zagrożeniem dywersyjnym obszaru PRL ważnym zagadnieniem jest wypracowanie odpowiedniej taktyki działań przeciwdywersyjnych, dostosowanej do warunków istniejących na terytorium PRL. Dotychczasowa praktyka stosowana w czasie ćwiczeń wskazuje na konieczność dokonania pewnych zmian zarówno w taktyce działań przeciwdywersyjnych jak i w organizacji oddziałów i sztabów OTK.

W zakresie stosowanej taktyki do zjawisk często obserwowanych w ćwiczeniach zależą:

- Używanie dużych sił do walki z małymi grupami dywersyjnymi nieprzyjaciela /często całe brygady KBW/. Jest to uzasadnione tylko wtedy, gdy przystępuje się do operacji przeciwdywersyjnej na bazy dywersyjne przeciwnika. W takiej sytuacji uzasadnione jest przyjmowanie nasycenia 80-100 ludzi na głównym wysiłku. Natomiast wydaje się bezcelowe ściganie dużymi siłami pojedynczych grup dywersyjnych nieprzyjaciela. Głównym celem operacji przeciwdywersyjnej powinno być zlikwidowanie baz dywersyjnych nieprzyjaciela. Grupy dywersyjne odcięte od rejonu baz są pozbawione odpoczynku, żywności, amunicji, materiałów wybuchowych i w konsekwencji są skazane na zagładę.
- Do działań przeciwdywersyjnych przystępuje się często bez dokładnie przeprowadzonego rozpoznania. Konsekwencje tego są bardzo szkodliwe dla operacji przeciwdywersyjnych. Rozpoznanie przeciwdywersyjne musi zapewnić uderzenie w bazy dywersyjne wtedy, gdy większość grup dywersyjnych przeciwnika będzie tam przebywała. Rozpoznanie przeciwdywersyjne obejmuje bardzo szeroki wachlarz zagadnień np. rozpoznanie terenu, ludności, obiektów itp. Niektóre rodzaje rozpoznania przeciwdywersyjnego są prowadzone już w okresie pokojowym np. rozpoznanie specjalne. Rozpoznanie przeciwdywersyjne musi być prowadzone bardzo ostrożnie. Np. przed operacją przeciwdywersyjną w rejon baz dywersyjnych powinno się zrezygnować z rozpoznania ogólnowojskowego, ponieważ może ono zdradzić nasze zamiary. W tym okresie głównym rodzajem rozpoznania powinno być rozpoznanie specjalne. Jedną z poważnych przyczyn słabego rozpoznania przeciwdywersyjnego tkwi w organizacji organów roz-

- poznawczych OTK. Do tego zagadnienia powrócimy później.
- Jeszcze słaba organizacja współdziałania działu militarnego z innymi działami, a szczególnie z działem wewnętrznym. Odbija to się głównie na przedsięwzięciach w zakresie przeciwdywersyjnego zabezpieczenia. Również tutaj przyczyną tkwi w systemie organizacyjnym układu terytorialnego OTK.
 - W toku ćwiczeń obserwuje się często zbyt późne przystępowanie do likwidacji grup dywersyjnych. Składa się na to szereg przyczyn, a przede wszystkim: słabe jeszcze przygotowanie oddziałów samoobrony a nawet batalionów i pułków terytorialnych do zwalczania grup dywersyjnych, zbyt późne informowanie szczebla wyższego o pojawieniu się grup dywersyjnych. Warto przy tym zastanowić się na tym, czy rzeczywiście oddziały samoobrony mają możliwości zwalczania grup dywersyjnych nieprzyjaciela? Wydaje się, że nie ma co na to liczyć. Słabo uzbrojone i słabo przygotowane oddziały samoobrony mało mają szans w walce z tak doborowymi i doskonale uzbrojonymi żołnierzami, jakimi są żołnierze oddziałów specjalnego przeznaczenia przeciwnika. Oddziały samoobrony mogą utrudniać swobodę manewru grup dywersyjnych, mogą prowadzić walkę z nimi, ale niszczenie grup dywersyjnych muszą przyjąć inne oddziały. Również do tego zagadnienia powrócimy później.
 - W rozgrywanych u nas ćwiczeniach rzadko rozgrywa się zwalczanie band zbrojnego podziemia. Zagadnienie to jest u nas wstydliwie omijane. W ten sposób stopień zagrożenia dywersyjnego terytorium PRL zostaje poważnie obniżony.

W wyniku powyższych błędów siły przeciwdywersyjne są często w sposób subiektywny stawiane w korzystniejszej sytuacji. Poza tym często w dziedzinie taktyki zbyt często sugerujemy się doświadczeniami z lat 1945 - 1948. Nie ulega wątpliwości, że doświadczenia z ubiegłych lat są bogatą skarbnicą wiedzy. Jednak studiując te doświadczenia trzeba uwzględnić zmiany jakie nastąpiły u przeciwnika i u nas. Obecnie warunki powodują, że działania dywersyjne i przeciwdywersyjne będą toczyły się inaczej niż w latach 1945-48. Wówczas siły przeciwdywersyjne dążyły do uzyskania maksymalnie korzystnego stosunku sił, który wyrażał się 30:1, 60:1 a nawet niekiedy i więcej. Gęstość taktyczna sił przeciw-

dywersyjnych dochodziła do 100 i więcej ludzi na 100 km². Jest rzeczą zrozumiałą, że w warunkach przyszłej wojny będzie niemożliwe osiągnięcia takiego stosunku sił i nasycenia. Zresztą wydaje się, że obecnie nie będzie to potrzebne. Wynika to z tego, że w porównaniu do lat 1945-48 dysponujemy systemem OTK, sytuacja demograficzna uległa radykalnie poprawie, dysponujemy doskonale zorganizowanym aparatem MSW i MO - wszystko to poważnie ogranicza możliwości dywersyjne przeciwnika i sprzyja zastosowaniu taktyki, która nie wymagałaby takich dużych nakładów sił i środków do działań przeciwdywersyjnych. Aby to osiągnąć należałoby:

- Przygotować oddziały samoobrony do walki z dywersją.

Główny nacisk położyć na zwalczanie pojedynczych dywersantów lub małych grup dywersyjnych nieprzyjaciela oraz na prowadzenie rozpoznania przeciwdywersyjnego.

Oddziały samoobrony powinny stanowić, chociaż słabą, ale gęstą sieć terenową, która będzie stale dążyła do utrzymania kontaktu z grupami dywersyjnymi nieprzyjaciela, zadawała mu straty, orientowała się gdzie te grupy w danej chwili się znajdują i w ten sposób oddziały samoobrony stworzą warunki do likwidacji tych grup. Jednak zadanie likwidacji muszą przejąć na siebie inne siły - bataliony, pułki i brygady OTK.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest ustalenie sposobu przekazywania meldunków przez oddziały samoobrony do PSZW.

Wydaje się, że najlepszym sposobem będzie przesyłanie przez posterunki MO.

- Dotychczasowy profil szkolenia w batalionach i pułkach obrony terytorialnej wymaga zmiany. Oddziały te muszą lepiej być przygotowane do walki z dywersją.

Dotychczas oddziały te nastawione są głównie na realizację zadań gospodarczych. Jeżeli jednak nie odstąpimy chociaż częściowo od tej zasady, to okaże się, że kompanie piechoty /batalionów i pułków OTK/ nie będą przygotowane do walki z dywersją. Działania przeciwdywersyjne podobnie jak dywersyjne, wymagają odpowiednio przygotowanych żołnierzy, /odpornych psychicznie i fizycznie/, wyszkolonych w działaniach przeciwdywersyjnych i odpowiednio uzbrojonych. W związku z powyższym uważam, że w każdym batalionie obrony terytorium jedna kompania powinna być szkolona

do działań przeciwdywersyjnych, a w pułkach co najmniej dwie kompanie piechoty.

- Poza milicyjnym rozpoznaniem brak środków do prowadzenia rozpoznania przeciwdywersyjnego. Przygotowanie do tego zadania oddziałów samoobrony poważnie zmniejszy tę lukę. Natomiast militarne oddziały OTK dysponują środkami, które zapewniają prowadzenie rozpoznania w rejonie rozmieszczenia. W związku z tym zachodzi konieczność nawiązania ściślejszej współpracy z organami MO i MSW. Główny ciężar w tym zakresie spada na sekcję rozpoznawczą WSzW. Byłoby chyba wskazane gdyby w składzie WSzW istniała komórka kontrwywiadowcza. Rola i znaczenie takiej komórki w działaniach przeciwdywersyjnych nie podlega dyskusji. W przeprowadzanych u nas ćwiczeniach przyjmowano różny skład wydziału operacyjno-rozpoznawczego WSzW. Np. w ćwiczeniu "MAZOWSZE" w skład sekcji rozpoznawczej tego wydziału wchodził: starszy pomocnik szefa WSzW oraz kierownik Inspektoratu Ruchu WK MO. Natomiast w ćwiczeniu OTK województwa warszawskiego w skład sekcji rozpoznawczej wchodził: oficer MON-u, dwóch oficerów MO, jeden oficer MSW, jeden oficer WSW. Wydaje się, że ta druga koncepcja organizacyjna była słuszniejsza. Trudno w tej chwili sugerować jak ta sprawa powinna być rozwiązana w poszczególnych województwach /zależy od warunków i charakteru województwa/, ale organizacją i składem sekcji rozpoznawczej powinny zapewnić współdziałanie z organami MO oraz koordynację ^{działań} podległych organów rozpoznawczych. Również istniejące plutony rozpoznawcze w pułkach obrony terytorialnej - wydają się być niewystarczające dla prowadzenia rozpoznania na większym obszarze. Brak sił i środków rozpoznania w wojskach terytorialnych zmusza do zastanowienia, czy nie warto zastanowić się nad szkoleniem części pododdziałów samoobrony do wykonywania niektórych zadań rozpoznawczych, a szczególnie do obserwacji i patrolowania. Aby zapewnić szybkie przekazywanie meldunków od oddziałów samoobrony do szczebla wyższego należałoby się zastanowić nad przygotowaniem niezawodnego systemu meldunkowego, który zapewniłby szybkie dotarcie informacji. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już zrobione, świadczy o tym zorganizowanie sieci powiadamiania w systemie terenowych grup

samoobrony LOK, w systemie terenowej administracji lasów państwowych, ORMO, sieć powiadamiania w systemie straży ochronnych na obiektach, na kolei, służby drogowej itd. Chodzi o to, aby teraz ująć to wszystko w jednolity system, ustalić środki i kanały przekazywania meldunków, drogę przekazywania itd.

- Z przedstawionego materiału wynika, że szereg przedsięwzięć w zakresie przeciwdywersyjnego zabezpieczenia musi być wykonane w okresie pokojowym. Dotyczy to nie tylko szkolenia wojsk terytorialnych, ale również przeciwdywersyjnego przygotowania terenu. Przedsięwzięcia w tym zakresie będą realizowane z udziałem wszystkich pionów, ale główny ciężar pracy w tej dziedzinie spadnie na pion wewnętrzny i militarny. W ramach przeciwdywersyjnego przygotowania terenu, na plan pierwszy wysuwają się takie zagadnienia:

- a/ dokonanie oceny roli i znaczenia poszczególnych obszarów w układzie terytorialnym PRL /województw i powiatów/;
- b/ wytypowanie obiektów ewentualnego ataku dywersyjnego na danym obszarze;
- c/ wytypowanie rejonów szczególnie zagrożonych pod względem dywersyjnym /z uwagi na sytuację demograficzną, charakter terenu, rozmieszczenie obiektów itp/;
- d/ sposób zabezpieczenia przeciwdywersyjnego obszaru w poszczególnych okresach zagrożenia /siły i środki, ochrona obiektów, system rozpoznania, manewr odwodami, system łączności, system obserwacyjno-meldunkowy itd/.

Zagadnienia te powinny być rozpracowywane przez poszczególne szczeble układu terytorialnego i ujęte w planie zabezpieczenia przeciwdywersyjnego. W komórkach operacyjno-rozpoznawczych powiatów, województw i okręgów powinny być prowadzone aktualne mapy sytuacyjne. Powyższe dane powinny być stale uaktualniane i konfrontowane.

Autor dążył w niniejszej pracy do wykazania, że w toku wojny terytorium PRL może być poważnie zagrożone działalnością dywersyjną przeciwnika. Na podstawie analizy i oceny tych materiałów wykonane zostały rejonowe szczególne zagrożenia dywersyjnego obszaru PRL oraz główne

obiekty działań dywersyjnych nieprzyjaciela. Na podstawie stanu faktycznego i wniosków z ćwiczeń starano się wykazać pewne braki i niedociągnięcia zarówno w taktyce jak i w strukturze organizacyjnej wojsk OTK. Na tej podstawie zostały wysunięte pewne propozycje zmian. Jest rzeczą zrozumiałą, że wnioski wynikające z pracy nie są ostateczne. Problematyka zawarta w pracy, a szczególnie wnioski końcowe, wymagają dalszych i szczegółowych badań. Zagadnienie dywersyjnego zagrożenia obszaru PRL jest dla obronności naszego kraju bardzo istotne i dla dobra tej obronności wymaga dalszych szczegółowych studiów.

1. Ppłk dr Mariusz Adamus, Rozmieszczenie i zagrożenie okręgów przemysłowych Polski przez napad powietrzny nieprzyjaciela, ASG.
2. Stanisław Berezowski, Geografia Ekonomiczna Polski, PWN, W-wa 1963r.
3. Ppłk dr B. Bidziński, Sprawozdanie z doświadczeń ćwiczeń ppłk dypl. J. Waszkienia "Mazowsze" SOW, ASG.
wicz
ppłk dr A. Bąk
4. Biuletyn Informacyjny, Niemiecka taktyka walki z partyzantami, WIH, W-wa 1962r.
5. St. Bladowski, Gospodarka Energetyczna w Europie, PWE, W-wa 1962r.
6. Ignacy Blum - Z Dziejów Wojska Polskiego w latach 1945-1948r. MON, W-wa 1960r.
7. Omar N. Bradley, Żołnierska Epopeja, MON, W-wa 1963r.
8. Płk dypl. Bronisław - Zasadnicze sposoby i możliwości Brodawczuk zapewnienia żywotności państwowej sieci komunikacji drogowej do jej wykorzystania dla przegrupowania wojsk na duże odległości w początkowym okresie wojny, Praca dyplomowa, ASG, 1963r.
9. Bernard Brodie - Strategia w erze broni atomowej, MON, 1963r.
10. Ppłk dypl. Wiktor - Sprawozdanie z ćwiczeń odbytych Dzienis w Kaszubskim Pułku KBW n.t.
mjr dypl. H. Jagliński Operacja przeciwdwersyjna, ASG.
11. Płk dypl. prof. - Wpływ warunków fizyczno-geograficznych Polski na warunki OTK, ASG.
Jan Dyda
ppłk dr Mariusz Adamus
12. Płk dypl. prof. - Ludność Polski i podstawowe przedsięwzięcia jej obrony i ochrony w warunkach wojny, ASG, 1964r.
Jan Dyda
13. Hilary St. George - The Green Beret, the story of the Commandos 1940-45, Londyn, 1949r.
S. Gardner
14. GUS - Rocznik Statystyczny 1963, W-wa 1963r.
15. GZP - Ocena Sytuacji Demograficznej Polski, 1962r.
16. Otto Heilbrunn - Partisanen Warfare, New York, 1962r., wydanie II.
17. Otto Heilbrunn - Partisanenbuch, Miles Verlag, Zurich.
18. Aubrey Dixon, OBE, - Partisanen - Strategie und Taktik Otto Heillbrunn des Guerillakrieges, Frankfurt am Main, Berlin, 1956r.

19. Instytut Historyczny im.gen.Sikorского - Polskie Siły Zbrojne w II wojnie Światowej, Tom III, Armia Krajowa, Londyn, 1950r.
20. Płk dr Konstynty Jagiełko - Analiza możliwości oddziaływania NATO na terytorium PRL, skrypt ASG, 1964r.
21. Gen.bryg. A.Jankowski - Sprawozdanie z przeprowadzonego ćwiczenia w sztabie POW z zakresu obrony terytorium kraju.
22. Henry Kissinger - Nuclear Weapons and Foreign Policy, New York 1957r.
23. Henry Kissinger - Die Entscheidung Dmangt, Düsseldorf, 1961r.
24. KBW - Problemy operacji przeciwdywersyjnej w terenie lesistym /ćwiczenie nr 7/61 "Warta/, W-wa 1962r.
25. KBW - Problemy operacji przeciwdywersyjnej w terenie górzysto-lesistym /ćwiczenie nr 6/60r. "Bieszczady"/, W-wa 1961r.
26. KBW - Problemy operacji przeciwdywersyjnej /ćwiczenie nr 5/59r. "Wybrzeże"/, W-wa 1960r.
27. KBW - Wybrane operacje i działania bojowe oddziałów KBW, W-wa 1959r.
28. KBW - Problemy rozwinięcia i użycia brygady KBW w poszczególnych okresach organizacji i prowadzenia OTK /ćwiczenie 8/63r. "Babie Lato"/, W-wa 1963r.
29. KBW - Problemy operacji przeciwdywersyjnej w początkowym okresie wojny na kierunku nadmorskim /ćwiczenie nr 5/59r. "Wybrzeże"/, W-wa 1960r.
30. KBW - Wojska Specjalnego Przeznaczenia St. Zjednoczonych, Dodatek do biul. Sztabu KBW ćw. nr 8/63 "Babie Lato", 1965r.
31. Paul M.A. Lineberger - Wojna Psychologiczna, Waszyngton Combat Forces Press, 1954, stron 370.
32. Płk dr F. Malczewski - Założenia teoretyczne i praktyka amerykańskiej strategicznej wojny psychologicznej, WAP, 1963r.
33. płk dypl.prof. A. Madejski - Pułk zmechanizowany w osłonie obszaru tyłów, komunikacji, ćwiczenie nr 116, ASG, 1965r.

34. MON - Komunikaty Miesięczne 1960-1965r.,
Zarząd II, Sztab Generalny.
35. MON - Niektóre zasadnicze problemy rozwoju
obronności PRL, W-wa 1962r.
36. MON - Prowadzenie wojny psychologicznej wg
poglądów brytyjskich, 1962r. Zarząd
II Sztabu Gen., 1962r.
37. MON - Krótki Informator. Siły Zbrojne Wiel-
kiej Brytanii, Sztab Gen. Zarząd II,
1961r.
38. MON - Krótki Informator o Siłach Zbroj-
nych Stanów Zjednoczonych, Sztab Gen.
Zarząd II, 1965r.
39. MON - Węzłowe Problemy Układu Terytorial-
nego w systemie OTK, cz. I i II,
Szt.Gen. 1964r.
40. Płk dypl. Wa- - Użycie wojsk wewnętrznych w syste-
cław Mrugalski mie OTK. Węzłowe Problemy Układu
Teryt. w syst. OTK, cz. II, MON,
1964r.
41. - " - - Organizacja rozpoznania przeciwdy-
wersyjnego i specjalnego na obsza-
rze województwa, ASG, 1964r.
42. MSW - Polska emigracja polityczna, Infor-
mator, Dep. I, W-wa 1962r.
43. R.Me Namara - Raport dotyczący programu obrony na
okres budżetowy 1965-69r. i budżetu
wojskowego na rok 1965, Zarząd II
Szt.Gen., 1965r.
44. Abdul Haris - Der Guernilla Krieg, Köln, 1961r.
Nasution stron 148.
45. Płk Virgil - Notes on Guerrilla War /Principle
Ney and Practices/, Waszyngton, 1962r.
stron 185.
46. płk dr K.Nożko - Ogólne zasady organizacji obrony
terytorium kraju PRL, skrypt ASG,
1964r.
47. Franklin Mark - Modern Guerrilla Warfare, Fighting
Osanka Communist Guerrilla Movement
1941-1961, Free Press of Glencoe,
1962r., stron 519.
48. Peter Panet and - The Guerrilla s in 1960, New York,
John W. 1962r.
49. Ppłk dypl. M. - Zamiar stron i przebieg działań
Pańkawski w ówiozeniu w Borach Tucholskich,
Biuletyn Operacyjny nr 17/59r.
str. 7-31, KBW.

50. Ppłk dr H. Pie- - Sprawozdanie z ćwiczeń OTK "Województwo
karski warszawskie", ASG 1963r.
51. Gen.bryg. Tade- Działania specjalne we współczesnych
usz Pietrzak warunkach prowadzenia działań bojo-
wych, Praca doktorska, ASG, 1964r.
52. Płk dypl.mgr - Zadania, struktura i zasady funkcyjono-
M. Popiołek wania działu wewnętrznego Komitetu
Obrony Kraju, skrypt ASG, 1964r.
53. Hellmuth - Partisanenkampf; Erfahrungen und Lehren,
Rentsch Gerhard und Graefe Verlag, 1961, stron
212.
54. Płk dr A. Ru- - Ćwiczenie główne nr 105 /Batalion pow.
niewicz des. w działaniach specjalnych/, ASG,
1965r.
55. Hilary St. - The Green Beret, the story of the Com-
George San- mandos 1940-45, Londyn, 1949r. s. 362.
dauer
56. Alfred Troller - Vom Krieg zur Staatsnotwehr, 1961r.;
57. United Hates - Druga wojna światowa, Waszyngton,
Informatio 1947r.
Service
58. Thomas W. Wbl- - Cold War and Common Sense, N.York, 1962r.
son Jr.
59. Płk dr J.Za- - Sprawozdanie grupy naukowo-badawczej
krzewski ASG z przebiegu ćwiczenia OTK "Mazow-
ppłk dypl. sze", WOW, ASG, 1963r.
Starecki
ppłk dr Piuro
60. - Instrukcja wyjaśniająca odnośnie prowa-
dzenia operacji przez piechotę w ra-
mach wojny partyzancko-desantowej,
Inspektorat Gen.Piechoty, Paryż 1955r.
61. - Regulamin sił lądowych USA, FM 31-21,
1958r.
62. - Regulamin FMFM-21, Ministerstwo Sił
Morskich /Korpus Piechoty Morskiej/
USA, 1962r.

C Z A S O P I S M A
=====

1. Mjr Radolph - Special Forces in Amphibious Opera-
C. Antrim tions, Military Review, sierpień 62r.
2. Alastair Buchan - The Role of NATO, Interview, Janu-
ary, 1961r.
3. Fedor Dragjlow - Wojna przeciw partyzantom, P.I.
ASG/1965r., Military Review 3/58.
4. Gen.bryg. - Uwagi o operacji przeciwdesantowej i
L. Dudek działaniach przeciwdwersyjnych na te-
płk dr E.Żół- renie kraju, organizowanych przez siły
towski OTK /na podst. ćwiczeń "MAZOWSZE"/, Myśl
Wojskowa 1/1964r.

5. Płk dypl.prof. Jan Dyda - Obrona ludności, przemysłu i komunikacji w systemie obrony terytorium kraju, Zbiór Prac ASG 1/22/ marzec 1963r.
6. Mjr C.H.A. East - Wojna Partyzancka, Military Review 6/57r.
7. Gerhard Elser - United States Army 1962, Schwerpunkt im zweiten Jahr an der New Frontier, Wehrkunde 4/63.
8. Płk E.Gleason - Działania grup dywersyjno-rozpoznawczych, Military Review, październik 1959r.
9. Ppłk John E. Goldon - The Jungle Neutral Adversary, Army Information Digest, maj 1961r.
10. Władysław Gomułka - O aktualnych problemach ideologicznej pracy partii, referat na XIII Plenum KW PZPR.
11. kpt. mgr Czesław Gołębek mgr Ryszard Tryc - Z genezy powstania i działalności Werwolfu na polskich ziemiach zachodnich, WPH 2/1963r.
12. Barksdale Hamlet - Special Forces: Training for Peace and War, Army Information Digest, June 1961r.
13. L. Iljiczew - Kolejne zadania ideologicznej pracy partii, referat na Plenum KC KPZR, Trybuna Ludu, 19.6.1963r.
14. Płk dr Konstanty Jagiełko - Siły i środki państw kapitalistycznych na środkowoeuropejskim TDW przeznaczone do oddziaływania na obszar kraju, Myśl Wojskowa nr 4/1964r.
15. Płk William H. Kinard Jr. - This is Special Warfare, US Army Style, Army Information Digest, czerwiec 1960r.
16. Janusz Koliczyński - Wolna Europa, Kultura 1 i 3.XII.1963r.
17. Julian Lider - Johna Slessora Gordon Sanitarny, Żołnierz Wolności, 21.III.1963r.
18. Fitzroy Maclean - The setting for Guerrilla Warfare, The Royal United Service Institution, sierpień 1963r. /P.I. ASG, 4/1964r./.
19. Płk dypl. Wacław Mrugański - Wnioski z ćwiczeń jesiennych wojsk KBW - "Babie Lato", Myśl Wojskowa /tajna/, nr 1/1964r.
20. Gen. Jean Noiret - Formy przyszłych działań wojennych, Revue de Defense National, V i II 1963r., P.I. ASG 10/1963r.

21. Płk dr K.Nożko - Problemy teoretyczne na tle ćwiczenia "Organizacja i prowadzenie obrony terytorium kraju siłami i środkami okręgu wojskowego w początkowym okresie wojny", Myśl Wojskowa /tajna/ nr 4/62r.
22. " Gunther Ohme - Das Bild des Subversiven Krieges, Wehrkunde 2/1963r.
23. Płk dypl. J. Paśnik - Węzłowe wnioski operacyjno-taktyczne z ćwiczeń z wojskami KBW, Myśl Wojskowa /tajna/ nr 3/1962r.
24. Kpt. R.M. Pezzelle - Organizacja i działanie grup dywersyjnych, Infantry, April-June 1959r.
25. mjr Pigeand - Siły Specjalne Armii USA, L'armee 39/64, P.Inf. ASG 11/64r.
26. Płk dypl.mgr M.Popiołek - Amerykańskie poglądy na organizację i prowadzenie niekonwencjonalnych działań bojowych, Myśl Wojskowa 2/1965r.
27. Kazimierz Radziwończyk - Niemieckie Siły Zbrojne w Okupowanej Polsce, WPH nr 3 i 4/1962r.
28. Willi Rothe - Das Revolutionare Krieg, Wehrkunde 5/1960r.
29. Płk Jerzy M. Sage - 10-th Special Forces, Army Information Digest, June 1964r.
30. John Slessor - Problem odstraszenia jądrowego po spotkaniach w Nassau, P.Inf. ASG nr 10/63r.
31. Płk dypl. B. Szeremeta - Wnioski i doświadczenia z ćwiczeń "Kaszuby", Myśl Wojskowa /tajna/ 2/1964r.
32. Maxwell D. Taylor - The Uncertain Trumpet, New York, Harper and Brothers Publishers, 1960r.
33. Erich Vorwerck - Der Revolutionare Krieg, - sein Wesen und bisheriger Verlauf, Wehrkunde 5/1964r.
34. WEHRKUNDE nr 8/1964 - Das Heer schult Einzelkämpfer, str. 442-3.
35. J.B. White - The Big Lie "Wielkie Kłamstwo," na podstawie WPH nr 2/1962r./ str. 302-3.
36. Kpt. S.W. - Wojska Specjalnego Przeznaczenia Stanów Zjednoczonych, Dodatek Spec. do WEZ nr 3/8/, 1962r.
37. WOJENNO-ISTORICZESKIJ ZURNAŁ nr 3/63r. - Dywersanci Hitlerowscy, Przegląd Inf. ASG 6/1965r.
38. WPZ - Wykorzystanie wojsk piechoty morskiej do działań przeciwpartyzanckich, dodatek spec. nr 2/8/.
39. WPZ - Dwa sposoby organizowania zasadzek, dodatek spec. nr 3/8/.

40. Kpt. Thomas - Butcher and Bolt, Army, V/1960r.,
C. Wyatt P.Inf. ASG nr 6/1965r.
41. Gen. William - The Unconventional Warfare, The
P. Yarborough Annals of the American Academy of
 Political Science,
42. ŻOŁNIERZ WOL- - Zamaskowana Wojna.
NOSCI
5.V.1965r.

SPIS TREŚCI

=====

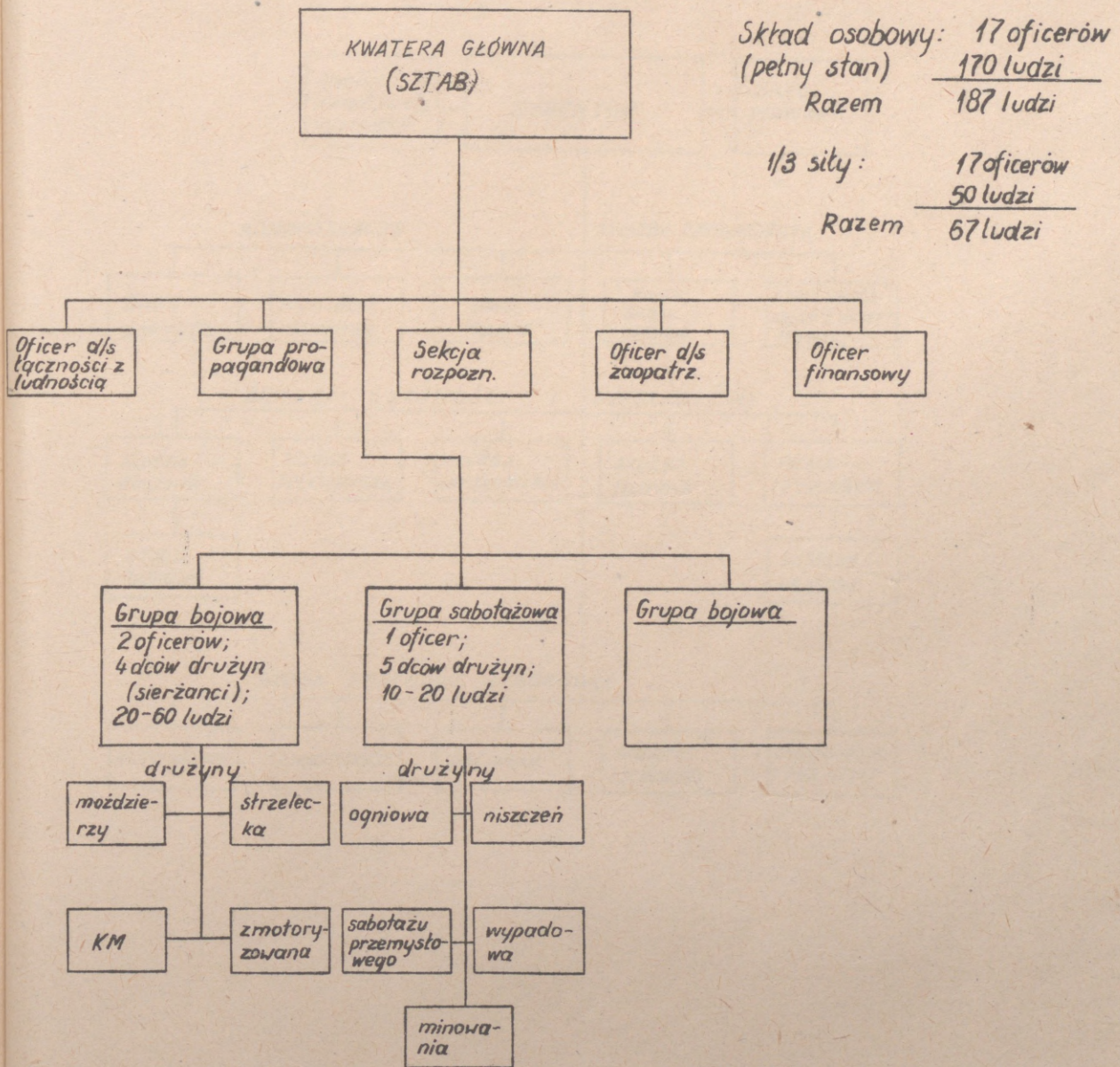
Strona

WSTĘP

| | |
|--|----|
| ROZDZIAŁ I. Wojna specjalna w świetle poglądów państw NATO | 5 |
| 1. Wojna specjalna i jej podstawowe formy | 5 |
| 2. Działania niekonwencjonalne | 9 |
| a/ Działania partyzanckie | 9 |
| b/ Działania dywersyjno-sabotażowe | 20 |
| 3. Działania psychologiczne | 23 |
| 4. Charakterystyka, organizacja i możliwa ilość oddziałów specjalnego przeznaczenia na terytorium PRL | 27 |
| a/ Charakterystyka | 27 |
| b/ Organizacja oddziałów specjalnego przeznaczenia | 32 |
| c/ Możliwa ilość oddziałów specjalnego przeznaczenia na terytorium PRL .. | 37 |
| | |
| ROZDZIAŁ II. Warunki prowadzenia działań przez oddziały specjalnego przeznaczenia na obszarze PRL | 39 |
| 1. Sytuacja demograficzna na terytorium PRL i jej wpływ na możliwości prowadzenia działań przez oddziały specjalnego przeznaczenia | 40 |
| 2. Wpływ warunków geograficznych terytorium PRL na możliwości prowadzenia działań przez oddziały specjalnego przeznaczenia | 56 |
| a/ Pokrywa leśna na obszarze PRL | 57 |
| b/ Ukształtowanie terenu | 59 |
| 3. Wnioski | 61 |

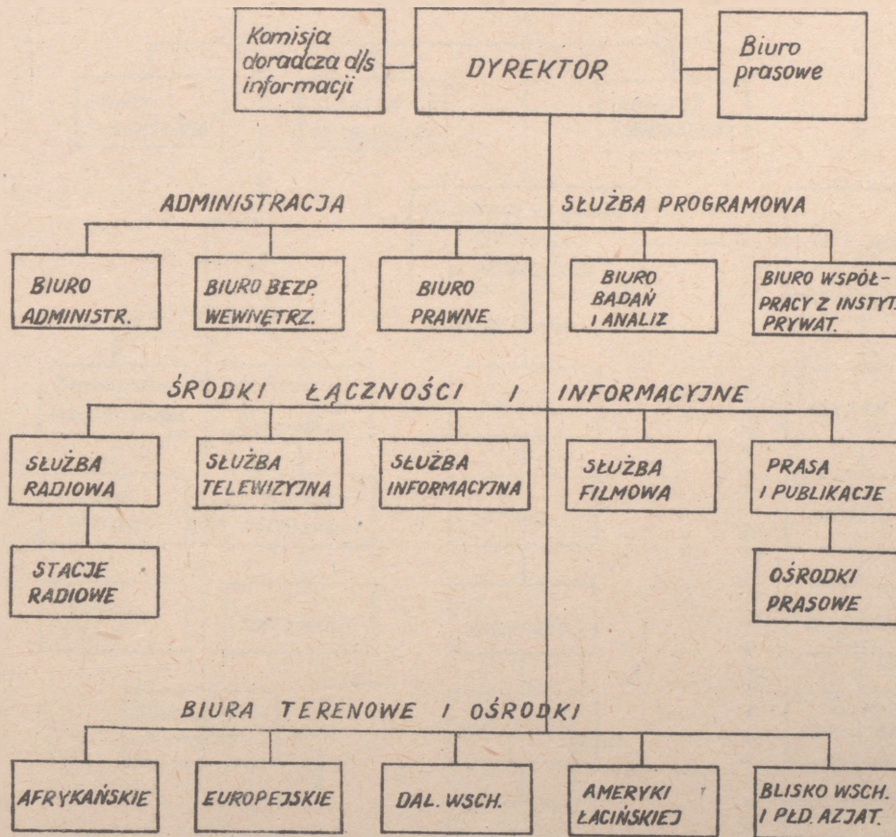
| | Strona |
|--|--------|
| ROZDZIAŁ III. Obiekty działań oddziałów specjalnego przeznaczenia na obszarze PRL. | 70 |
| 1. Ocena rozmieszczenia obiektów przemysłowych na terytorium PRL | 73 |
| 2. System komunikacji na obszarze PRL głównym obiektem działań oddziałów specjalnego przeznaczenia | 80 |
| a/ Komunikacja kolejowa na terytorium PRL | 85 |
| b/ Komunikacja drogowa na terytorium PRL | 90 |
| c/ Obiekty telekomunikacyjne na obszarze PRL | 95 |
| d/ Wnioski | 97 |
| ROZDZIAŁ IV. Wnioski końcowe i propozycje | 100 |

PROJEKT ORGANIZACJI JEDNOSTKI PARTYZANCKIEJ ^(x)



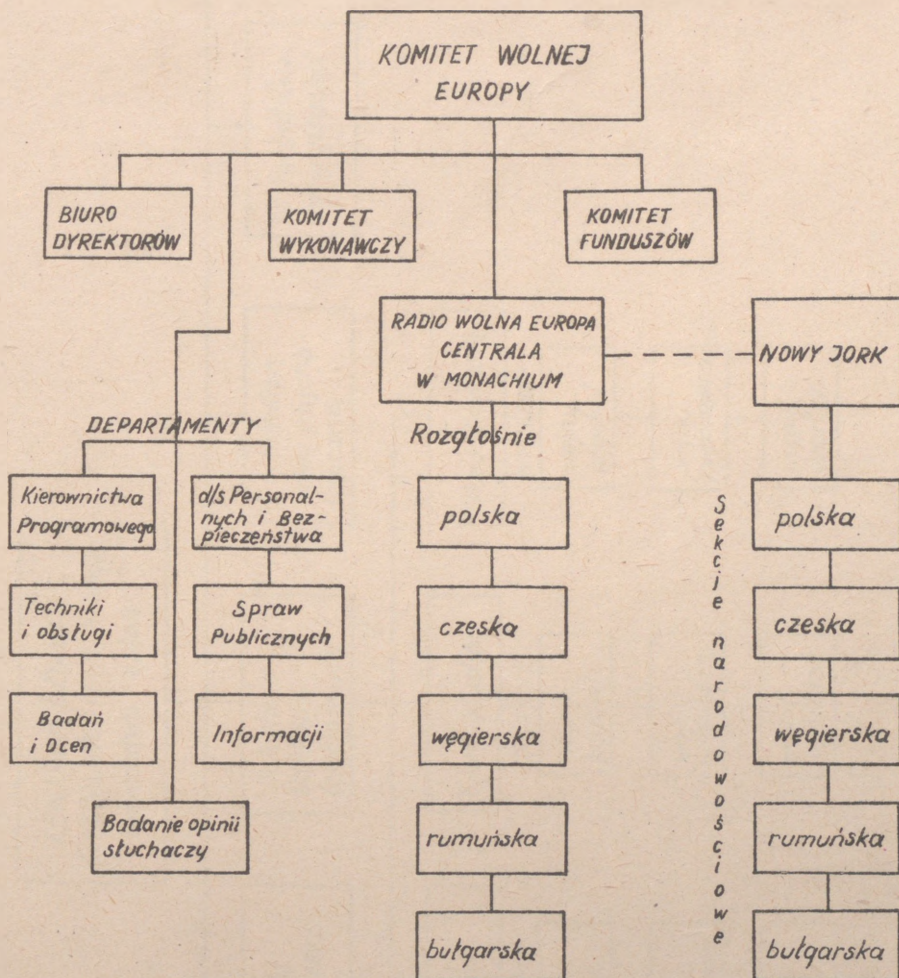
^(x) Wg ptk Virgila Ney'a, *Notes on Guerrilla War, Principles and Practices*, Waszyngton, 1962 r.

**ORGANIZACJA AGENCJI INFORMACYJNEJ ST. ZJEDNOCZONYCH
(USIA-United States Information Agency)**



KOMITET WOLNEJ EUROPY

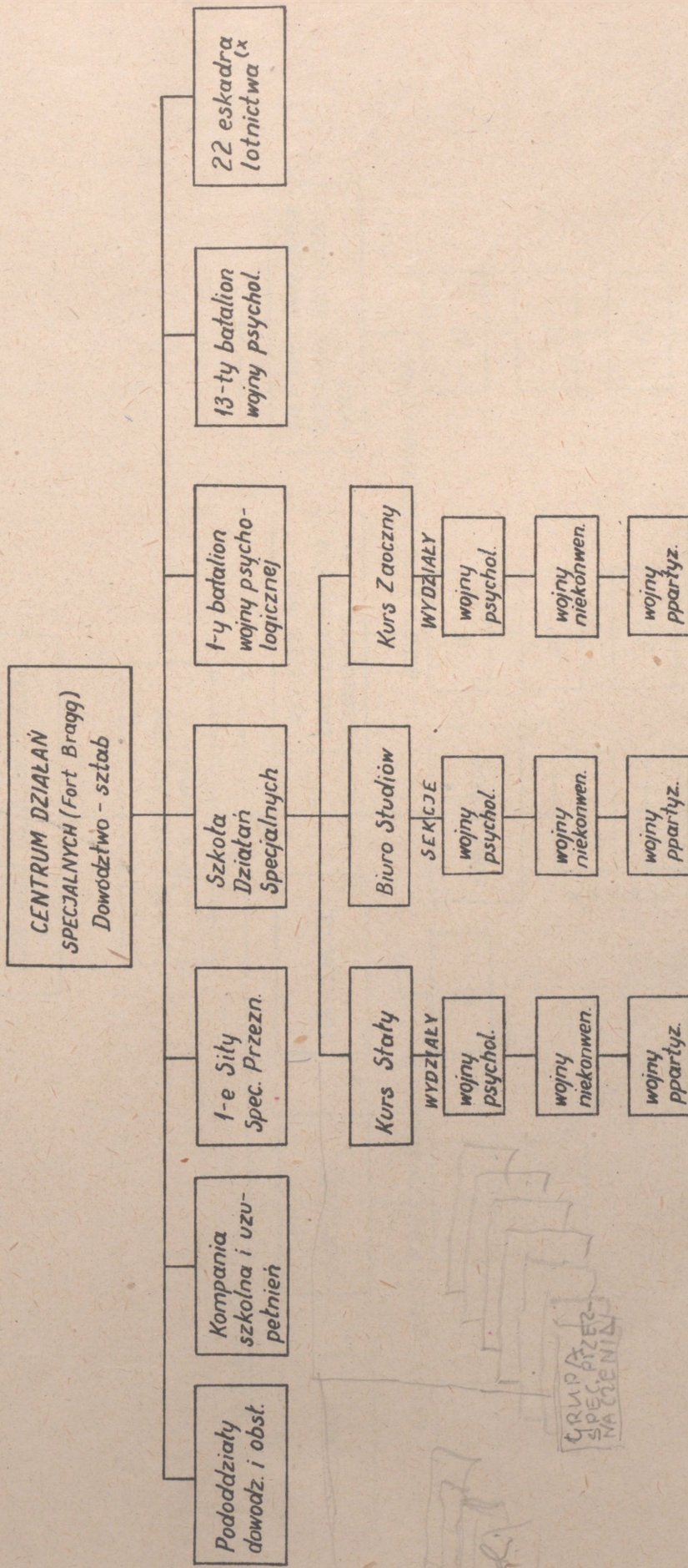
(Free Europe Committee)



Uwaga:

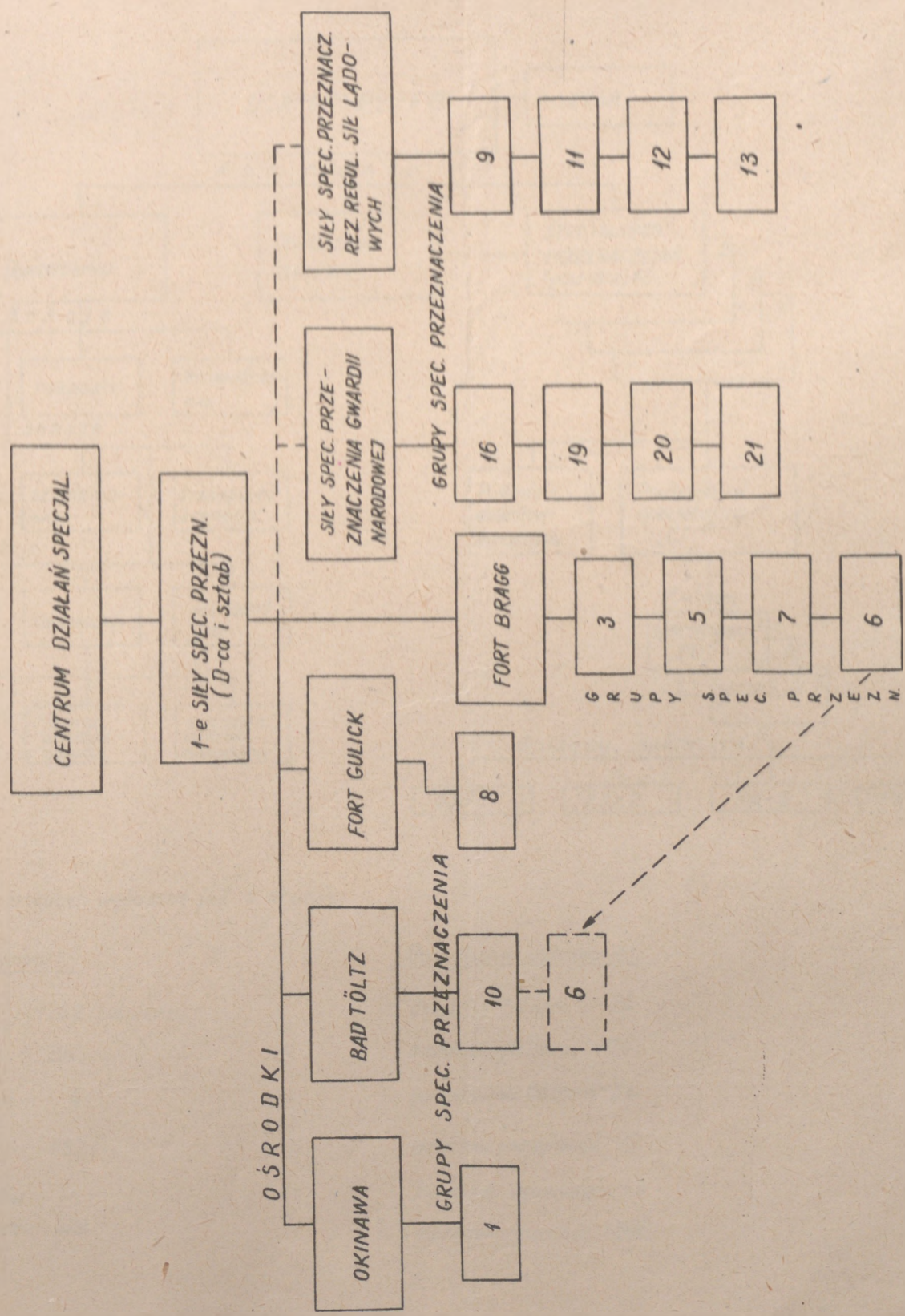
- RWE utrzymuje 10 biur w największych miastach europejskich (niektóre z nich posiadają własne studia radiowe).
- RWE dysponuje 28 nadajnikami umieszczonymi w 3-ech radiostacjach (dwie w NRF - BIBLIS i HOLZKIRCHEN i jedna w Portugalii - LIZBONA)

ORGANIZACJA CENTRUM DZIAŁAŃ SPECJALNYCH

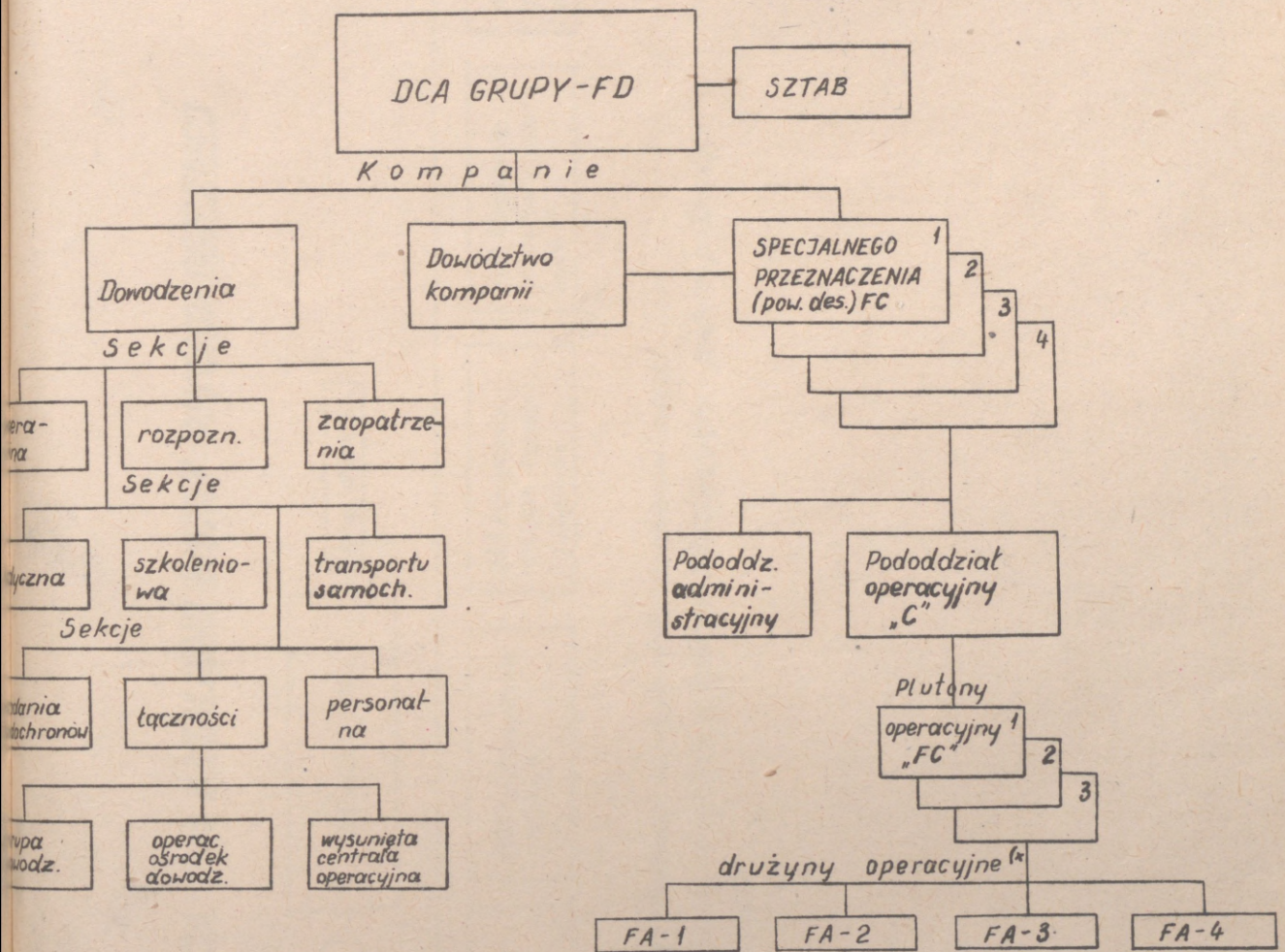


(x) Obecnie na wyposażeniu tego pododdziału znajdują się: 8 śmigłowców H-34 (z których 4 będą uzbrojone w pociski 69,8 mm po 48 sztuk każdy), 4 śmigłowce H-13 (uzbrojone w KM-y 7,62 mm), 2 samoloty łącznikowe L-19, 2 samoloty transportowe AC-1.

ORGANIZACJA PIERWSZYCH SIŁ SPEC. PRZEZNACZENIA



ORGANIZACJA GRUPY SPECJALNEGO PRZEZNACZENIA



w niektórych źródłach wykazane jest 5 drużyn

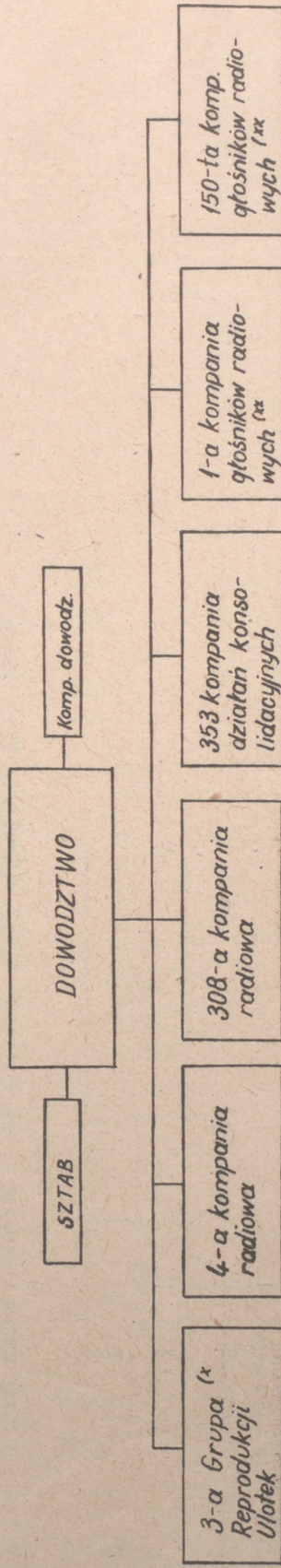
Stan osobowy:

- ogółem - 1262 żołnierzy
- oficerów - 232
- chorążych - 4
- podofic. - 597
- specjalistów
- inżynierów - 429

Podstawowe uzbrojenie:

- dział bo 57mm - 24
- moździerzy 60mm - 24
- pancerzownic 88,9mm - 24
- karabinów maszynowych - 72
- karabinów wyborowych - 48
- zestawów minerskich - 396

PRZYKŁADOWA ORGANIZACJA 1-90 BATALIONU WOJNY PSYCHOLOGICZNEJ



(x) Grupa reprodukcji ulotek może wyprodukować dziennie około 2 milionów ulotek.

(xx) Kompanie głosników radiowych mają po 12 głosników kazda i składają się z: plutonu publikacji, plutonu operacyjnego i plutonu głosników.

ORGANIZACJA PUŁKU SPECJALNEJ SŁUŻBY POWIETRZNO-DESANTOWEJ (W. BRYTANIA - SPECIAL AIR SERVICE - SAS)

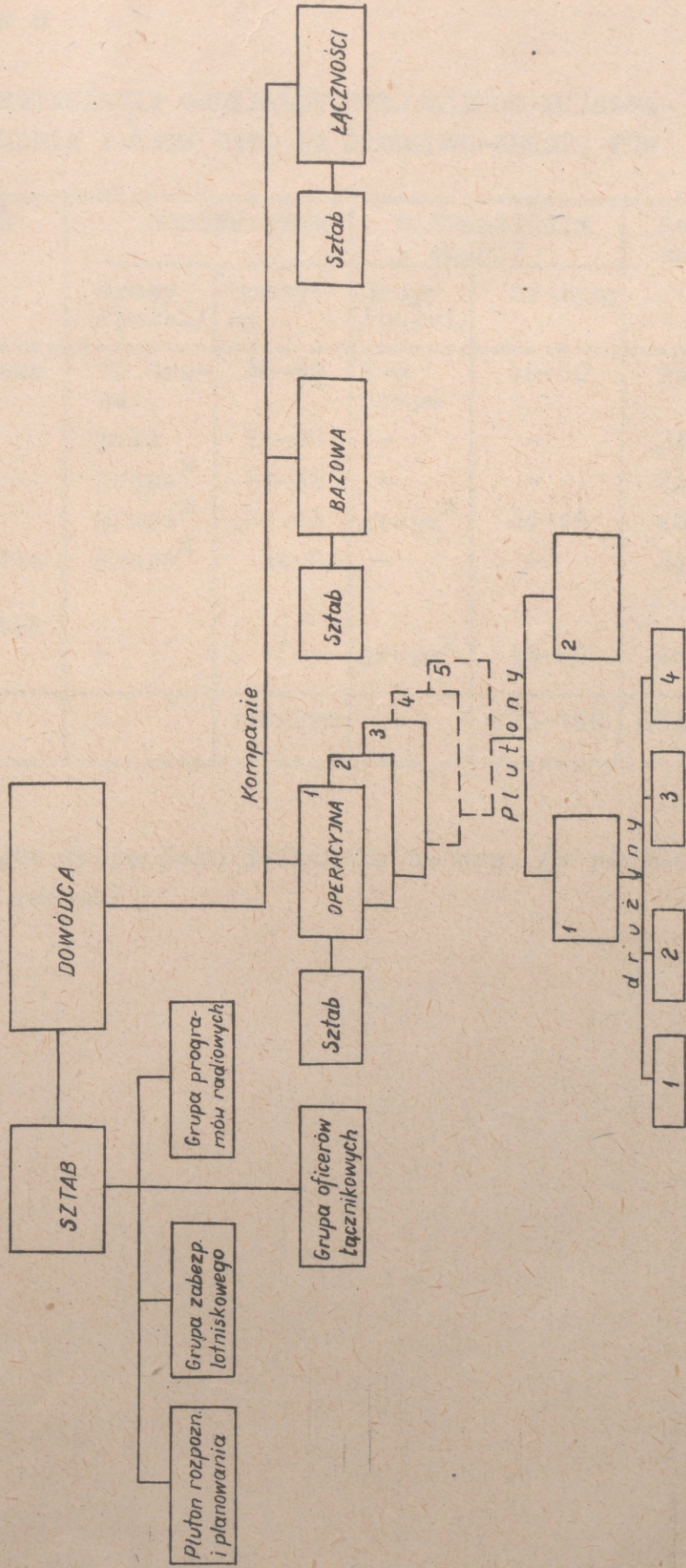


TABELA NR 1
ZAŁĄCZNIK NR 8

ZESTAWIENIE ODDZIAŁÓW SPECJALNEGO PRZEZNACZENIA PAŃSTW NATO NA ŚRODKOWO-EUROP. TDW

| PRZYNALEŻNOŚĆ | OBECNY STAN | | UZUPEŁNIENIE W WOJNIE | | Razem drużyn |
|----------------------------------|--------------------|---------|--------------------------|---------|-----------------|
| | Grupy /pułki/ | Drużyny | Grupy /pułki/ | Drużyny | |
| Stany Zjednoczone | 10 Grupa | 48-60 | 6-a Grupa | 48-60 | 96-120 |
| W. Brytania | pułk | 24-48 | - | - | 24-48 |
| Francja | grupa ^x | 24-48 | - | - | 24-48 |
| NRF | grupa ^x | 24-48 | grupa ^x | 24-48 | 48-96 |
| Pozostałe państwa NATO | grupa ^x | 24-24 | - | - | 24-24 |
| Polskie jednostki emigracyjne | - | - | grupa ^x | 48-60 | 48-60 |
| Ogółem: | | 144-228 | | 120-168 | 264-396 |

x/ Przyjęto grupę jako jednostkę umowną. [z powodu braku danych/.

ZALACZNIK NR 9
TABELA NR 2

Ludność wg województw w latach 1960
Rocznik statystyczny 1963, GUS, str. 14 tabl. 4/24/

| Województwa | Ogółem | Miasta ^x | Wieś |
|----------------|----------|---------------------|----------|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| Polska | 30.323,9 | 14.751,7 | 15.572,2 |
| M.st. W-wa | 1.180,4 | 1.180,4 | x |
| Warszawskie | 2.383,6 | 757,8 | 1.625,8 |
| Bydgoskie | 1.765,2 | 852,8 | 912,4 |
| M. Poznań | 421,2 | 421,2 | x |
| Poznańskie | 2.055,6 | 745,7 | 1.309,9 |
| M. Łódź | 725,4 | 725,4 | x |
| Łódzkie | 1.636,4 | 521,7 | 1.114,7 |
| Kieleckie | 1.864,5 | 517,6 | 1.346,9 |
| Lubelskie | 1.851,2 | 466,2 | 1.385,0 |
| Białostockie | 1.122,3 | 343,9 | 778,4 |
| Olsztyńskie | 907,1 | 329,6 | 577,5 |
| Gdańskie | 1.271,8 | 848,4 | 423,4 |
| Koszalińskie | 709,4 | 322,6 | 386,8 |
| Szczecińskie | 785,7 | 492,5 | 293,2 |
| Zielonogórskie | 804,2 | 397,3 | 406,9 |
| M. Wrocław | 446,7 | 446,7 | x |
| Wrocławskie | 1.866,0 | 978,9 | 887,1 |
| Opolskie | 963,0 | 371,1 | 591,9 |
| Katowickie | 3.382,7 | 2.562,8 | 819,9 |
| M. Kraków | 493,0 | 493,0 | x |
| Krakowskie | 2.053,0 | 573,7 | 1.479,3 |
| Rzeszowskie | 1.635,5 | 402,4 | 1.233,1 |

x/ Łącznie z osiedlami.

ZAŁĄCZNIK NR 10
TABELA NR 3

WYKAZ WOJEWÓDZTW W KTÓRYCH JEST ZDECYDOWANA PRZEWAGA
LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

| WOJEWÓDZTWA | Ogólna ilość lud- ności w tys. | Ludność miejska w tys. | Ludność wiejska w tys. | Stosunek ludności miejskiej do wiejs- kiej | Uwagi: |
|--------------|---|------------------------------|------------------------------|--|--------|
| RZESZOWSKIE | 1635,5 | 402,4 | 1233,1 | 1 : 3 | |
| LUBELSKIE | 1851,2 | 466,2 | 1385,0 | 1 : 2,9 | |
| KIELECKIE | 1864,5 | 517,6 | 1346,9 | 1 : 2,5 | |
| KRAKOWSKIE | 2053,0 | 573,7 | 1479,3 | 1 : 2,5 | |
| BIAŁOSTOCKIE | 1122,3 | 343,9 | 778,4 | 1 : 2,2 | |
| ŁÓDZKIE | 1636,4 | 521,7 | 1114,7 | 1 : 2,1 | |
| WARSZAWSKIE | 2383,6 | 757,8 | 1625,8 | 1 : 2,1 | |

ZALACZNIK NR 11
TABELA NR 4

Wykaz powiatów najsłabiej zaludnionych i ich rozm. w miastach i wsiach /na podstawie Rocznika Statystycznego 1963, GUS, str. 15 tabl. 5/25/.

| Województwa powiaty | Powierzchnia w km ² | Gęstość na/km ² | % ludn. w miastach | % ludn. na wsi |
|---------------------|--------------------------------|----------------------------|----------------------------|----------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| <u>WARSZAWSKIE</u> | 29370 | 81 | 32 | |
| Łosice | 1034 | 48 | 7,1 | |
| Maków Mazowiecki | 1089 | 47 | 12,3 | |
| Ostrołęka | 1668 | 52 | 19,2 | |
| Przasnysz | 1404 | 46 | 17,4 | |
| Siedlce | 1337 | 56 | 2,0 | |
| | | | /nie licząc miasta S/12,0/ | |
| Sokołów Podlaski | 1121 | 58 | 12,8 | |
| Żuromin | 718 | 54 | 6,9 | |
| <u>BYDGOWSKIE</u> | 20798 | 85 | 48,4 | |
| Bydgoszcz | 1387 | 50 | 32,5 | |
| Chojnice | 1901 | 40 | 38,0 | |
| Grudziądz | 649 | 54 | 8,3 | |
| Sępólno Krajeńskie | 718 | 49 | 33,8 | |
| Szubin | 864 | 56 | 34,2 | |
| Świecie | 1517 | 56 | 22,5 | |
| Tuchola | 1058 | 39 | 21,1 | |
| Żnin | 740 | 57 | 29,1 | |
| <u>POZNAŃSKIE</u> | 26723 | 77 | 36,4 | |
| Chodzież | 887 | 51 | 43,0 | |
| Czarnków | 909 | 42 | 25,4 | |
| Gniezno | 1128 | 49 | 16,0 | |
| Leszno | 745 | 53 | 8,4 | |
| Międzychód | 779 | 39 | 38,2 | |
| Trzcianka | 898 | 39 | 41,0 | |
| Wągrowiec | 1082 | 55 | 34,0 | |

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
|---------------------|-------|----|------|---|
| <u>ŁÓDZKIE</u> | 17065 | 96 | 32 | |
| Piotrków Tryb. | 1288 | 76 | 5,2 | |
| Poddębice | 874 | 59 | 10,8 | |
| <u>KIELECKIE</u> | 19469 | 96 | 27,9 | |
| Białobrzegi | 675 | 57 | 11,2 | |
| Kielce | 1943 | 92 | 6,4 | |
| Lipsko | 821 | 61 | 4,6 | |
| Opatów | 1371 | 86 | 8,2 | |
| Przysucha | 680 | 65 | 6,7 | |
| <u>LUBELSKIE</u> | 24829 | 75 | 25,4 | |
| Biała Podl. | 1934 | 55 | 24,1 | |
| Biłgoraj | 1678 | 53 | 9,3 | |
| Chełm | 1866 | 54 | 3,9 | |
| Janów Lubelski | 794 | 57 | 11,2 | |
| Parczew | 934 | 43 | 14,9 | |
| Włodawa | 1696 | 31 | 11,0 | |
| <u>BIAŁOSTOCKIE</u> | 23146 | 49 | 31 | |
| Augustów | 1473 | 31 | 34,5 | |
| Białystok | 2237 | 41 | 21,2 | |
| Dąbrowa Białostocka | 798 | 44 | - | |
| Gołdap | 755 | 32 | 29,3 | |
| Grajewo | 1251 | 41 | 32,6 | |
| Hajnówka | 1591 | 37 | 22,5 | |
| Kolno | 1323 | 43 | 12,2 | |
| Mońki | 1238 | 41 | 10,2 | |
| Olecko | 880 | 37 | 24,0 | |
| Sejny | 820 | 26 | 12,4 | |
| Siemiatycze | 1656 | 42 | 15,6 | |
| <u>OLSZTYŃSKIE</u> | 20996 | 43 | 36,5 | |
| Bartoszyce | 1171 | 42 | 35,6 | |
| Braniewo | 1234 | 39 | 44,7 | |
| Morąg | 1256 | 41 | 17,0 | |
| Mragowo | 1126 | 38 | 34,1 | |
| Nidzica | 1138 | 29 | 23,1 | |
| Olsztyn | 1360 | 33 | 10,6 | |
| Pasłęk | 820 | 41 | 21,2 | |

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
|-----------------------|-------|-----|------|---|
| Pisz | 1767 | 25 | 41,1 | |
| Szczytno | 1949 | 30 | 23,1 | |
| Węgorzewo | 871 | 32 | 25,8 | |
| <u>GDAŃSKIE</u> | 10978 | 117 | 66,8 | |
| Elbląg | 849 | 32 | 11,7 | |
| Kostury | 1145 | 57 | 12,9 | |
| Kościerzyna | 1137 | 44 | 31,3 | |
| Lębork | 1133 | 49 | 46,3 | |
| Nw. Dziw.Gdański | 552 | 53 | 18,4 | |
| Sztum | 638 | 57 | 26,3 | |
| <u>KOSZALIŃSKIE</u> | 17974 | 40 | 45,8 | |
| Bytów | 1129 | 32 | 25,7 | |
| Człuchów | 1304 | 30 | 35,5 | |
| Drawsko Pomorskie | 1399 | 28 | 50 | |
| Koszalin | 1360 | 32 | 15,7 | |
| Miastko | 1454 | 23 | 29,4 | |
| Słupsk | 1962 | 30 | 10,8 | |
| Szczecinek | 2147 | 35 | 47,8 | |
| Wałcz | 2105 | 29 | 46,5 | |
| Złotów | 1043 | 39 | 32,8 | |
| <u>SZCZECIŃSKIE</u> | 12677 | 63 | 62,9 | |
| Chojna /Dębno/ | 1329 | 37 | 46,1 | |
| Choszczno | 1301 | 29 | 31,2 | |
| Goleniów | 1088 | 31 | 42,8 | |
| Gryfino | 914 | 35 | 18,3 | |
| Kamień Pom. | 668 | 36 | 27,9 | |
| Łobez | 952 | 34 | 36,9 | |
| Nowogard | 645 | 40 | 34,7 | |
| Szczecin | 673 | 40 | 47,4 | |
| <u>ZIELONOGÓRSKIE</u> | 14514 | 56 | 49,7 | |
| Krosno Odrzańskie | 1164 | 38 | 45,4 | |
| Międzyrzecz | 1157 | 39 | 37,3 | |
| Słubice | 1035 | 34 | 48,7 | |
| Sulęcín | 1092 | 30 | 29,5 | |
| Zielona Góra | 827 | 38 | 7,3 | |

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
|---------------------|-------|-----|--------------|---|
| Lubsko | 917 | 41 | 40,6 | |
| Strzelce Krajeńskie | 1063 | 41 | 31,5 | |
| <u>WROCLAWSKIE</u> | 18827 | 100 | 52,6 | |
| Bolesławiec | 1275 | 53 | 39,5 | |
| Góra | 760 | 49 | 24,2 | |
| Lubin | 790 | 46 | 31,4 | |
| Milicz | 994 | 47 | 23,4 | |
| Syców | 451 | 57 | 35,1 | |
| <u>OPOLSKIE</u> | 9506 | 102 | 38,7 | |
| Brzeg | 566 | 56 | 13,3 | |
| Namysłów | 614 | 58 | 24,4 | |
| Niemodlin | 636 | 56 | 11,0 | |
| Oleśno | 814 | 53 | 23,4 | |
| <u>KATOWICKIE</u> | 9518 | 358 | 75,8 | |
| Kłobuck | 895 | 87 | 17,7 | |
| Lubliniec | 1042 | 77 | 45,7 | |
| <u>KRAKOWSKIE</u> | 15350 | 134 | 28,1 | |
| Bochnia | 865 | 120 | 17,1 | |
| Brzesko | 820 | 116 | 7,8 | |
| N. Sącz | 1551 | 97 | 17,8 | |
| Proszowice | 425 | 113 | 8,5 | |
| Tarnów | 884 | 116 | 4,0 | |
| <u>RZESZOWSKIE</u> | 18657 | 88 | 24,7 | |
| Lesko | 894 | 26 | 11,4 | |
| LUBACZÓW | 1307 | 39 | 14,6 | |
| Sanok | 1394 | 53 | 33,8 | |
| Przemysł | 1226 | 55 | /bez miasta/ | |
| Ustrzyki Dolne | 1187 | 13 | 21,3 | |

Poza tym są powiaty wiejskie np. rzeszowski /7,4 % lud. miejskiej/, Strzyżów /6,4% ludn. wiejskiej/.

ZAŁĄCZNIK NR. 12
TABELA NR 5

Wykaz wielkości obszarów poszczególnych województw z punktu demograficznego, dla działań typu partyz.

| Województwa | Powierzchnia województwa w km ² . | Powierzchnia obszaru zagrożonego w km ² . | Procent obszaru zagrożonego | Uwagi: |
|----------------|--|--|-----------------------------|--------|
| WARSZAWSKIE | 29370 | 8371 | 28,5% | |
| BYDGOSKIE | 20798 | 8834 | 45% | |
| POZNAŃSKIE | 26723 | 6488 | 24% | |
| ŁÓDZKIE | 17065 | 2162 | 12,5% | |
| KIELECKIE | 19469 | 5491 | 28% | |
| LUBELSKIE | 24829 | 8903 | 36% | |
| BIAŁOSTOCKIE | 23146 | 14033 | 65,0% | |
| OLSZTYŃSKIE | 20996 | 12692 | 64% | |
| GDAŃSKIE | 10978 | 5454 | 50% | |
| KOSZALIŃSKIE | 17974 | 13903 | 77% | |
| SZCZECIŃSKIE | 12677 | 7570 | 59% | |
| ZIELONOGÓRSKIE | 14514 | 7255 | 50% | |
| WROCŁAWSKIE | 18827 | 4270 | 23% | |
| OPOLSKIE | 9506 | 2630 | 27% | |
| KATOWICKIE | 9518 | 1937 | 21% | |
| KRAKOWSKIE | 15350 | 4545 | 30% | |
| RZESZOWSKIE | 18657 | 6008 | 32% | |
| OGÓLEM PRL: | 311730 | 120546 | 38% | |

Z powyższej tabeli wynika, że z punktu widzenia demogr. najdogodniejsze rejony, to: woj. koszalińskie, białostockie, olsztyńskie, szczecińskie, zielonogórskie, gdańskie, bydgoskie.

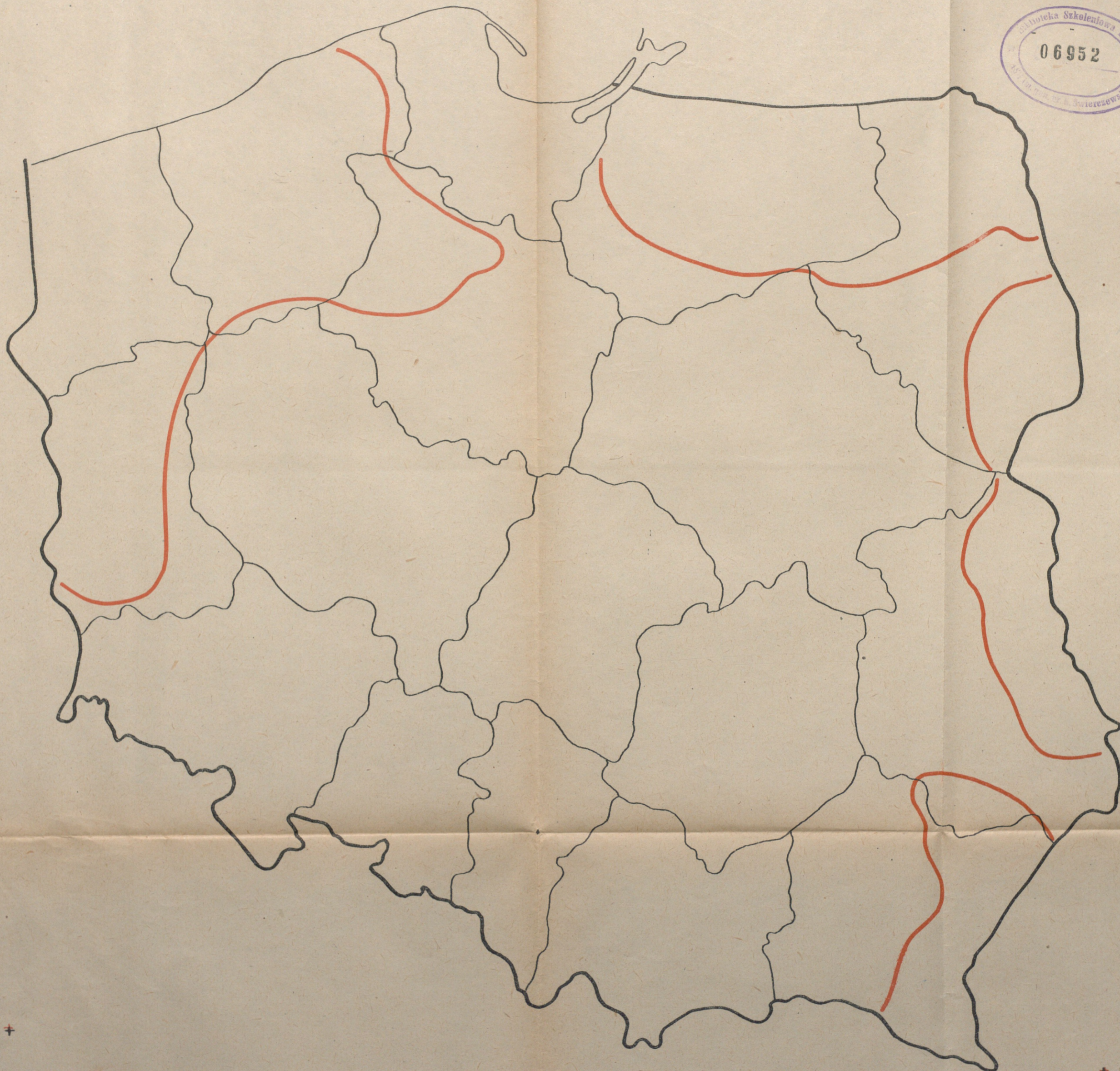
Wydaje się jednak, że jest to zbyt jednostronne rozpatrzenie sprawy, ponieważ takie woj. jak warszawskie i kieleckie uplasowały się na dalszych miejscach.

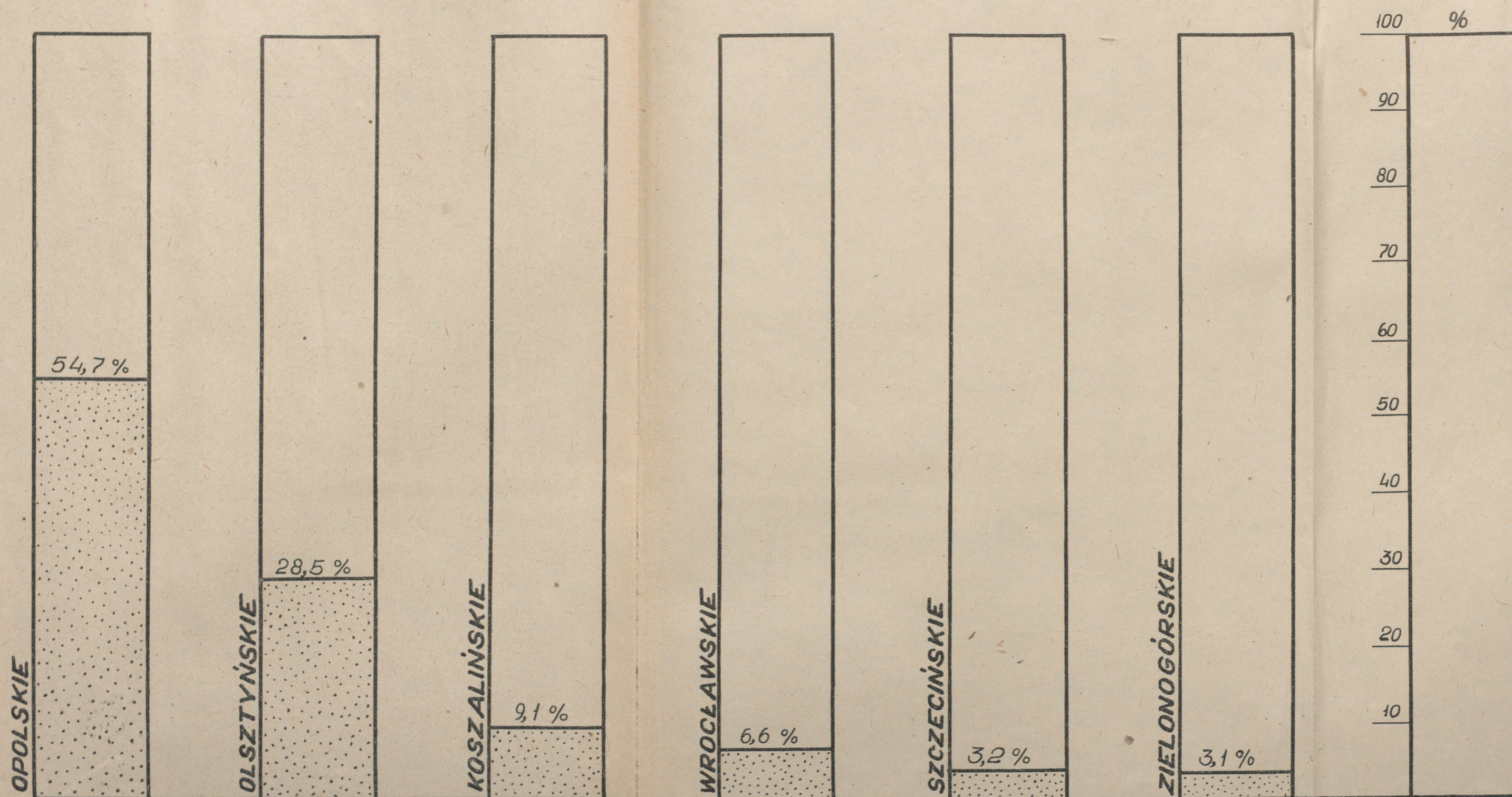
Wykonano w 15 egz.

Egz. 1-15 bibl. tajna
Wyk. mjr Kołodziejczak
Druk. OH, dn. 27.8.65r.
Nr ks. 02195/WW

REJONY O NAJMNIEJSZEJ GĘSTOŚCI LUDNOŚCI NA 1km² I PRZEWADZE LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

Biblioteka Szkoleniowa Dz. I
06952
Katedra Geografii i Geoinformatyki
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej



LUDNOŚĆ AUTOCHTONICZNA W WOJEWÓDZTWACH ZACHODNICH PRL^{Cx}

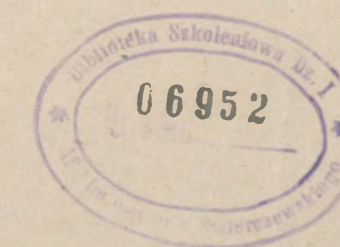
100 %

W liczbach:

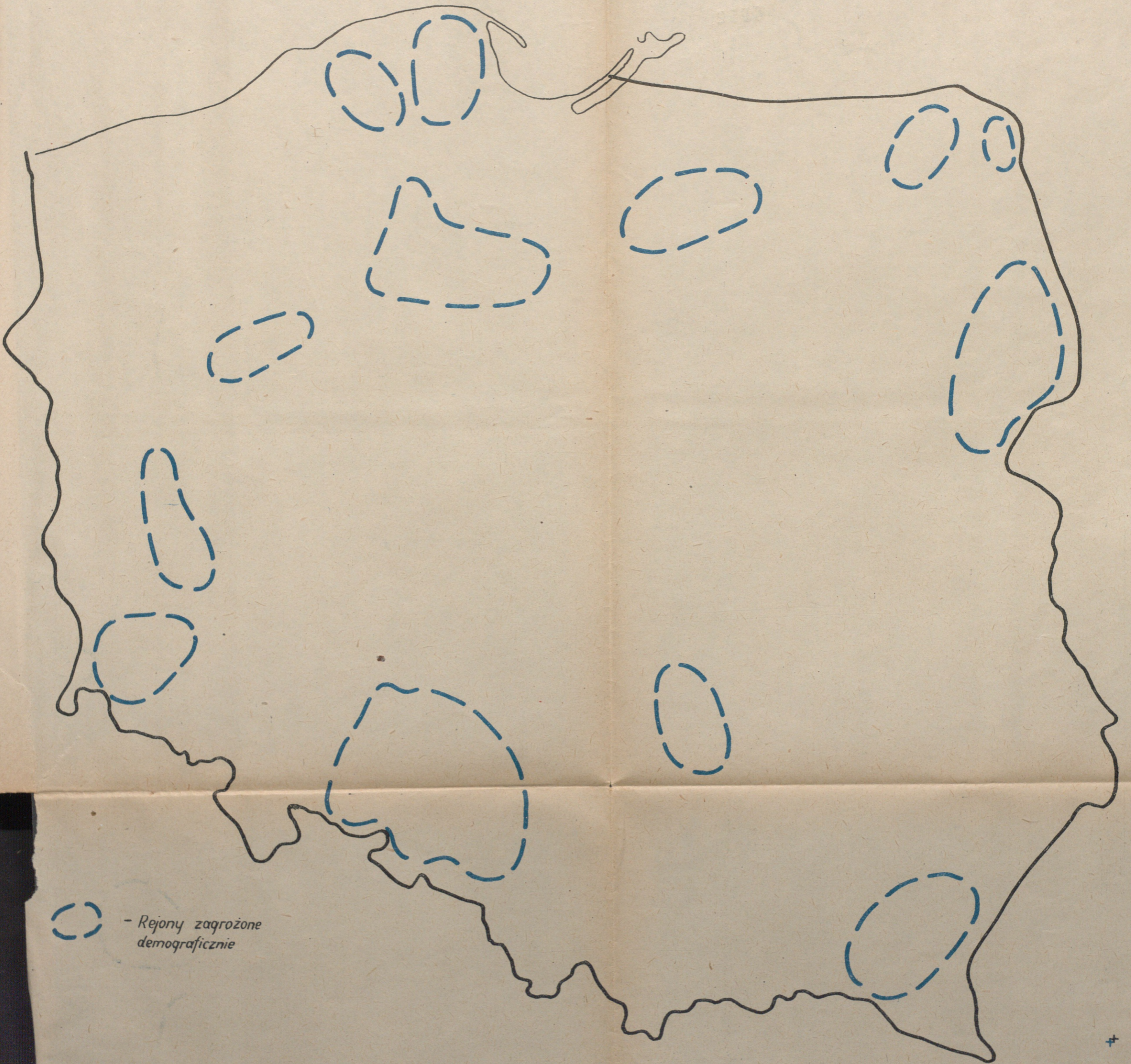
| | |
|---------------------|--------------|
| Woj. opolskie | - 528,5 tys. |
| Woj. olsztyńskie | - 257,9 tys. |
| Woj. koszalińskie | - 63,9 tys. |
| Woj. wrocławskie | - 98,5 tys. |
| Woj. szczecińskie | - 24,0 tys. |
| Woj. zielonogórskie | - 24,8 tys. |

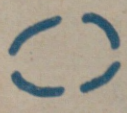
Razem: 997,6 tys.^{Cxx}x) wg. St. Berezowskiego, *Geografia Ekonomiczna Polski*, W-wa 1963r.

xx) z powodu braku danych nie uwzględniono ludności autochtonicznej woj. woj. gdańskiego i biłostockiego.



MAPA POLITYCZNEJ SYTUACJI DEMOGRAFICZNEJ

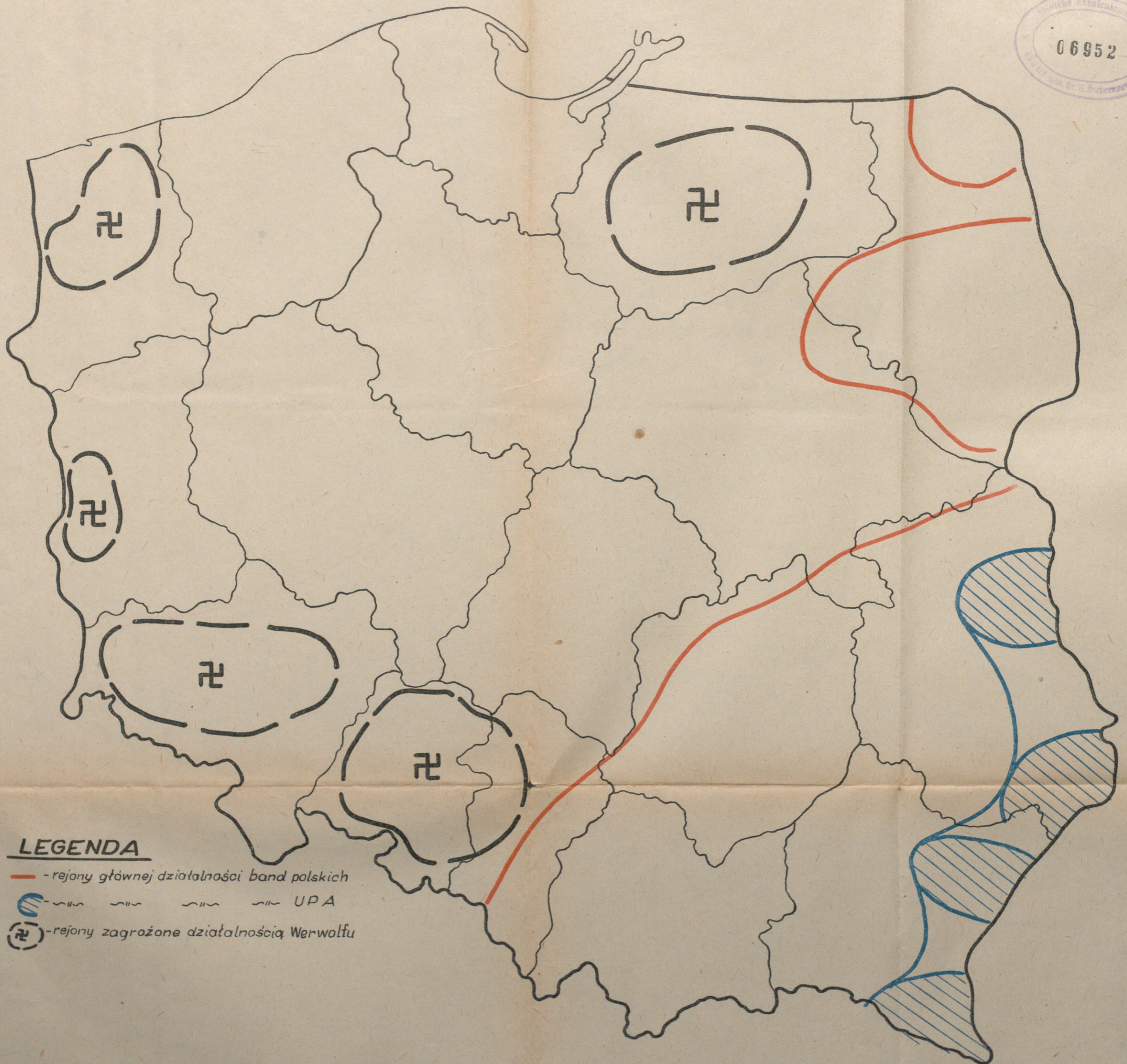


 - Rejony zagrożone demograficznie

DZIAŁALNOŚĆ BAND W POLSCE

(lata 1945-1948)

06952

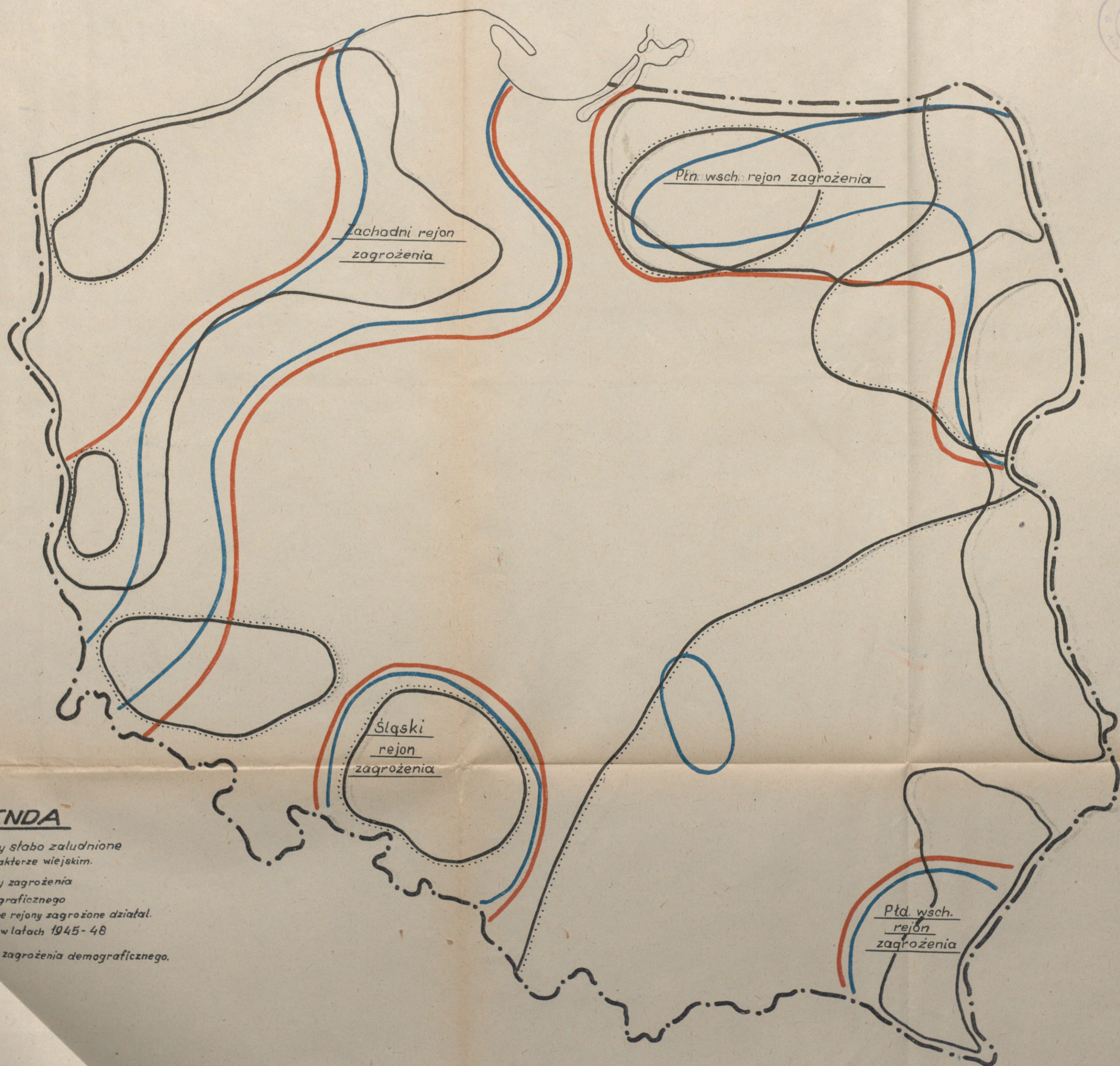


LEGENDA

- rejonny głównej działalności band polskich
- ~ ~ ~ ~ ~ UPA
- 卐 - rejonny zagrożone działalnością Werwolfu

REJONY ZAGROŻENIA DEMOGRAFICZNEGO NA TERYT. PRL

Instytut Demografii
C 6952



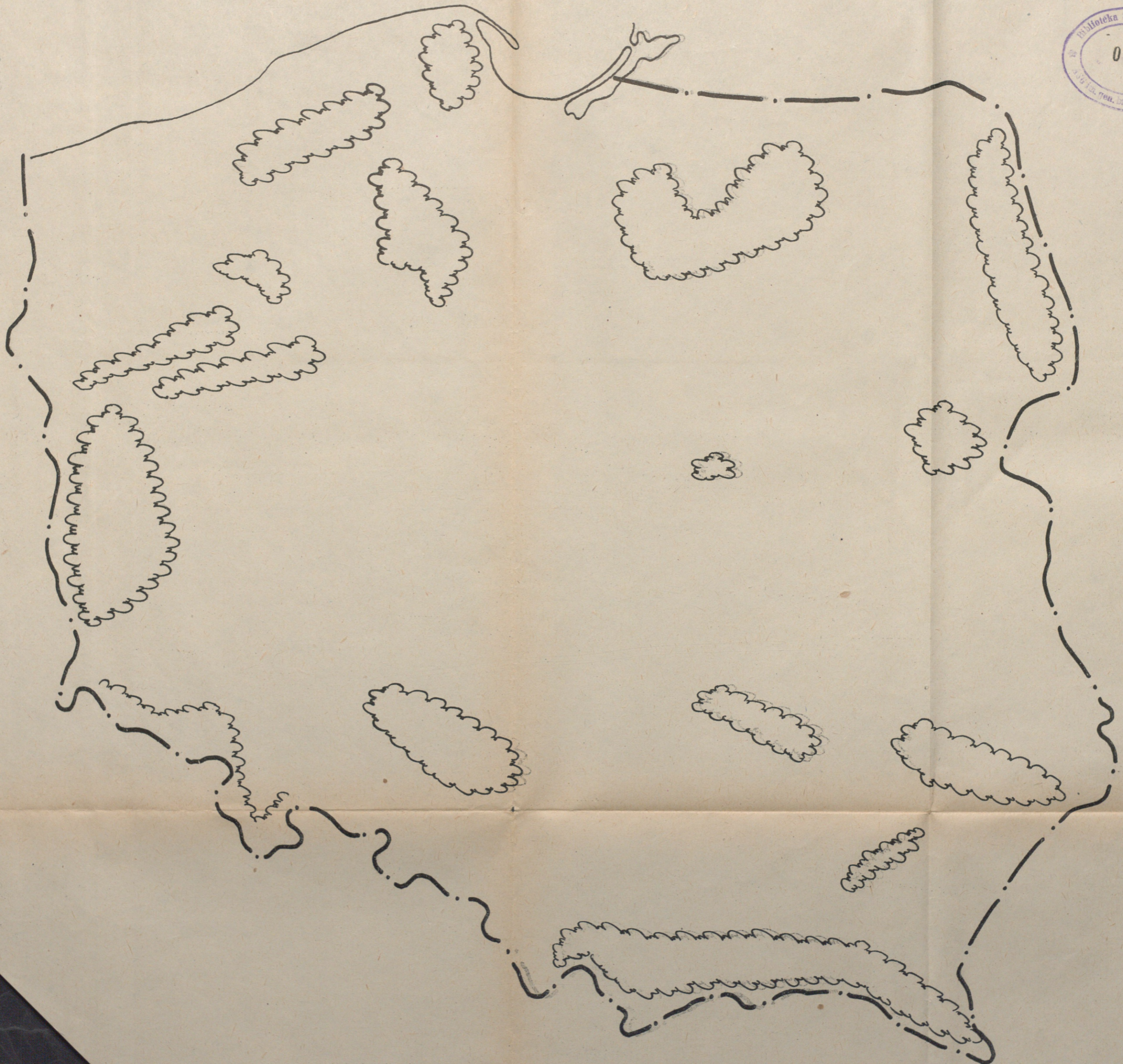
LEGENDA

- rejon słabo zaludnione o charakterze wiejskim.
- rejon zagrożenia demograficznego
- główne rejony zagrożone działan. band w latach 1945-48
- rejon zagrożenia demograficznego.

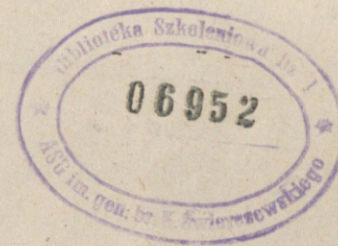
+

GŁÓWNE KOMPLEKSY LASÓW NA OBSZARZE PRL





Biblioteka Szkołowa Nr. 1
06952
ul. 12. pułk. 11. Szarych Szeregów



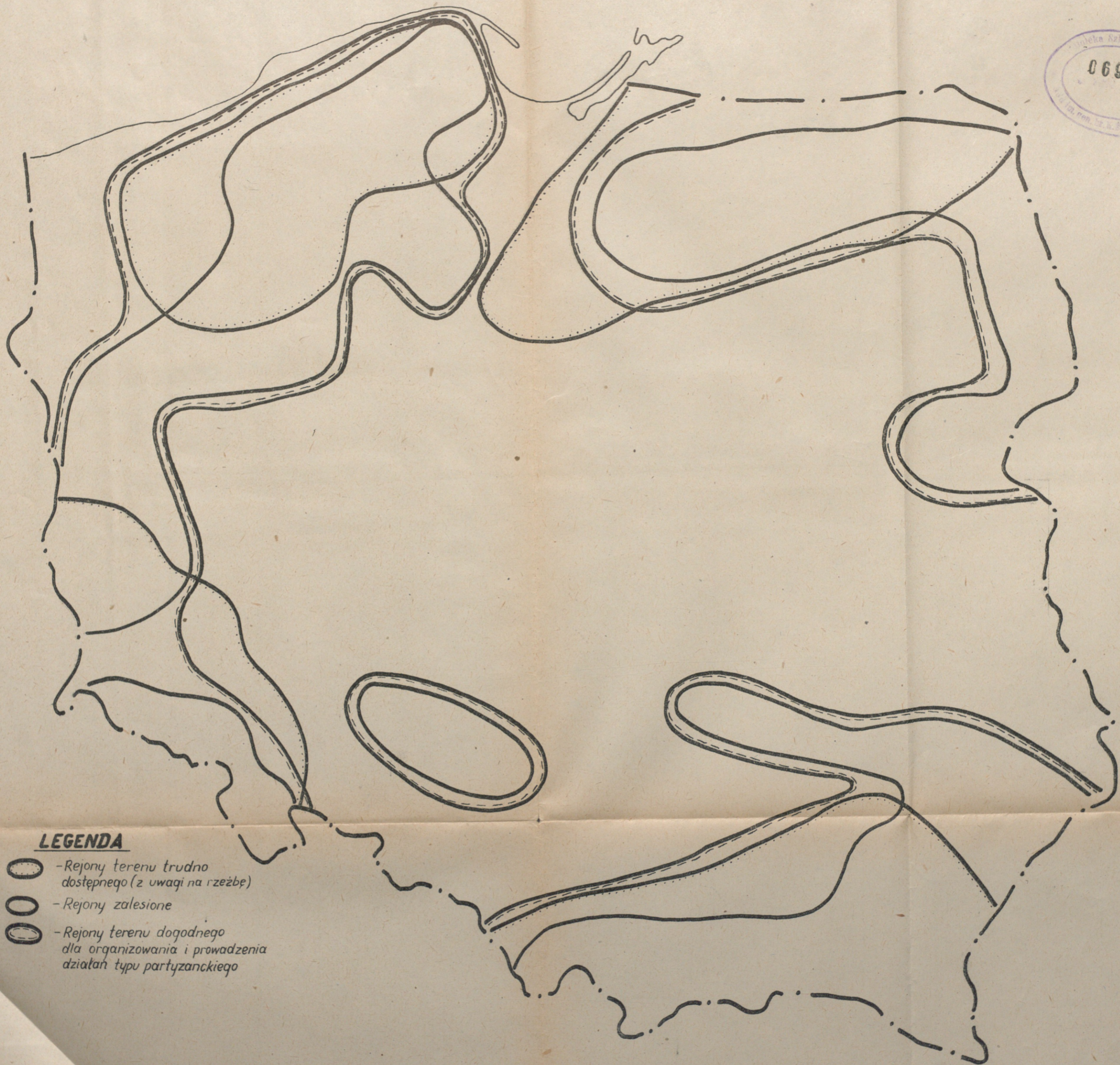
REJONY TERENU DOGODNEGO DLA PROWADZENIA DZIAŁAŃ SPECJALNYCH (Z UWZGLĘDNIENIEM RZEŻBY TERENU)






LEGENDA

-  - Teren górski
-  - " - wyżynny
-  - " - pocięty, dużo jezior, cieśnin itp. (trudnodostępny)
-  - Rejony terenu dogodnego dla prowadzenia działań specjalnych.

REJONY TERENU DOGODNEGO DLA PROWADZENIA DZIAŁAŃ TYPU PARTYZANCKIEGO

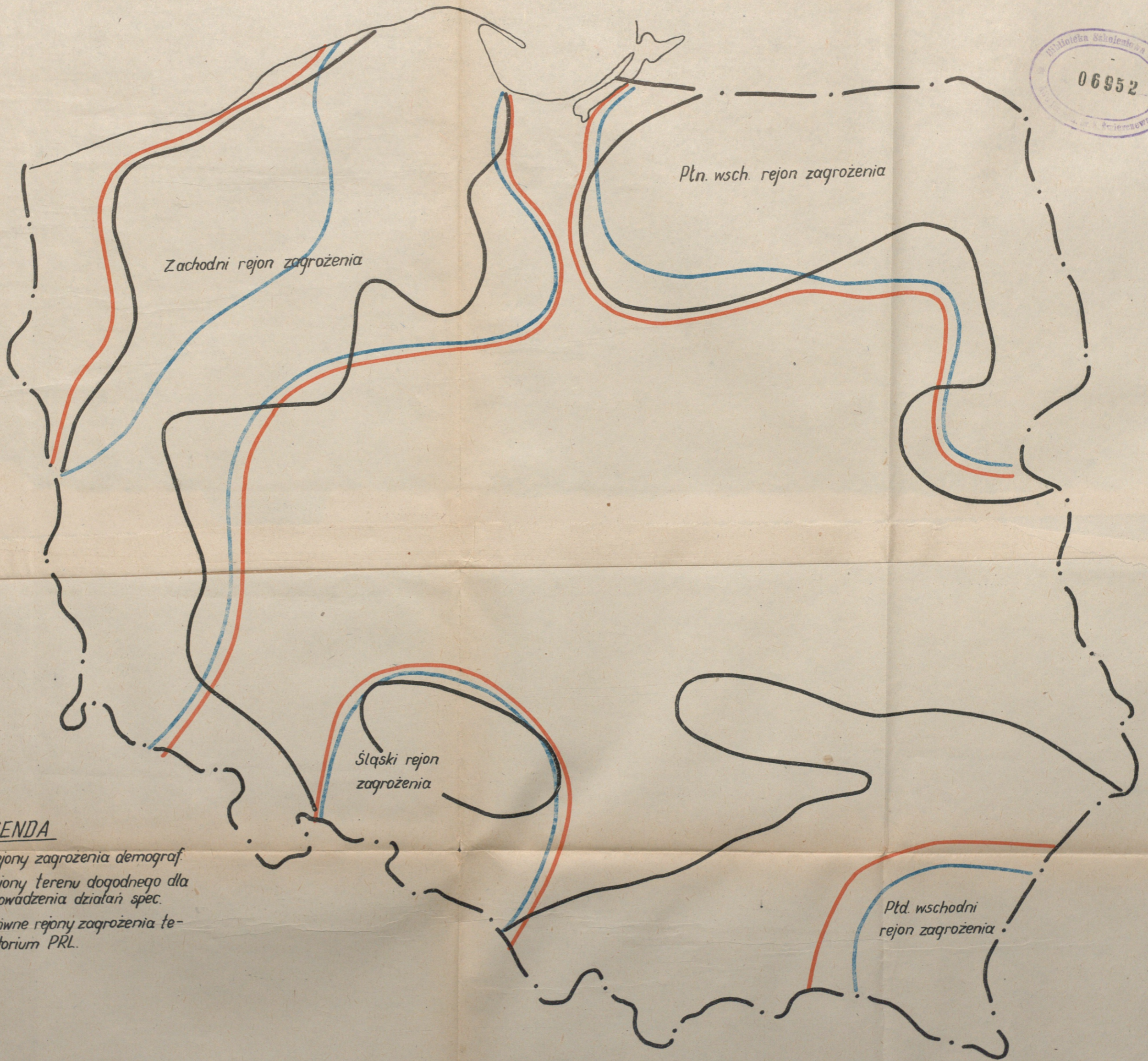


LEGENDA




-  - Rejonu terenu trudno dostępnego (z uwagi na rzeźbę)
-  - Rejonu zalesione
-  - Rejonu terenu dogodnego dla organizowania i prowadzenia działań typu partyzanckiego

GŁÓWNE REJONY ZAGROŻENIA TERYTORIUM PRL

Biblioteka Szkołowa Dr. I
06952
Szkoła Podstawowa nr 1
Przemysławski



LEGENDA

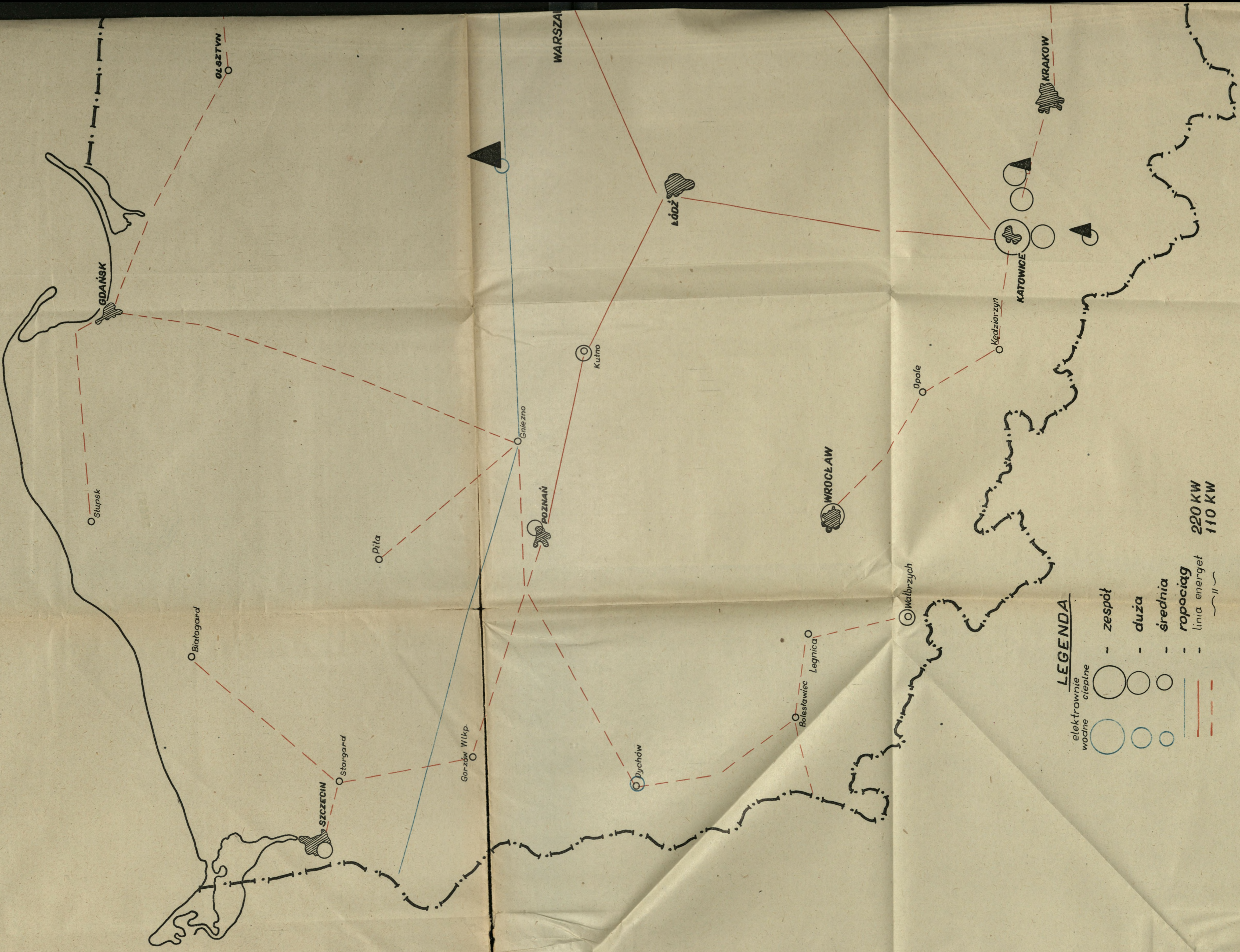
-  - Rejony zagrożenia demograf.
-  - Rejony terenu dogodnego dla prowadzenia działań spec.
-  - Główne rejony zagrożenia terytorium PRL.

+

+

WAŻNIEJSZE OBIEKTY PRZEMYSŁU ENERGETYCZNEGO I RAFINERII

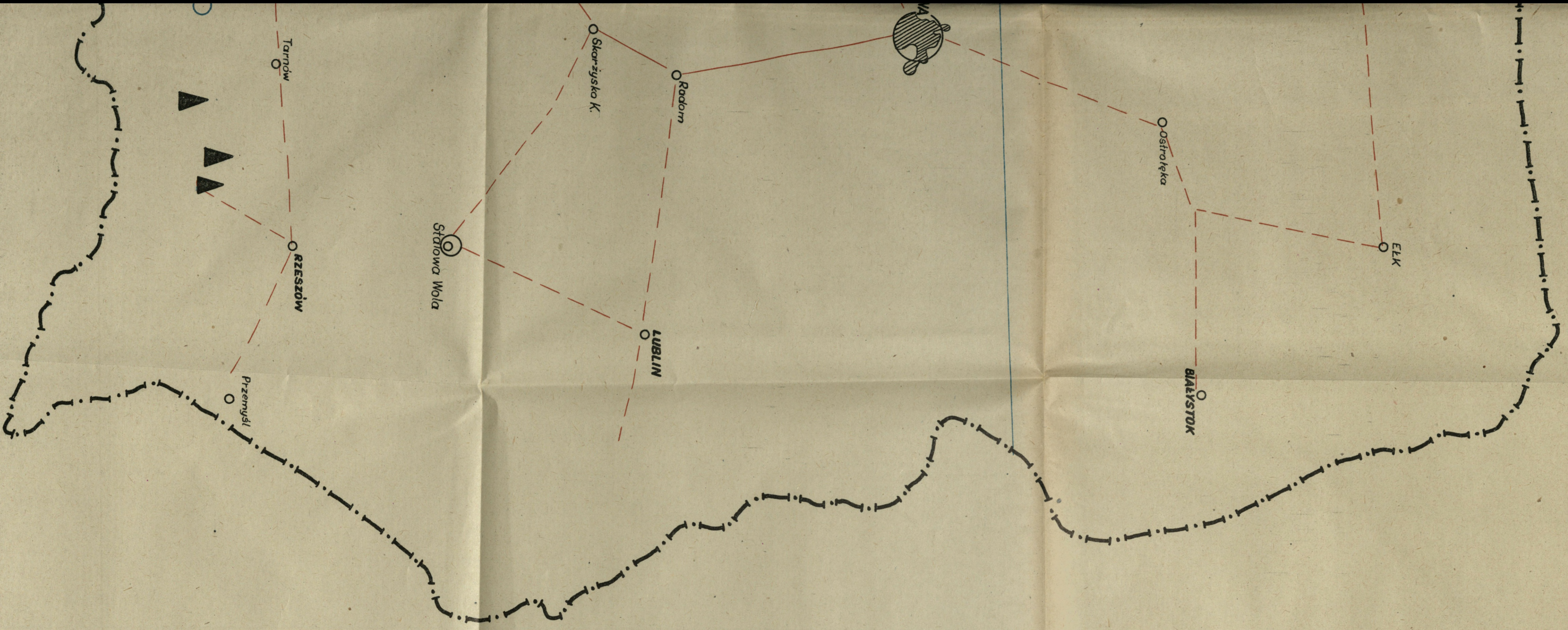
MAPA 1:1000 000



LEGENDA

- elektrownie wodne
- elektrownie ciepłone
- zespół
- duża
- średnia
- ropociąg
- linia energet
- 220 KW
- 110 KW

RYJNEGO



YCH
SZKIC GŁÓWNYCH MAGISTRALI KOLEJOWYCH

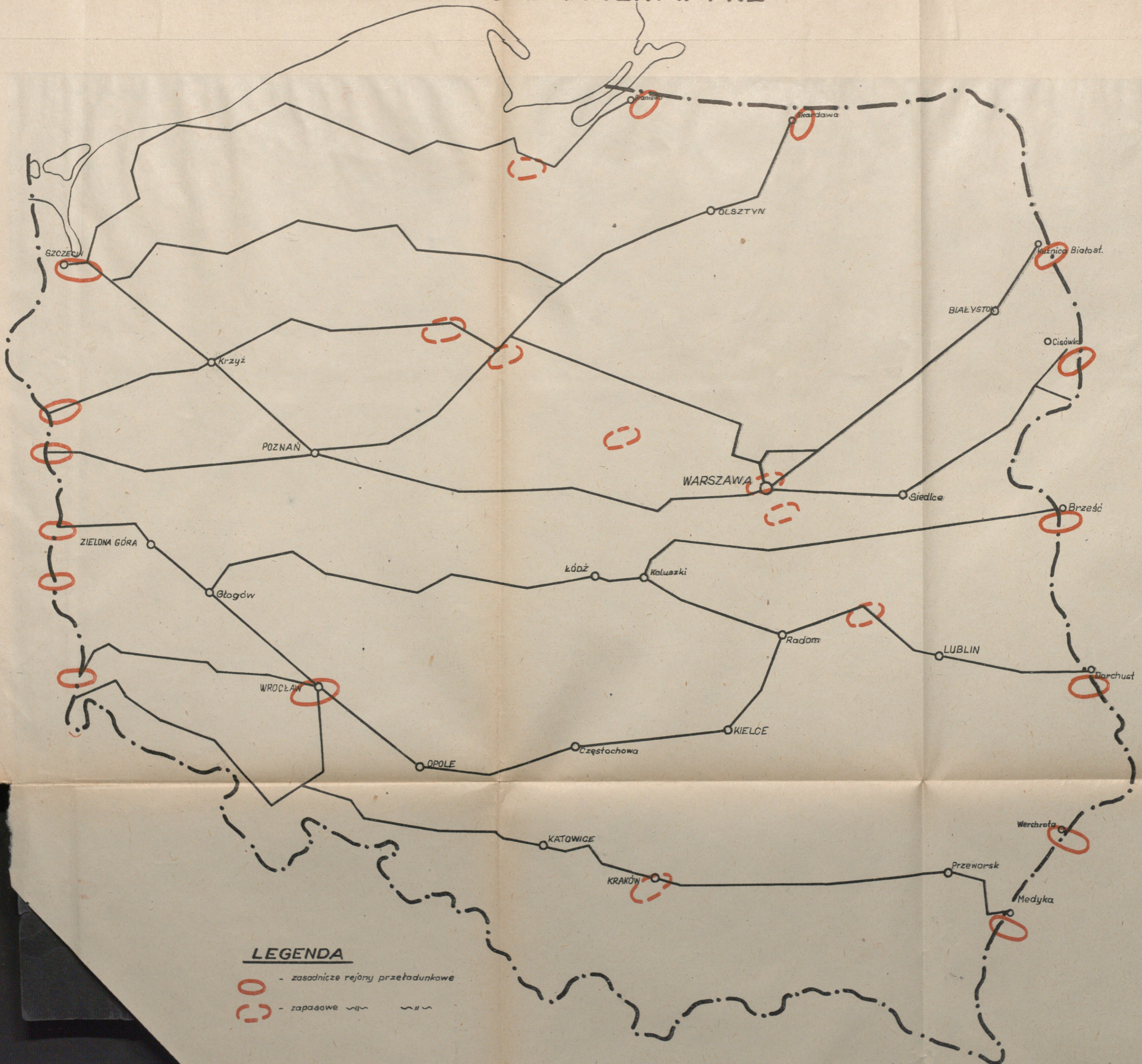
Załącznik nr 23



LEGENDA

- magistrale tranzytowe
- - - - - sezonowe
- - węzły komunikacyjne



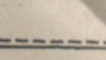
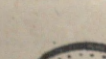
REJONY PRZEŁADUNKOWE NA TERYT. PRL



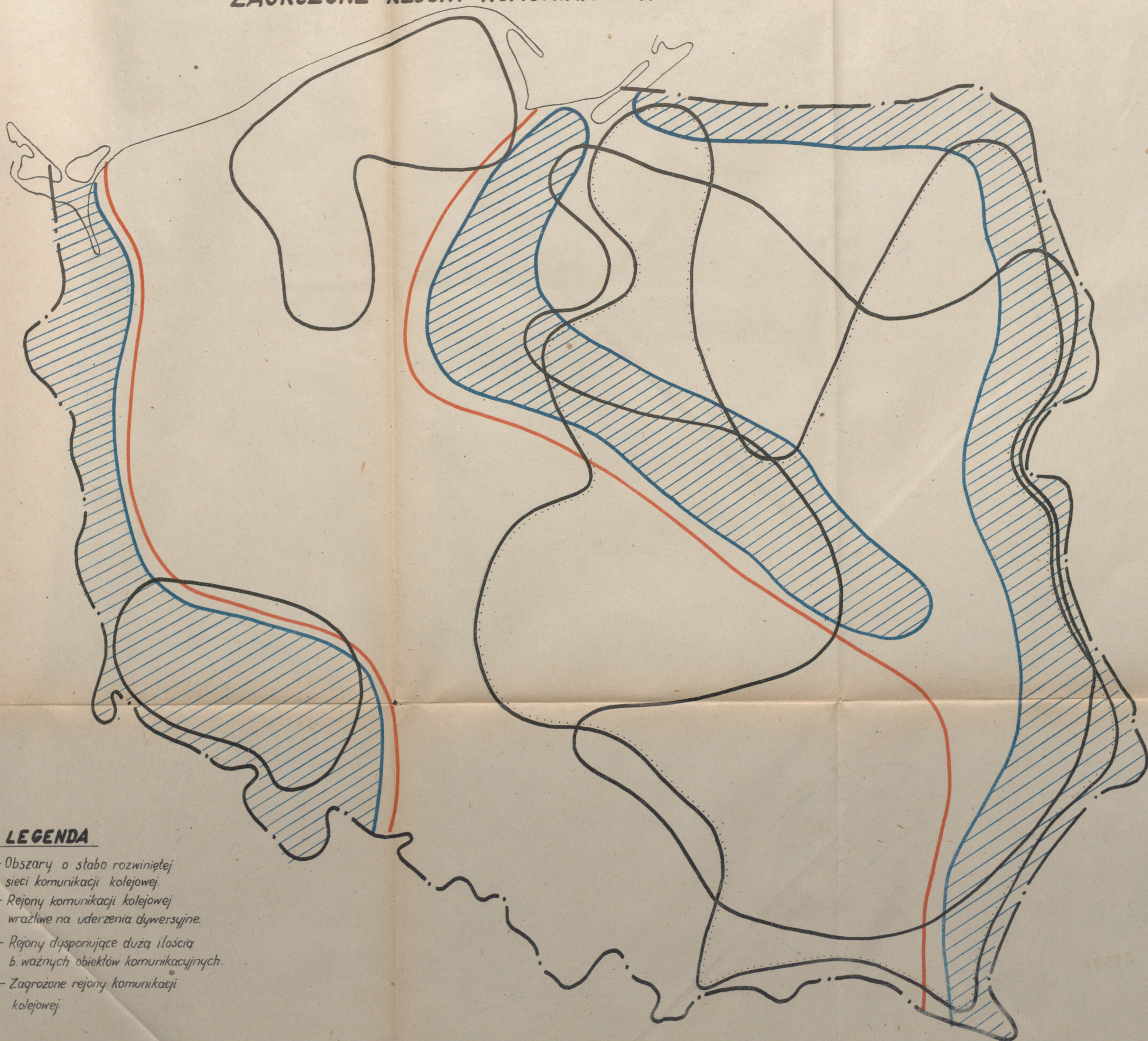
WRAZLIWE MIEJSCA SIECI PKP



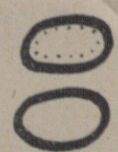
LEGENDA

-  - Duże węzły kolejowe
-  - mniejsze węzły kolejowe, ale których zniszczenie może spowodować poważne zakłócenie w komunikacji
-  - odcinki, które z uwagi na brak objazdów są wrażliwe na uderzenia dywersyjne
-  - rejonu niedogodnego terenu dla linii komunikacji kolejowej

ZAGROŻONE REJONY KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ



LEGENDA



- Obszary o słabo rozwiniętej sieci komunikacji kolejowej.



- Rejony komunikacji kolejowej wrażliwe na uderzenia dywersyjne.

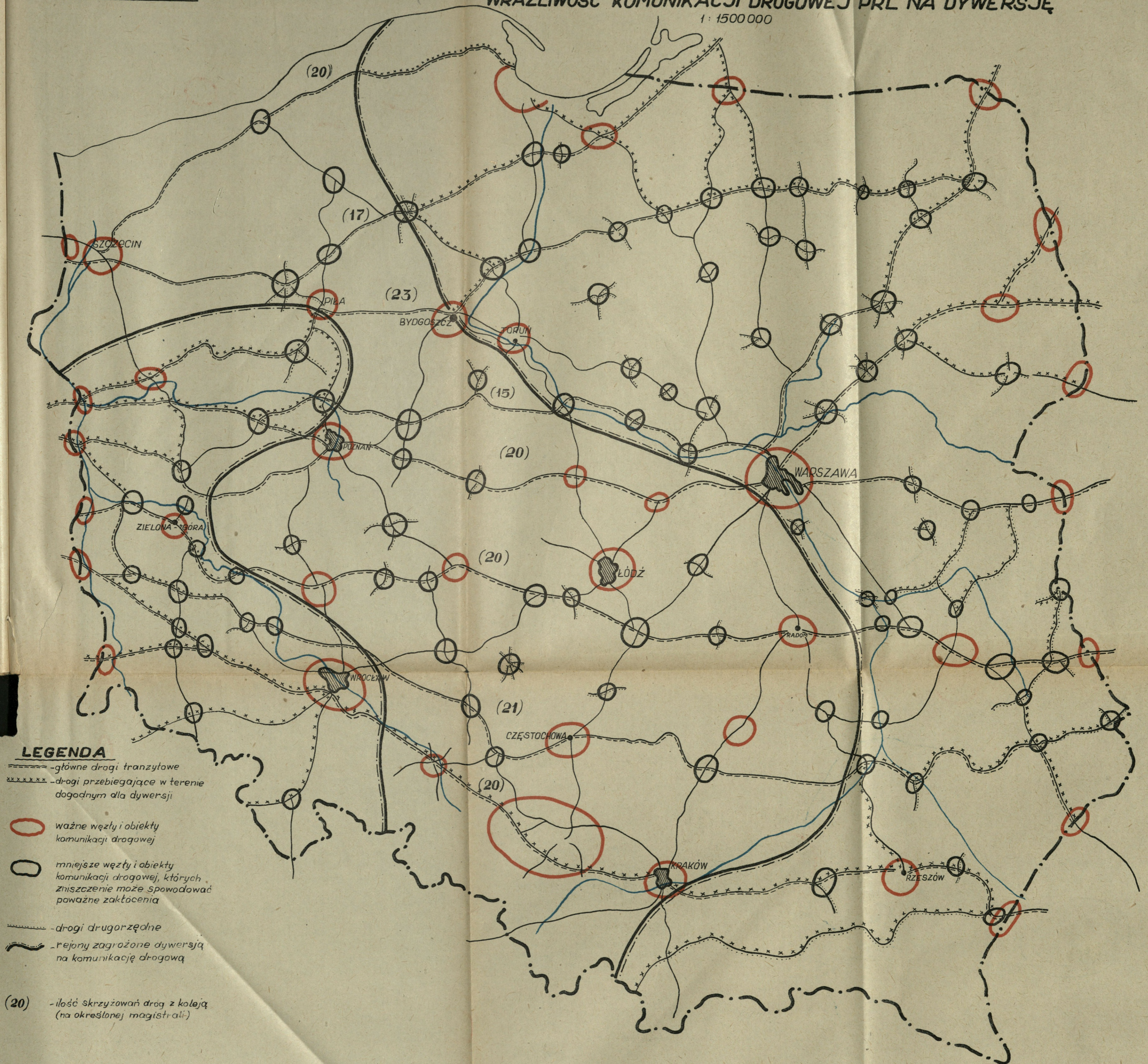


- Rejony dysponujące dużą ilością b. ważnych obiektów komunikacyjnych.

- Zagrożone rejony komunikacji kolejowej.

WRAŻLIWOŚĆ KOMUNIKACJI DROGOWEJ PRL NA DYWERSJĘ

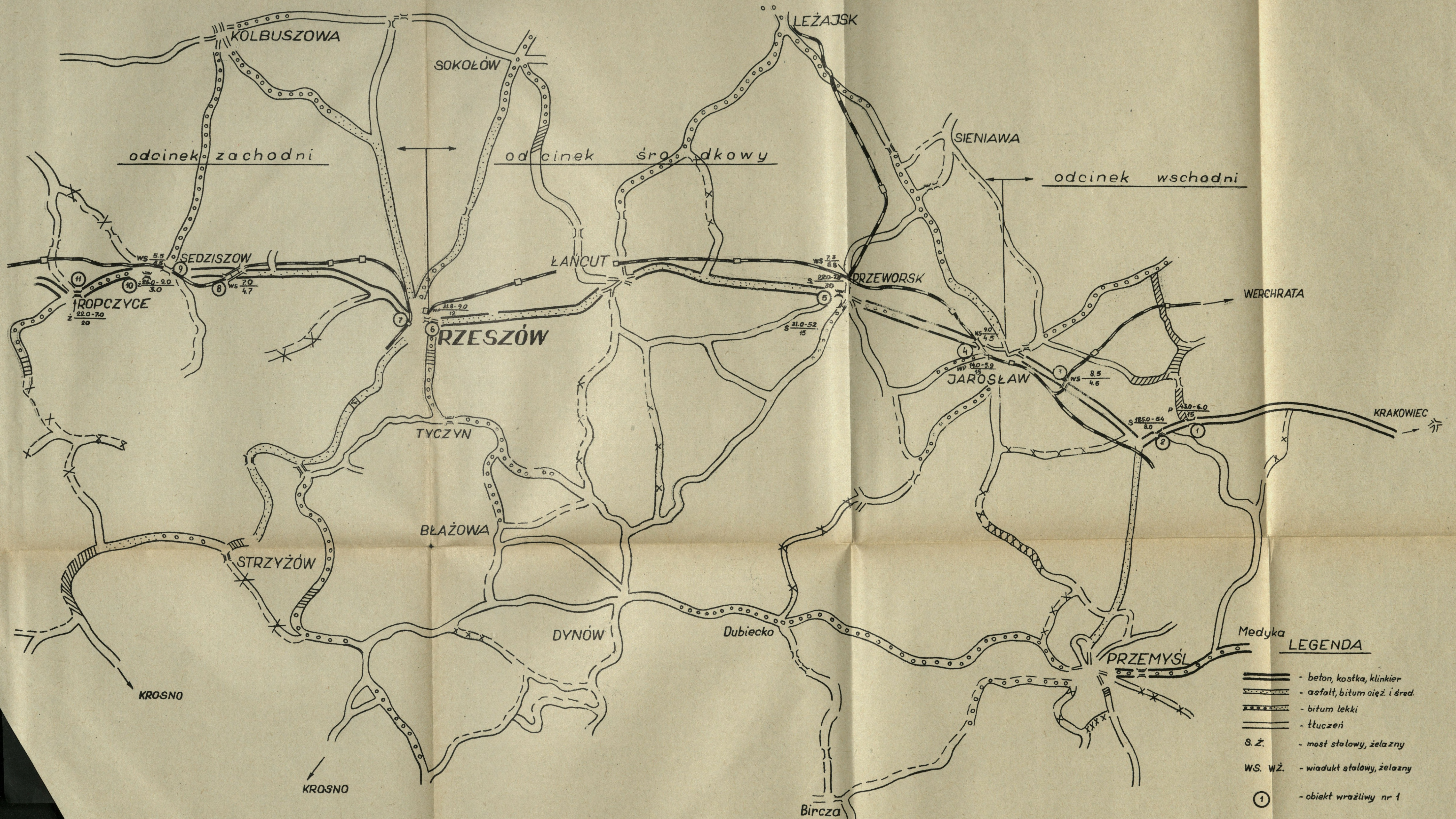
1: 1500 000



SZKIC ODCINKA DROGI (dłg. ok. 120 km)

mapa 1:200000

Załącznik nr 28




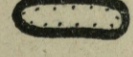
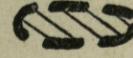

- Medyka
- ### LEGENDA
- beton, kostka, klinkier
 - asfalt, bitum cięż. i śred.
 - bitum lekki
 - tłuczeń
 - S.Z. - most stalowy, żelazny
 - WS. W.Z. - wiadukt stalowy, żelazny
 - ① - obiekt wrażliwy nr 1

GŁÓWNE REJONY ZAGROŻENIA KOMUNIKACJI DROGOWEJ PRL

1: 1500 000



LEGENDA

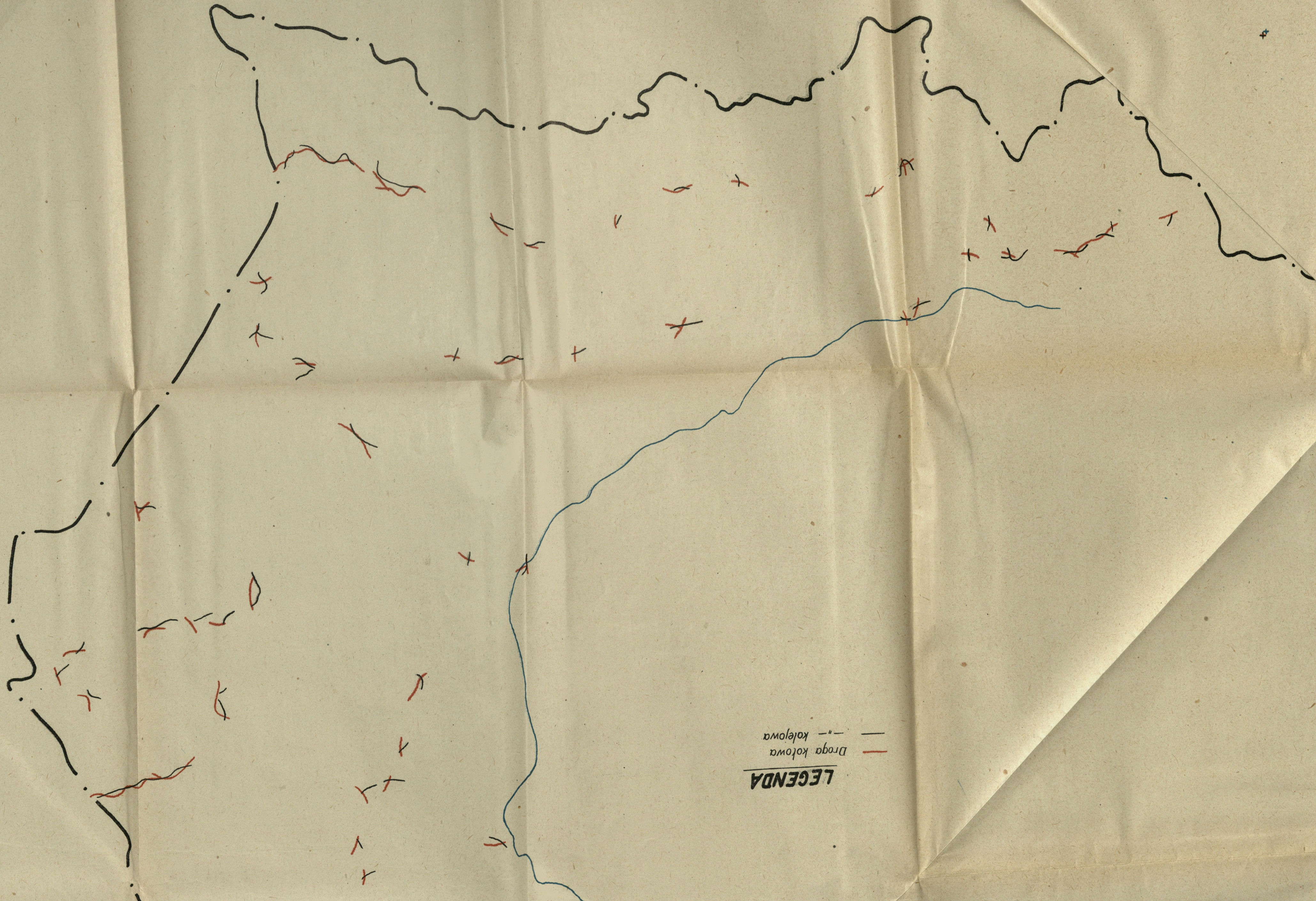
-  - Obszar o słabo rozwiniętej sieci komun. drogowej.
-  - Rejonu terenu trudno dostępnego.
-  Główne obszary rejonów przetadunkowych i przepraw.
-  - Główne rejonu zagrożenia komunikacji drogowej.

Załącznik nr 30

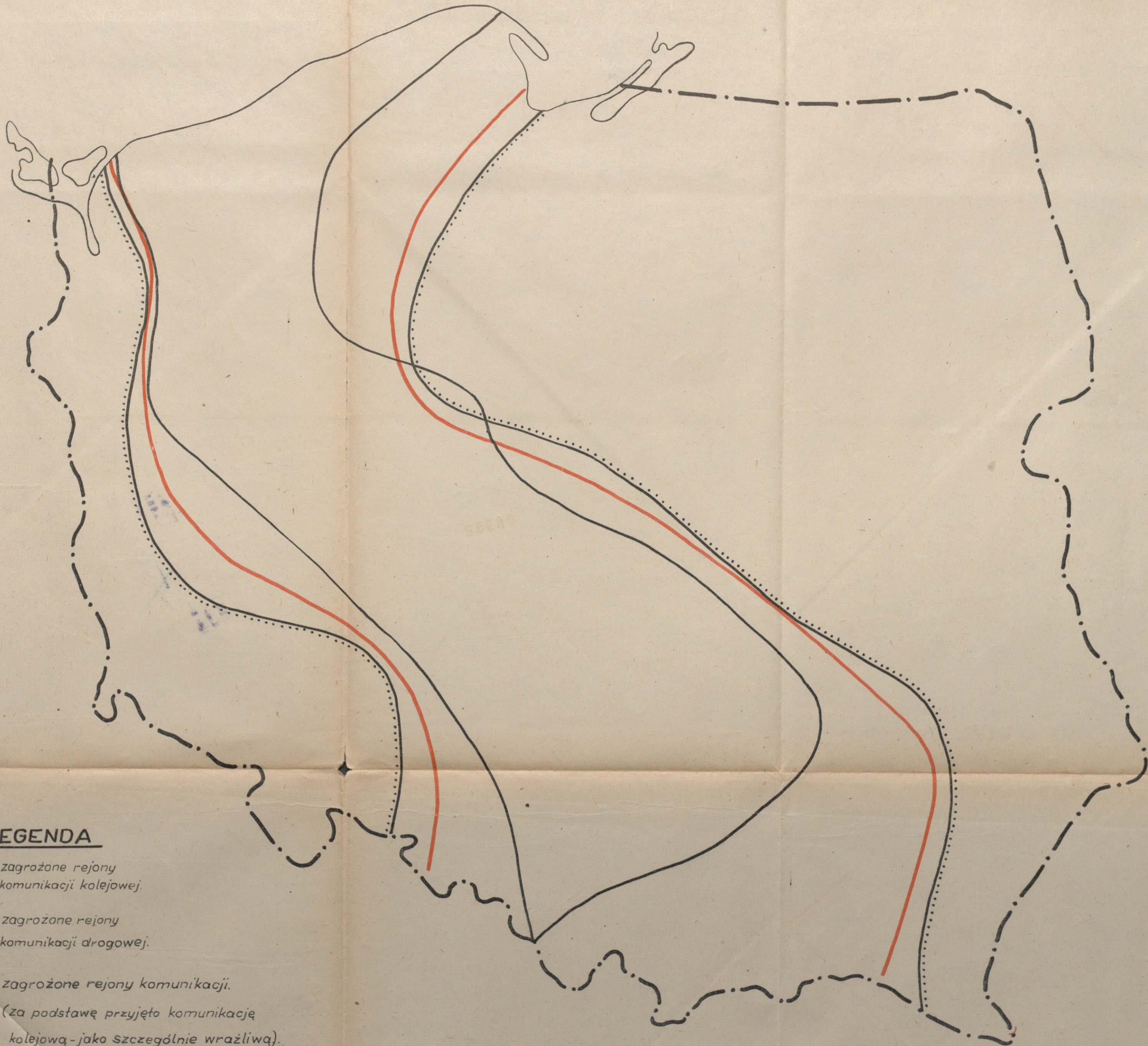
WYKAZ SKRZYŻOWAŃ KOLEI Z DROGAMI
NA WSCH. OD RZ. WISŁA

1:750 000

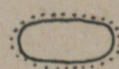
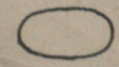





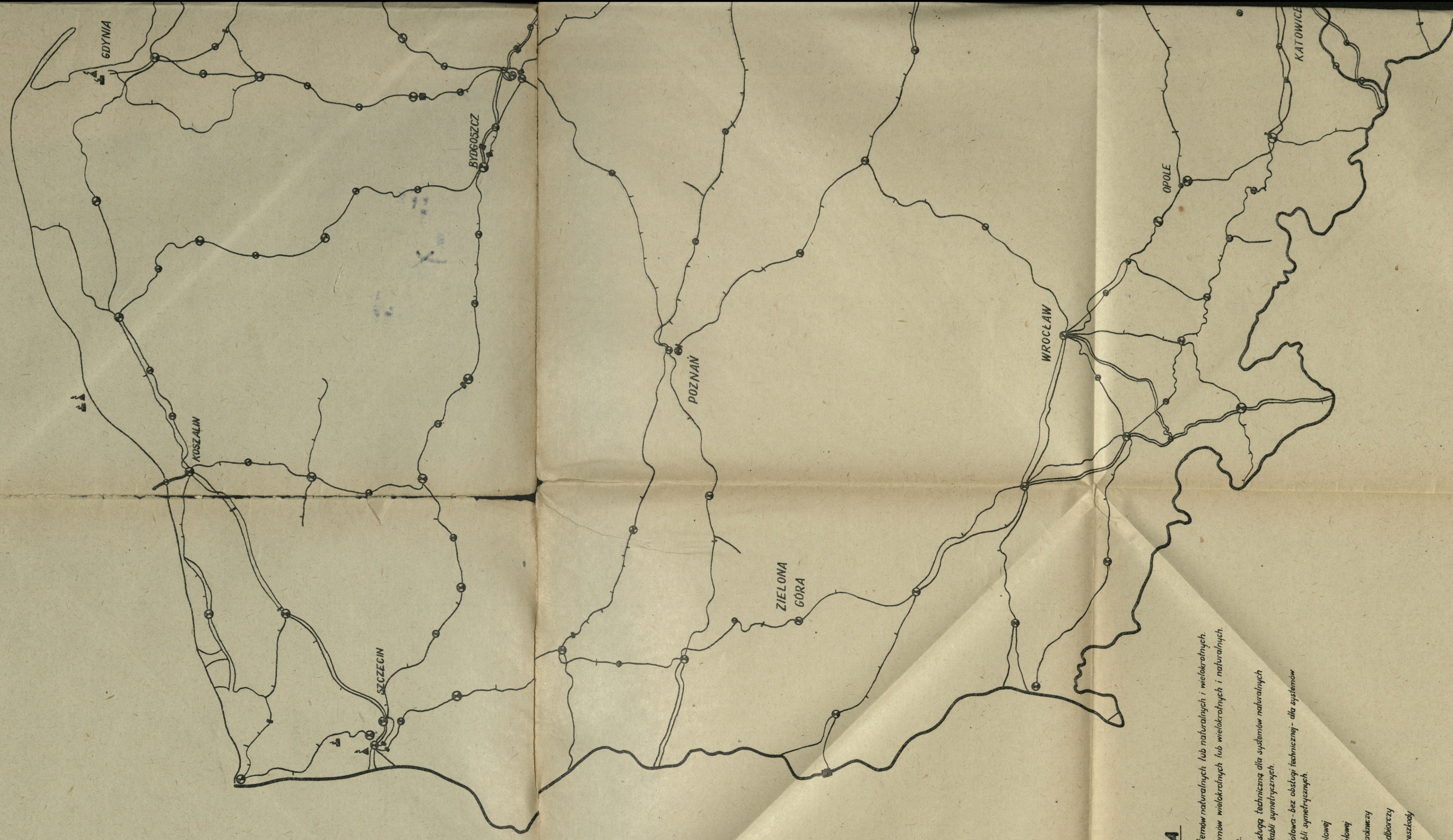
LEGENDA
— Droga kolowa
- - - - - Droga kolejowa



LEGENDA

-  - zagrożone rejony komunikacji kolejowej.
-  - zagrożone rejony komunikacji drogowej.
-  - zagrożone rejony komunikacji.
(za podstawę przyjęto komunikację kolejową - jako szczególnie wrażliwą).

SYSTEM TELEKOMUNIKACYJNY



LEGENDA

- Linia 1-kablowa dla systemów naturalnych lub naturalnych i wielokrotnych.
- ==== Linia 2-kablowa dla systemów wielokrotnych lub wielokrotnych i naturalnych.
- Linia kablowa wspólna.
- Stacja wzmacniakowa z obszarem techniczną dla systemów naturalnych i wielokrotnych na liniach kabli symetrycznych.
- Stacja wzmacniakowa przelotowa - bez obsługi technicznej - dla systemów wielokrotnych na liniach kabli symetrycznych.
- Odgańlenie od linii 1-kablowej
- Odgańlenie od linii 2-kablowej
- ▲ Obiekt radiokomunikacyjny nadawczy
- odbiorczy
- X Rokowanie przejście przez przeszkodę



OLSZTYN

BIAŁYSTOK

WARSZAWA

ŁÓDŹ

LUBLIN

KIELCE

RZESZÓW

KRAKÓW